

# Gangi na granicy

Przemysł się specjalizuje. Przez przejścia graniczne podległe Urzędowi Celnemu w Rzepinie towary nie jada już w walizkach czy „TIR”-ach, ale w ciągu samochodów porządkowych, którzy przywożą rzeczy w ilościach dozwolonych. Tuż za granicą w lasach wokół Świecka, przy stacji CPN i na parkingach dojazdowych, następuje wyładunek towarów dla „szcfa”. Zaś puste wozy wracają znowu na Zachód.

To są już profesjonalści — mój jeden z wysokich urzędników UC w Rzepinie. — Zwykle angażują do pracy dwóch — trzech kurierów, zaś sami pozostają w cieniu.

Od dłuższego więc czasu celnicy obserwują również teren wokół przejść. W ten sposób wpadł ostatnio obywatel radziecki poruszający się „Ładą” z przyczepą kampanijową. Gdy w piątek w południe celnicy sprawdzali teren wokół stacji CPN odkryli „Ładę” i przyczepę pełną odwarzacz „Sanyo” i „AKAI”, których na pewno nie oclono. Celnicy jednak znalazłszy okazali się notes z adresami polskich odbiorców przesyłanego sprzętu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



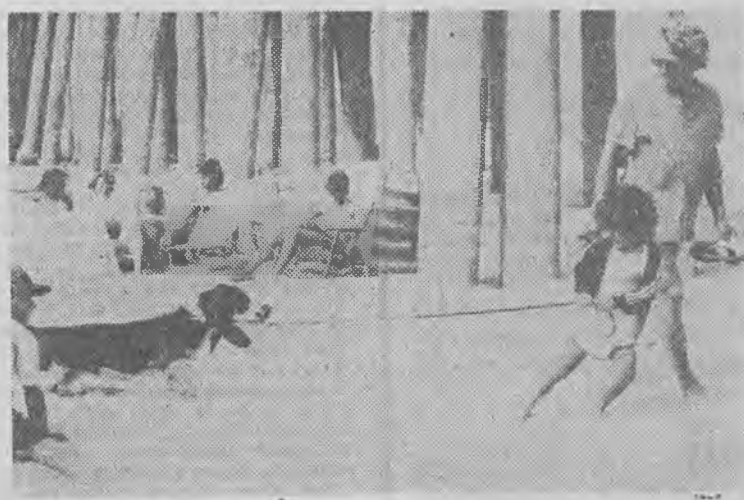
GAZETA NOWA

Nr 142 (198) 91

24 lipca

600 zł

## LATEM, w samo południe



Fot. MAREK WOŹNIAK

**DZIŚ**  
**12 stron**  
**PROGRAM TV SAT**  
**OD ŚRODY DO NIEDZIELI**

**środa**  
KINGI, KRYSZTYNY, JAKOBINY

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Stożka weszła dziś o 4.44 zajądzie o 20.40. Do końca roku pozostało 160 dni

**pogoda**  
Zachmurzenie małe. Wiatr słaby. Temperatura: max. 24-26 st. min. 13-10 st.

**notowania**  
Zielona Góra: Kantor "Gromady" USD 11.200 - 11.450 DM 6.260 - 6.360  
Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO USD 11.320 - 11.520 DM 6.340 - 6.490  
Głogów: "Orbis", pl. 1000-lecia USD 11.200 - 11.500 DM 6.200 - 6.500  
Lubin: BAX USD 11.200 - 11.380 DM 6.200 - 6.380

## Bujda czy szokująca prawda? Wiewiórka z głową kota

W ubiegłym roku głośno było o dziwnej krzyżówce królika z lisem. Prasa obficie donosiła o zwierzęciu, które podobno atakowało nawet ludzi. Zupełnie serio zastanawiano się, czy emisja promieniowania czarnobylskiej elektrowni mogła dokonać tak widocznych zmian w zwierzętach bardziej od nas wrażliwych.

Pod koniec lata w Lubinie także opowiadało o dziwnym zjawisku. W okolicach zalewu małowickiego widziano wówczas wiewiórkę z głową kota.

W tym roku naocznym świadkiem stwierdzają, że rzeczywiście w leśnym obszarze małowickiego przy odrobinie szczęścia można zauważyć wiewiórkę z głową kota. Widok jest szokujący — stwierdza Władysław Roszkowski. Zwierzę nie boi się

człowieka, zachowuje jednak znaczny dystans i wykazuje agresję. Widziałem, jak nerwowo szarpało kora drzewa...

I mnie udało się zobaczyć przez moment owego dziwołaga. To okropnie, bardzo się wystraszyłam — opowiada Anita Kowalska. — Niestety dłuższa obserwacja nie udało się. To zwierzę jest czujne. Białe zalewu: — Widziałem, jak skakała na siatkę ogrodzenia.

Robiła to z wściekłością. Widok straszny. Uciekłem w strachu.

Czy rzeczywiście otoczenie zalewu małowickiego w Lubinie kryje tajemniczy wybrzyk natury, czy też jest to po prostu letnia pioska? Leśniczy, w którego obwodzie znajduje się las małowicki, wie o tym zwierzęciu, lecz nie udało mu się zobaczyć go z bliska. Zajmuje się tym, by wyjaśnić szokującą tajemnicę. Może nawet uda się zwierzę uwięzić na kliszy. Byby to ciekawy moment i przyczyna badań nad zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie po solidnej dawce promieniowania, jaką otrzymaliśmy z Czarnobyla.

(Mid)

## Na Węgrzech można wymieniać złotówki

Po półrocznej przerwie na Węgrzech znów wymieniane są waluty państw Europy Wschodniej. Od 1 lipca zajmuje się tym jedno z mniejszych węgierskich biur podróży. W trzech miejscach w Budapeszcie ma ono punkty wymiany na foryny rubli, lewów, złotych. Ie i koron czechosłowackich, podał dziennik „Magyar Nemzet”.

Biuro samo ustala kurs poszczególnych walut, ale musi go zgłaszać w Węgierskim Banku Narodowym.

W pierwszych tygodniach działalności kantorów wymiany walut podaż i popyt są mniej więcej zrównoważone. Rekordowa transakcja jaką zawarto jednego dnia, opiewała na 300 tys. forintów. (PAP)

## Jugostawia Daleko do pokoju

Ostatniej nocy nastąpił kolejny dramatyczny zwrot w sytuacji w Jugosławii. Odbijające się w Ochrydzie rozszerzone posiadzenie prezydium SFRJ mimo początkowej zgody zakończyło się otwartym sporem o rolę sił chorwackich i armii federalnej na obszarze Chorwacji. Prezydent Chorwacji Franjo Tudjman, po nadejściu informacji o walkach we wschodniej Sławonii, zażądał wycofania wojsk federalnych do koszar. Gdy to nie nastąpiło, opuścił obrady i udał się do Zagrzebia, gdzie w ostatnim dzienniku telewizyjnym zaapelował do obywateli, by byli gotowi na wypadek otwartej wojny.

Zyja zbudzeniem ci, którzy sadzą, że na gruzach Jugosławii uda się rozszerzyć własne terytorium kosztem innych republik — powiedział przewodniczący prezydium SFRJ Stipe Mesic.

W tym roku przeprowadzono badania rzdokiewek i salaty. Warzywa losowobrane były ze straganów i kiosków, także z PGR-ów je produkujących. Okazuje się, że norma, która obowiązuje w cywilizowanym świecie (1000-2000 mg azotanów na kg warzyw), była często przekraczana dwu- i trzykrotnie. Mimo to SANEPID może tylko zalecić, aby warzywa nie były dostarczane na rynek i sprzedawane, lecz niestety nie może zakazać sprzedaży.

Przeprowadzane także były badania na zawartość szkodliwych ciężkich metali i pestycydów. Stwierdzono zwłaszcza w warzywach obecność ołowiu. Przykładem bardzo negatywnym są ogródki działkowe w Nowej Soli, które są usytuowane obok wysypiska śmieci „Dozamentu”.

Ludzie, którzy chcieliby odżywiać się zdrowo, są zmuszeni sami przeprowadzać badania. Do tego może posłużyć Nitrato-Test. Jest to coś w rodzaju papierka lakmusowego, który zanurzony w soku wyciśniętym z warzyw zabarwia się w zależności od zawartości azotanów.

(LAW)

## Niech żyje szlachta!

W Polsce istnieje ok. 10 stowarzyszeń i klubów monarchistycznych. W pierwszych dniach lipca br. powstała pierwsza w naszym kraju partia, której członkowie wierzą, że Polskę może uzdrowić tylko król — Unia Restytucji Monarchii.

Oto rozmowa z jej kanclerzem, STANISŁAWEM MASZTANOWICZEM.

— Jest pan kanclerzem Unii Restytucji Monarchii, partii bardzo młodej i mało znanej. Jakże się ciele i ideały?

— Formowanie unii rozpoczęło się na przełomie 1990—1991 r. Oczekiwano, iż w społeczeństwie polskim — we wszystkich stanach, warstwach, generacjach, grupach zawodowych i formacjach politycznych — głęboko zakorzeniona jest idea monarchizmu i związana z nią wartość. Istnieją zwolennicy powrotu króla, choć często nie mogą uławić sobie swych poglądów, skrupowani republikaniskim gorsetem. Na taki stan wpłynęło przede wszystkim to, że przez lata rozbiórów już samo pojęcie monarchii kojarzyło się z Polakom z mocarstwami zaboboczymi. W okresie międzywojennym na postawy silnie wpłynęły idee republikanckie, a zaciekle antymonarchistyczna po II wojnie światowej jest powszechnie znana.

Naszym praktycznym celem jest stworzenie warunków, by społeczeństwo mogło bez obaw i zahamowań ukazać swe prawdziwe oblicze — monarchistyczne, wierne królowi. W ten sposób zbliżymy się do naszego głównego celu: powrotu monarchii na tron.

— Czy we współczesnym świecie, w Polsce, monarchizm nie jest anachronizmem? Przecież szlachta nie istnieje!

— Jakże to nie istnieje! Istnieje i arystokracja i szlachta! Poczynając od tych, którzy mogliby używać tytułów książęcych i hrabiowskich,

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przywileje dla J. Kaczyńskiego

Posłowie z Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna: Jarosław Kapsa i Janusz Okrzesik zwrócili się do prezydium Sejmu o spowodowanie, aby na najbliższym posiedzeniu minister spraw wewnętrznych udzielił odpowiedzi na następujące zapytanie:

„18 lipca 1991 r. sen. Jarosław Kaczyński na spotkaniu w Lublinie zwrócił się do prezesa Urzędu ds. Bezpieczeństwa: „Ja należę do milicjantów, którzy znają te listy. Wynika to po prostu z mojego urzędowego (cytat za serwisem redakcyjnym) PAP z dnia 18 lipca 1991 r.”

Zwracamy się do pana ministra spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej o następujące — o przedstawił szef kancelarii prezydenta, a także senator i prezes partii politycznej „Porozumienia Centrum uzyskał dostęp do materiałów operacyjnych MSW”.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniach 25—27.07. (PAP)

## Gubernator dostał »dwójkę«

Studentom pierwszego semestru z uniwersytetu w Nashville, w stanie Tennessee polecono opracowanie w domu na piśmie tematu: „Problemy kandydatki amerykańskiej”.

Jeden ze studentów postanowił sobie ułatwić robotę i przepisał przemówienie gubernatora stanowego, wygłoszone przed paru dniami w Kongresie USA.

Był jednak bardzo rozczarowany, gdy „praca” mu nie zaliczona. „Tekst zawiera tylko parę rozsądnych myśli, ale w całości temat potraktowany jest powierzchownie i nie wnosi nic nowego” — ocenił profesor.

(PAP)

## POWTANIE Z BRONIA

Coraz więcej gorzowian posiada różnego rodzaju broń, przeważnie gazową. Łatwy dostęp do broni stał się jednym z symboli demokracji naszego życia. Niestety, coraz częściej broń też używa się do popełniania przestępstw, co jeszcze kilka lat temu zdarzało się sporadycznie. Gorzowscy policjanci ujawniają też coraz więcej osób posiadających broń bez wymaganego zezwolenia. Grozi im za to odpowiedzialność karna...

Oto kilka kilometrów przed granicą państwową w Świecku pewien mężczyzna wymachując rękoma zatrzymał samochód. Z bliska strzelił z pistoletu gazowego, zabrał kierowcy kilka tysięcy marek i uciekł. Tego samego dnia śpiący w „Mercedesie” zaparkowanym na parking w Trzcielu kierowca zaatakowany został przy użyciu gazu obojętnego. Napastnicy wybili szybę, spłądowali auto i ukradli kilkadziesiąt tysięcy złotych. Do czynienia z napastnikami posługującymi się gazem kilka miesięcy temu miał kłusacz z Kamionnej. Gdy otworzył drzwi do pębani — padł strzał. Kłusacz zdążył się jednak zatonąć ręką, co uchroniło go od poważnych obrażeń.

(Ciąg dalszy na str. 10)

## Co słyszeć na WSP?

Uruchomienie przy zielonogórskiej WSP kolejnego kolegium językowe go — tym razem języka niemieckiego — nie nastąpi zbyt szybko. Za interesowanie filologią germańską w tym roku było wyjątkowo duże. Przyjęto 39 osób. Następnego trzyletniego, która zdała egzamin, zapropinowano odpłatne studia w charakterze wolnego słuchacza. Wiele osób wyraziło zgodę na tę formę studiów. Otwarcie kolegium mogło by nastąpić tylko w jeden sposób — poprzez ograniczenie liczby miejsc na germanistycę, czego na razie nie planuje się. Brakuje również ludzi, którzy mogliby prowadzić zajęcia. Nie ma na to także warunków lokalowych.

Niedawno weszło w życie nowe zarządzenie ministra edukacji narodo dotyczące powstawania i funkcjonowania kolegium. Mogą być one

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Policjanci potrafią

Nieczęsto mamy okazję poinformować czytelników o umiejętnościach naszych policjantów. Tym razem robimy to z prawdziwą przyjemnością.

Otóż w poniedziałek około godz. 17.30 do komendy policji zielonogórskiej przyszedł obywatel niemiecki i zgłosił kradzież nowiutkiego mercedesa 300 turbo. Twierdził, że samochód został skradziony z pobocza drogi w pobliżu Raculi. Prawdę mówiąc niewiele wierzyło w szybki sukces, ale policja wykonała rutynowo czynności. Okazało się, że policja leszczyńska zauważyła poszukiwany samochód. Zarządzono pościg i blokadę dróg w woj. leszczyńskim. Złodziej zdołał dojechać do Krotochowa, gdzie pozostawił auto i zbiegł.

Właściciel mercedesa okazał wdzięczność polskiej policji, ona zaś dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do odzyskania samochodu, Złodziej, mamy nadzieję, trafi za kratki.

(S)

## Rakotwórcze azotany

Azotany w warzywach należą do najbardziej rakotwórczych związków chemicznych. W Polsce nie ma obowiązujących norm, które odpowiednio służyłoby zobowiązałyby do sankcji wobec producentów. Mimo to zielonogórski SANEPID przeprowadza okresowe badania warzyw.

W tym roku przeprowadzono badania rzdokiewek i salaty. Warzywa losowobrane były ze straganów i kiosków, także z PGR-ów je produkujących. Okazuje się, że norma, która obowiązuje w cywilizowanym świecie (1000-2000 mg azotanów na kg warzyw), była często przekraczana dwu- i trzykrotnie. Mimo to SANEPID może tylko zalecić, aby warzywa nie były dostarczane na rynek i sprzedawane, lecz niestety nie może zakazać sprzedaży.

Przeprowadzane także były badania na zawartość szkodliwych ciężkich metali i pestycydów. Stwierdzono zwłaszcza w warzywach obecność ołowiu. Przykładem bardzo negatywnym są ogródki działkowe w Nowej Soli, które są usytuowane obok wysypiska śmieci „Dozamentu”.

Ludzie, którzy chcieliby odżywiać się zdrowo, są zmuszeni sami przeprowadzać badania. Do tego może posłużyć Nitrato-Test. Jest to coś w rodzaju papierka lakmusowego, który zanurzony w soku wyciśniętym z warzyw zabarwia się w zależności od zawartości azotanów.

(Mid)



ZEZEM

Mury i chwasty

Zabijamy mury w Zaganiu na razie dzielnie opierają się współczesnym chwastom, krzewom i wszelkiego rodzaju zielisku, które najbardziej plenią się u podnóża historycznych resztek. Dokładnie można to zobaczyć przy pateniu obok "Zamexu" ale nie tylko...

Nowe mieszkania w Ilowie

Jak nas poinformował burmistrz Ilowy — Adam Gliniak — w tym roku miejscowa Spółdzielnia Mieszkaniowa "Włókniarz" oddała do użytku 90 mieszkań. Dzięki temu zwolniło się 25 mieszkań z ruchu ludności. Zostały już przydzielone nowym lokatorom.

Włamanie do... komisariatu

12 lipca nocą wydarzyło się w Torzymiu niecodzienne włamanie. Rozochoceni alkoholem mieszkańcy tej miejscowości, w przypiływie szczyrych uczuć, zdecydowali się złożyć zawiadomienie na policję. Stanął przed budynkiem, w którym mieści się komisariat i zaczął dobijać się do drzwi. Był przekonany, że ktoś jest wewnątrz, tylko z niewiadomych przyczyn nie chce otworzyć. Wylał więc dwoje drzwi, ale niestety nikogo w komisariacie nie zastał.

Kultura potrzebuje profesjonalistów

Z pełniącym obowiązki dyrektora Nowosolskiego Domu Kultury Edwardem Gramontem rozmawia Jarosław Walerczak

— Mówi się często o kryzysie kultury małych miast. A jak to wygląda w Nowej Soli?

W Nowej Soli jest obecnie dość specyficzna sytuacja. Młodzieżowy Dom Kultury prawdopodobnie zostanie zamknięty. Nasza placówka jest obecnie w najgorszej kondycji w historii swego istnienia. Niedawno spaliło się wyposażenie naszego studia muzycznego, chociaż jeśli mam być szczerzy, było ono najgorsze w województwie. Fatalnie przedstawiają się sprawy finansowe i techniczne. Brakuje takich podstawowych sprzętów jak krzesła i stoły.

— Więc co pan, jako pełniący obecnie obowiązki dyrektora, zamierza zrobić?

— Chciałbym zorganizować sześcioposobowy dział merytoryczny. Postanowiłem zatrudnić osoby mające do tej pracy zamiłowanie, którym można by dać pracę z tytułem, którym nie będzie trzeba mówić co mają robić. Dotychczas...

...zawsze była część naszego zespołu pracowniczego zajęta była redagowaniem "Tygodnika Nowosolskiego", którego redakcja mieści się w Nowosolskim Domu Kultury. Prawdopodobnie w najbliższym czasie tę gazetę będzie wydawała spółka akcyjna. Ja natomiast myślę o działalności w kierunkach: teatru, muzyki i tańca. Obecnie działają tutaj: teatr, zespół rockowy, jazzowy (jeszcze nieformalnie) i piosenki poetyckiej. W tych zespołach pracują zapaleńcy, którzy mimo przerwy wakacyjnej ćwiczą po parę godzin dziennie. Wierzę, że rozpoczną oni w niedługim czasie działalność półprofesjonalną i profesjonalną. Tak przecież zaczynał nowosolskie "Jazz Trio". Chciałbym także przejąć sekcję tańca z Młodzieżowego Domu Kultury. Szkoła, by to się zmarnowało. Również jedna z absolwentek studium tanecznego zamierza zorganizować tutaj teatr tańca. W planach jest utworzenie sekcji aerobiku.

— Jest pan kierownikiem i reżyserem działającego tutaj teatru "Terminus A Quo". Czy będzie pan w stanie pogodzić swoją życiową pasję z pracą administracyjną?

— Pomogą mi na pewno współpracownicy. Chcę by byli to ludzie operatywni i oprócz swojej pracy dbali o wygląd placówki.

— Czy "Terminus A Quo" przygotowuje obecnie nową premierę?

— Teatr po raz pierwszy od wielu lat będzie miał przerwę wakacyjną. Ostatnio bardzo intensywnie pracowaliśmy. Mam kilka pomysłów, ale muszę zwerifikować je scenicznie. Zajmę się także poezją Stanisława Barańczaka, ale z nastawieniem na sprawy egzystencjonalne, a nie polityczne. Premierę planuję na jesień.

— Życzę więc powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Groza pod namiotem

Salmonella lubi ciepłe

Jajo jest bardzo prostym "daniem". Niestety, jajo surowe jest również znakomitym daniem dla bakterii, szczególnie salmonelli. Na początku lipca doszło do poważnego, bo obejmującego swoim zasięgiem 120 osób, zatrucia, najprawdopodobniej ciastkami — eklektami z kremem, wyprodukowanymi w Czerwińsku. Ciastka spowodowały zatrucie u mieszkańców Nietkowic, Nietkowa, Leśniowa, Bródek, Dobrzęcina i — co ciekawe — w najmniejszym stopniu: Czerwińska. Być może przyczyną najmniejszej liczby zatrucia w Czerwińsku było to, że w tej miejscowości ciastka zostały naszybyć sprzedane, podczas gdy do innych miejscowości były transportowane, a transport w wysokich temperaturach lipca spowodował błyskawiczne rozmnażanie się salmonelli, która uwielbia ciepło. Ciepło — w rozsądnych granicach. Głównie bowiem w temperaturze ok. 60 stopni Celsjusza.

— Epidemilogicznej w Zielonej Górze — w tym roku zanotowano 14 ognisk zatrucia salmonellą, ale głównie w środowiskach tzw. rodzinnych, czyli przyczyną były produkty (głównie jaja i zrobione z nich kremy) prywatnie przygotowywane, nie na skalę handlową. Salmonella atakuje szczególnie łatwo. Nie tylko ze względu na wysokie temperatury powietrza. Przyczyn jej wyjątkowej aktywności można dopatrywać się w nasilonych "wędrowkach ludów", przemieszczamy się z jednego miejsca wypoczynku w inne, w różnych warunkach higienicznych przygotowujemy dania do spożycia. A — jako się już rzekło — bardzo "turyistycznym" daniem jest jajko. Na przykład jajko na miękko. I tu może czaić się pułapka. Jeśli odpowiednio wysoka temperatura nie dotrze np. do żółtka jaja, zetnie się tylko białko (a jest to możliwe już przy 40 stopniach Celsjusza) — salmonella przeżyje. Lepiej więc gotować jaja na twardo! Pomijając już przestrzeganie podstawowych zasad higieny, jak dokładne mycie rąk i wyparzenie naczyń, pamiętajmy o dokładnym myciu i sp...

zaniu produktów spożywczych. Nawet na kampingach, dla własnego dobra, nie powinniśmy zapominać o cywilizacji.

Innym siedliskiem salmonelli mogą być niekiedy tuszki drobiowe. Inspektorzy Sanepidu są zdania, że ok. 20 procent tuszek drobiowych na rynku zakażonych jest tą bakterią. To prawda, że dzisiaj już nikt nie je mięsa na surowo, lecz właśnie w warunkach polowych (namiotowych) ryzyko zatrucia salmonellą jest duże. Powód prosty: rozmazamy kurczaka, zarażonego salmonellą, na talerzu, w misce, które potem tylko oplukujemy, nie wyparzając. Kurczak ugotowany pozbawiony zostanie zarazków, ale te z talerza czy miski wcale nie musiały zginąć. Siedzą sobie, rozmnażając się w ciepłe letniego słońca, na ostrzu noża, użytego do krojenia kurczęcia; siedzą na ściankach miski, którą wieczorem wykorzystamy do umycia się. Jeśli nie wyparzymy noża, talerza czy miski możemy stać się łatwym kąskiem dla małych, a wyjątkowo agresywnych bakterii. Przyjemnego urlopu!

(sad)

Po co ludziom zamrażarki?

Przedsiębiorstwo Produkcji Sprzętu Domowego "Zamex" w Zaganiu, (dawnej "Polar"), nazwę ma szeroką, a rzeczywistość raczej zawężoną. Produkuje bowiem wyłącznie zamrażarki. Dyrektor Władysław Wiącek powiada, że nazwa przedsiębiorstwa musi być perspektywiczna, no bo co będzie jeśli skończy się popyt na zamrażarki? Wtedy załoga zabierze się za produkcję czegoś innego, ale również dla domu.

W ciągu sześciu miesięcy bieżącego roku planowano wyprodukowanie 60200 zamrażarek, wyprodukowano natomiast 58320, a to dlatego, że w maju na jednej taśmie montażowej zaczęto produkcję zamrażarek w obudowie blaszanej. Na drugiej idzie tradycyjna produkcja — w obudowie z płyt pilśniowych. Dotychczas wyprodukowano 7 tysięcy zamrażarek blaszanych, o pojemności 120, 170 i 220 litrów

wymiosło 1.350 tys. złotych. Od pierwszego lipca br. są podwyżki, średnio o około 200 tysięcy.

Jeżeli nadal będzie tak szło "Zamexowi" jak idzie, to nie ma obawy o egzystencję. Tylko dyrektor Wiącek trochę ubolewa, że obecnie nie można myśleć perspektywicznie. Sytuacja zmienia się zbyt często. Kiedyś na przykład przez najbliższe trzy lata wiadomo było do czego się szło. Można było planować. Dziś natomiast chciałoby się zakupić nowe linie produkcyjne, ale nie wiadomo jakie będzie kredytowanie, które zmienia się jak w kalejdoskopie.

Trudno — padło centralne planowanie i nie ma czego żałować. Skończył się błogi spokój dyrektorów, a zaczęła zdrowa konkurencja, której akurat w wypadku zamrażarek jeszcze nie widać.

(ry)

GUBIN w naszym obiektywie

Fot. Zbigniew Ryndak



Największy kontrast w mieście — odbudowany ratusz, w którym mieszczą się dom kultury i biblioteka, a tuż obok — ruina katedry. Planuje się odbudowanie tego obiektu sakralnego o imponujących rozmiarach.



Plac targowy w śródmieściu. Tu handluje się artykułami spożywczymi, a klientami są Niemcy, mieszkańcy Gubina.



Przed dworcem PKS.

Zwierzchnia 70-latk

Zrobili wolność

W Mostkach mieszkam od 1947 roku — mówi Szymon Izbiański. — Przyjechałem tu z Niemiec, z przymusowych robót, na które wywieźli mnie z województwa tarnopolskiego. Gdy skończyła się wojna Amerykanie zabrali mnie do lagru dla obcokrajowców. Ochotniczo pracowałem w amerykańskim wojsku. Wtedy każdy mógł jechać, dokąd chciał. Zamiast pojechać do Ameryki — wróciłem do polskiej biedy.

Osiadłem się na Ziemiach Zachodnich. Początkowo pracowałem w lesie, a od 1949 roku na kolei. Całe życie w służbie drogowej. Na początku było ciężko. Ani butów, ani rękawic, ani odzieży roboczej. Dali mi raz skórę na zelówki. Naobiecowali różności. Pracujcie jak najlepiej. Podność wydajność — mówili. Jak ładowałem szyny na wagony, to ręce przytrzymały mi do stali. Żadnych dźwigów nie było.

Mam 70 lat. Patrzę w telewizor. Co to będzie? Tylu ludzi jest bezrobotnych. Pracowałem całe życie i teraz mam tyle samo, co bezrobotny. Moja emerytura kolejowa wynosi 650 tysięcy złotych. Zona pracowała w "Romeo" i ma teraz 550 tys. złotych renty. Dobrze, że kierownik Kółka Rolniczego w Mostkach zatrudnił mnie, jako stróża i w ten sposób dorabiam sobie pół miliona. Pracuję co drugą noc, od godziny 15 do 7 rano. Mam tu stolik, krzesło, stare radio.

Zrobili teraz wolność. Ale mnie nie stać, żeby z żoną pojechać na wczasy. Niemcy jeżdżą po całym świecie. Nawet do sanatorium trudno się dostać, bo pierwszeństwo zawsze ma jakiś zawiadowca, a nie emeryt. Najniższa emerytura nie ma żadnego znaczenia. Nigdy nie byłem w partii. Niczego się nie dorobiłem. Wszystko jest drogie. Węgiel dostaje bezpłatnie, ale za transport płacić drogo. Za światło drogo. Dziś świat jest dla młodych i zdrowych. Chciałbym bardzo pojechać do tej wsi, w której pracowałem w czasie okupacji hitlerowskiej u bauera. Nazywała się Ekendorf. Położona w pobliżu Bonn. Bauer był w porządku. Może już nie żyje? Może żyje jego syn? Chciałbym zobaczyć to gospodarstwo. Ale nie stać mnie na podróż. Nie mam za co kupić marek.

W Mostkach od 1947 roku do dziś postawiono tylko trzy nowe domy. Pozostałe są poniemieckie. Ja mam też dom, który spłaciłem. Mam pięcioro dzieci — wszystkie już na swoim. I tak, razem z żoną budujemy Uchowa się parę kaczkówek, kurek.

Zrobili wolność, ale nam starszym ludziom, powinno być trochę lepiej. To dobrze, że wiedzie się młodym. Każde nowe pokolenie żyje dostatniej od poprzedniego. Takie prawo natury. Ale czy w powodzeniu młodych nie mamy udziału my — starzy?

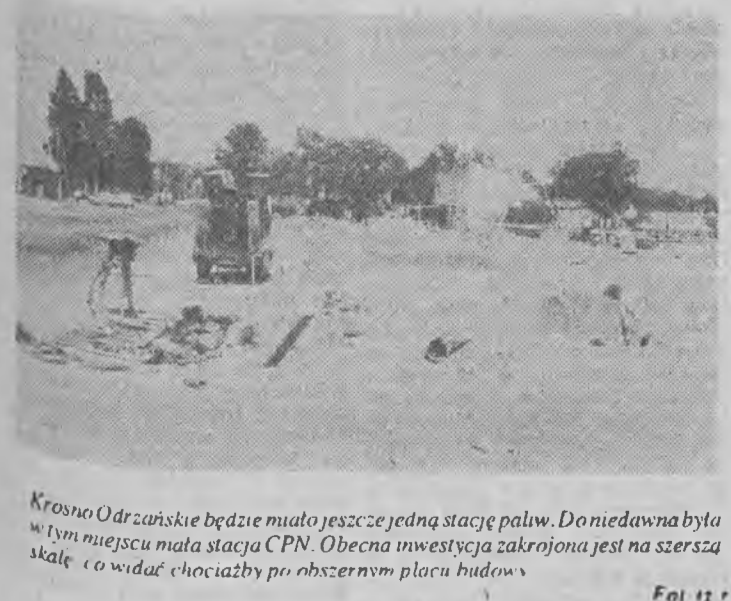
(z.r.)

Mają chrapkę na miliard

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Gubinie prowadzi bazy magazynowe w Gubinie, Stargardzie Gubińskim, Grabiechach i Wałowicach. W tych placówkach rolnicy mogą kupić wszystko co jest im potrzebne do prowadzenia produkcji rolnej i zwierzęcej. Spółdzielnia prowadzi 23 sklepy w terenie i dom towarowy w Gubinie. Ma też dział usług remontowo-budowlanych. Wytwórnie wód gazowanych oddano w dzierżawę. Maszyny zostały sprzedane, a za obiekty, do końca września br., dzierżawca płaci 3 mln złotych miesięcznie. Po tym terminie — jak nas poinformował wiceprezes Ryszard Sikora — opłata zostanie zwiększona

Spółdzielca masarnia i piekarnia — to jedne zakłady produkcyjne. Masarnictwo ostatnio przynosi straty. W ogóle w minionym półroczu zysku wypracowano niewiele. Zdaniem wiceprezesa Sikory — do końca tego roku 140-osobowa załoga zamierza osiągnąć około miliarda złotych zysku. Planuje się też otwarcie dalszych sklepów firmowych w Gubinie. Niestety, wiele placówek handlowych na terenie województwa jest nierentownych. Gminna Spółdzielnia utrzymuje je jakby siłą przyzwyczajenia, a także ze względów społecznych, aby nie utrudniać wystarczająco już ciężkiego życia rolnikom

(r)



Krosno Odrzańskie będzie miało jeszcze jedną stację paliw. Do niedawna była w tym miejscu stacja CPN. Obecna inwestycja zakrojona jest na szerszą skalę i to widać chociażby po obszernym placu budowy

Fot. z r.



## Dlaczego gorzej piszę?

Komunizm budowali CHRZESCJANIE, ale według żydowskich instrukcji. Trudno przejść deptyktem, żeby nie napatoczył się na jakiegoś GADA. Deptyk jest w ogóle kłębówiskiem ZMIJ. Pewna KONKUBINA socjalizmu, kiedy na powitanie pocałowała ją w rękę (TFU!), poinformowała mnie, że ludzie ZLE o mnie mówią, że gorzej piszę, że to, smo. O żesz TY zreumatyzowana CIOTKO przeszłości z wypaczonej lewą nerką, pomyślałem w duchu. Szedł akurat kupiec Mayer i uklonił się, lecz nie tak NISKO, jak kiedyś kłaniał się tej PANI. Chrystus przegnał przez kupiów ze SWIATYNI, ale to nie oznacza, że mamy ich całkiem IGNOROWAC. Dlaczego gorzej piszę? A Państwo, którzy to STWIERDZILIŚCIE, czy możecie mi powiedzieć, dlaczego gorzej ZYJECIE? Mój Boże, dlaczego gorzej piszę, dlaczego mam 57 lat i nie ukrywam swego wieku, jak Wojtek Mróz, który ma 75, zaś HIT'S Radio dopiero ROCZEK. Dlaczego pogorszyło mi się zdrowie, dlaczego Polska jest WRAKIEM gospodarczym, dlaczego stowarzyszenie mniejszości niemieckiej na OPOLSZCZYŻNIE wydało zakaz ASYMILACJI z Polakami? Bo Polacy rozłożą największe MOCARSTWO. Dlaczego ludzie mówią o mnie źle? A czy ci ludzie wiedzą, co mówią o nich inni ludzie? Dlaczego jest tyle DEBILIZMU połączonego z IMBECYLIZMEM na każdym kroku? Dlaczego młotnioty mają stanowiska, a wrażliwi POECI przymierają głodem? Dlaczego język polski jest w kompletnym POGARDZIE? Dlaczego niby literatura polska, oklaskiwana na Zachodzie, jest fatalnym tworem grafomanstwa? Nie? To może weźmiemy ołówek i POCZYTAMY te kartowate zdania? Kretynskie metafory. A wszystko składa się na sumę nie szczęścia naszego KRAJU. W żadnym państwie, które osiągnęło DOBROBYT, nie rządzą zakładami produkcyjnymi rady pracownicze, związki zawodowe i dyrekcje JEDNOCZESNIE. Toteż wcale się nie dziwię, że premier Bielecki zdenerwował się w URUSIE.

Ostatni CYRK z tzw. aferą Zalewskiego świadczy, że ARMAGEDON już nadchodzi. Politycy zachowują się jak małe dzieci. Powiedział, nie powiedział, uzgodnił, nie uzgodnił, ci mają tammy, a tamci nie mają, oprócz WŁADZY. W Polsce istnieje nienawidź do TORFU. A ja pamiętam, jak kopało się torf. Jak się go suszyło. Jak się nim PALIŁO. Torf jest skuteczniejszy na raka niż wrocławscy MAGNETYZERZY. Teraz nawet radio LECHY. Red. Grażyna Orłowska jest wszędzie. I przy konwoju ciężarówek prowadzonych przez świątobliwych POPOW, i przy profesorze Tolpie, no i przede wszystkim przy red. Sondej z Telewizji Wrocławskiej. Ale wódmę na naszą PROWINCJĘ. Red. Jacek Patałas słusznie OBSMIAŁ czterojęzyczny FOLDER zachwalający Zieloną Górę, ale trochę NIEDOKŁADNIE. Na wydanie tego arcydzieła PROPAGANDY poszło z nadwyżki budżetowej 250 milionów złotych. Boże, chroń PREZYDENTA przed napastą PISMAKÓW.

Łemkowie mają żal, bo nikt nie potępił jeszcze Akcji WISŁA. Ból przesiedlonych trzeba złagodzić. Przywrócić to, co wydaje się nie do PRZYWCOCENIA. Jednak niektórzy młodzi Ukraińcy w Zielonej Górze zaczynają BAGATELIZOWAC fakty. Nie bądcie NAIWNI. Było, co było! Ja nie zostałem przesiedlony, a mieszkam pośród WAS. Przesiedliłem się SAM z POZNAŃSKIEGO. Poznaniak jest wtedy szczęśliwy, gdy sąsiadów padnie krowa albo gdy syn sąsiada robi dziecko pannie zą Buga. Nikt już nie mówi o TYGLU Ziemi Odzyskanych. Teraz mamy tygiel uprzedzeń EUROPEJSKICH. Może się jeszcze zdarzyć, że wszyscy wrócimy w swoje OJCZYZNE strony.

"Polityka" napisała, że sklep „VALDI” w Zielonej Górze stosuje faszystowskie metody wychowawcze. „Valdi” wymierza karę na miejscu. Zawiesił chłopca na szty tablicę z napisem „Złodziej sklepowy” i kazał stać, żeby cała klientela „Valdiego” mogła podziwiać ten „nowatorski” POMYSŁ. Myślę, że jest to skutek nadmiernej adoracji warstwy, która zaczyna przerażać własne ambicje. Jeśli ze sklepiarkarza robi się w prasie lokalnej BOHATERA, opisuje i fotografuje na wszystkie sposoby, to taki GOŚC czuje się od razu sędzią, katem i sumieniem narodu JEDNOCZESNIE. Chrystus przepędził przekupniów ze świątyni. Niedawno zajrzałem do „Valdiego”. To już nie to, co było. Mała puszka szynki zagranicznej kosztuje 36 tys. złotych, podczas gdy taka sama puszka w sklepie spółdzielni inwalidów w centrum miasta jest za 35 tys. a w Pożardzie za 28 tys. A może by tak ustawili przepięz SAMOOBSEŁUGOWY?

Ujawniać czy nie KAPUSIOW? Najpierw należy powołać Departament Ucinania Języków byłym SB-kom. Zeby, dopóki mają jeszcze języki, ugryzli się w nie, zanim zaczną snuć swe OPOWIESCI w mieście i gminie. Najważniejsze, że synowie byłych szefów UB są dziennikarzami w lokalnej prasie. Oczywiście — ujawniać WSZYSTKO. Zagryźć się i zdeptać na śmierć. A potem można już spokojnie czekać, aż przyjdą Niemcy i podadzą przyjazną rękę i wytłumaczą co znaczy słowo ORDNUMG.

Stare trupy na estradzie. Piotr Fronczewski i Stanisław Tym. Kompromitujący występ w Sopocie. Zenujący poziom. Złośny widok. Łatwizna. Gdzie są MŁODZI? Gdzie jest NOWE? Queen of Europe? Owszem, były ładne dziewczęta, lecz wybór królowej to decyzja POLITYCZNA. Wiekrołowa z Litwy — też werdykt polityczny, wiekrołowa z Turcji — to przebiegłość organizatorów. Przyszłoroczne wybory mają się odbyć w Turcji. Na świecie panuje fałsz i zakłamanie. A co miało znaczyć wiernopoddane zejście z estrady Ewy Szymczak i wręczenie kwiatów p. Danucie Wałęsowej? Korona spadła, publiczność szalała, a ja pękałem ze śmiechu.

Nie mam tatuazu na ręce, jak Komendant Główny Policji Roman Hula. Dlaczego gorzej piszę? Pewnie dlatego, że nie ma CENZURY. A dlaczego linootypista w poprzednim felietonie zamiast „lowelasy” wepchnął słowo LOWESALY? Pewnie dlatego, że jest PLURALIZM...

ZBIGNIEW RYNDAK

## Na tropie „Bursztynowej Komnaty”

Nie jest wykluczone, że słynna Bursztynowa Komnata, wywieziona przez hitlerowców z Prus Wschodnich do Niemiec, została ukryta w jednej ze stłolni w kopalni węgla w Zagłębiu Ruhry. O nowym tropie komnaty pisze radziecki dziennik „Siewiernaja Prawda”, wychodzący w Kostromie. Hipotezę opiera dziennik na relacji 65-letniego mieszkańca tego miasta Nikołaja Sajenki, który w czasie drugiej wojny światowej został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec i pracował właśnie w Zagłębiu Ruhry. W 1944 roku — opowiada N. Sajenko — przerzucano nas do pracy w kopalni „Exopol”, znajdującej się 3 kilometry na zachód od Dorsfeldu. Od pracujących tam kolegów dowiedziałem się, że właśnie tutaj Niemcy przywożą różne dokumenty i cen-

## Kto przyjedzie do Sopotu?

W XXVIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki w Sopocie (znanym od lat jako Festiwal Piosenki Polskiej) wśród 28 reprezentantów 23 państw pierwszy raz znaleźli się reprezentanci Litwy, Łotwy oraz RPA.

Organizator festiwalu, sopocka firma UP International, reżyserię imprezy powierzyła Gavinowi Taylorowi, autorowi inscenizacji m.in. opery „Carmen” i koncertu grupy „Queen” na stadionie Wembley.

Obeonność w Sopocie potwierdziło wiele gwiazd światowej piosenki, w tym brytyjskie grupy „Erasure” i „Deacon Blue” oraz były wokalista z zespołu „Bronski Beat” — Jimny Somerville. Polskę w konkursie reprezentować będzie m.in. zespół „Tamerlane”.

Poza konkursem wystąpi m.in. Stanisław Sojka i grupa „De Mono”. Nagrodą w tegorocznym konkursie, poza „Bursztynowym Słowikiem”, jest 25 tys. dolarów ufundowane przez „Universal”.

(PAP)

## Atomowy klub

Pod kinem lubelskim „Kosmos” znajduje się potężny przeciwaonowy bunkier, o ścianach półmetrowej grubości. Jest w nim sprawną wentylacja i zaplecze sanitarne. Postanowiono utworzyć tutaj ekskluzywny klub nocny. Bezpieczeństwo gwarantowane, nawet podczas „bomba wej” zabawy.

(PAP)

## Nie dla "Nie"

„Nie otworzę Belwederu dla pism szmatławych, brukowych, pism które lubią się tąpiać w pomyjach. Do tego poziomu nie zejdziemy” — powiedział dziennikarzowi PAP rzecznik prezydenta, Andrzej Drzycimski.

„Stale otrzymujemy pismo „NIE”, które moi poprzednicy zaprenumerowali, pierwszą moją decyzją było cofnięcie tej prenumeraty” — dodał A. Drzycimski.

Rzecznik prezydenta wyjaśnił, że nie dzieli prasy na dobrą i złą („wole trudny dialog z dziennikarzami różnych orientacji, ale dziennikarzami odpowiedzialnymi i rzetelnymi”). Zapewnił też, że Belweder jest otwarty dla przedstawicieli wszystkich orientacji politycznych. Powiedział, „nie podejmę żadnej rozmowy z pismami typu „NIE” czy „Skandale”, mimo że pisma te chwala się wysokimi nakładami. Nie jest to jeszcze powód, żeby zniżyć się do tego typu dialogu”.

(PAP)

## Powrót do historii Romanowów

Agencja TASS doniosła, że w Świerdłowsku na Uralu dokonano ekshumacji doczesnych szczątków przypisywanych carskiej rodzinie, zgładzonej 17 lipca 1918 roku w domu Ipatiewa. Na miejscu w centrum miasta, poprzednio nazywanego się Jekaterynburg, gdzie stał ten dom, znaleziono dziewięć szkieletów, według wszelkiego prawdopodobieństwa należących do Mikolaja II, jego syna Aleksandry, czterech córki, żony i służby.

Kościół prawosławny w śródmieściu na carskiej rodzinie, rozpoczynając publiczną subskrypcję na wzniesienie pamiątkowej świątyni na miejscu domu Ipatiewa, rozstrzygnięto w 1977 r. Mieszkańcy Świerdłowska postanowili tam krząć i od wielu lat regularnie składają kwiaty.

(PAP)

## Walka z chińską prostytutką

Policja pekińska aresztowała w tym miesiącu 668 osób w czasie operacji wymierzonej przeciwko prostytutkom i ich klientom — podał dziennik „Beijing Daily”.

Policja zamknęła kilka barów, w których seks przyciągał klientów”. Aresztowany został właściciel baru, któremu zarzucano, że oferował klientom usługi barmanek. Bar został zamknięty.

Za stręczycielstwo aresztowano 2 pracownicy jednego z hoteli pekińskich. Prostytycja w Chinach prawie całkowicie została zlikwidowana na objęciu władzy przez komunistów w 1949 roku, ale pod koniec lat siedemdziesiątych odrodziła się, kiedy dzięki reformom złagodzone obowiązujące przez wiele lat purytańskie normy moralne.

(PAP)

# WARGASM PO AMERYKAŃSKO

Europy Środkowowschodniej nie ma na najnowszej liście celów amerykańskiego nuklearnego ataku odwetowego, zatwierdzonej niedawno przez ministra obrony USA RICHARDA CHENEY'A, a łączną liczbę obiektów radzieckich, które miałyby ulec zniszczeniu, zmniejszono z 10 tysięcy do 7 tysięcy, między innymi dopuszczając możliwość „oszczędzenia przywódców opornych republik, takich jak bałtyckie” — podaje niedzielnia „Washington Post”.

Mimo to — zauważa dziennik — „opcje odwetowe przewidują nadal zniszczenie Republiki Rosyjskiej, której nowo wybrany prezydent Boris Jeleyn zyskał w zeszłym miesiącu (w Waszyngtonie) pochwały prezydenta Busha za „zaangażowanie się po stronie wartości demokratycznych i zasad wolnego rynku”.

Wysocy rangą urzędnicy Pentagonu, na których powołuje się dziennikarz „Washington Post” Jeffrey Smith, nie sądzą, aby z nowych planów wojennych miało być kiedykolwiek skorzystać, ale tłumaczą, że lista celów musi nadal istnieć, aby zapewniać wiarygodność teorii odstraszania. Teoria ta, będąca od 40 lat podstawą polityki wojskowej USA i ZSRR, głosi, że najlepszym sposobem zapobieżenia wojnie nuklearnej jest zagwarantowanie, by druga strona bała się niszczycielskiego kontruderzenia.

Wielu ekspertów międzynarodowych uważa, że atak nuklearny na kilka tysięcy celów w USA

zdolnych do skrócenia konfliktu nuklearnego, jak również przywódców opornych republik, takich jak bałtyckie”, uznanych za przeciwników „radzieckich celów wojennych”.

Według amerykańskich źródeł oficjalnych, „mniejszą wagę przywiązuje się do lokalnych siedziab partii komunistycznej w dużych i mniejszych miastach radzieckich, a to z powodu słabniejącego wpływu partii w wewnętrznej polityce radzieckiej”. Poprzednio siedziby komitetów KPZR „były wśród ważnych celów” kontruderzenia amerykańskiego.

Wiele innych obiektów pozostawia na listach, ponieważ „tradycyjnie zmiany są powolne”. Jak powiedział Smithowi pewien urzędnik uczestniczący w pracach nad rewizją list: „to nie są samodzielną, gdzie co roku pojawia się nowy model; system (planowania celów) odznacza się ogromną bezwładnością”.

„Washington Post” podaje, że niektóre opcje w zrewidowanych planach wojennych przewidują wysłanie tylko kilkudziesięciu głowic nuklearnych. „Jednak wiele wariantów (ograniczonego kontruderzenia) obejmuje setki sztuk broni, a wojskowi sączą na ogół, że jeśli dojdzie do wybuchu wojny nuklearnej, przetrzeźni się ona szybko w wielką wojnę i katastrofę światową”.

(PAP)

## Prognozy demograficzne ONZ

W 2025 r. świat zamieszkiwać będzie 8,6 mld osób, a Chiny jako najludniejszy kraj liczyć będą 1,59 mld mieszkańców, stwierdza ich prognozy demograficzne ONZ opublikowane w poniedziałek przez Francuski Instytut Studiów Demograficznych.

Obecnie ludność Chin wynosi 1,13 mld mieszkańców, Indii 859 mln, krajów Wspólnoty Europejskiej — 344,6 mln, ZSRR 292 mln. USA — 252,8 mln. W 2025 r. Indie będą w czołówce z 1,38 mld osób, ZSRR — 363 mln, wyprzedzi Wspólnotę Europejską — 248 mln, a

USA zamieszkiwać będzie 331 mln Amerykanów.

Natomiast w Europie wystąpi stagnacja, w Niemczech — obecnie 79,5 mln, przybędzie tylko dwa miliony mieszkańców, Francja na początku XXI wieku liczyć będzie 58,6 mln (przyrost wyniesie o 1 mln), a ludność Włoch zmniejszy się z 57,7 mln do 53,2 mln.

Liczba mieszkańców Afryki ma wzrosnąć z 677 mln do 1,8 mld. Azji — z 3,1 mld do 4,9 mld. Oceanii — z 27 mln do 41 mln, a Ameryki Łacińskiej — z 451 mln do 740 mln osób.

(APF)

## Popularność porucznika Colombo

Peter Falk, znany polskim widzom z postaci detektywa Colombo w serialu kryminalnym, to nadal bardzo popularny aktor w Stanach Zjednoczonych: jest w tym roku poważnym kandydatem do nagrody „Emmy” dla najlepszych aktorów, aktorek i programów telewizyjnych. Uzyskał nominację po raz 9. Gdyby przyznano mu nagrodę „Emmy” otrzymałby jej posażek po raz piąty.

Nie jest on jednak faworytem. Jego rywalami są: Scott Bakula z serialu „Quantum leap”, James Earl Joes z „Gabriels fire”, Kyle MacLachlan z „Twin Peaks” i Michael Morarty z „Law and order”.

Lista wszystkich laureatów tegorocznej nagrody „Emmy”, przyznawanej przez Amerykańską Akademię Sztuki i Techniki Telewizyjnej po raz 43, zostanie ogłoszona 25 sierpnia br. za pośrednictwem stacji telewizyjnej FOX. Laureatów podzielono na 28 kategorii. Dotychczas wcześniej zostani podana do publicznej wiadomości lista laureatów nagród technicznych, których podzielono na 42 kategorie.

Najwięcej „punktów nominacyjnych” (13) otrzymały seriale „Cheers” i dwaj ubiegłoroczni zdobywcy „Emmy” to jest „L. A. Law” i „Murphy Brown”. 12 nominacji uzyskał serial o życiu słynnej pianistki murzyńskiej Josephine Baker.

Pod względem liczby nominacji przoduje stacja NBC (86) przed ABC (84), CBS (69), PBS (kablowa — 27), HBO (17) i FOX (11).

(UPF)

# Belweder od kuchni

Nielatwo jest opisywać od kuchni coś, co... kuchni nie posiada. Tak jest właśnie w przypadku Belwederu. Siedziba głowy państwa wyposażona jest w małą prowizoryczną kuchnię, wszystkie zaś posiłki przygotowywane są w hotelu rządowym przy ulicy Klonowej. Stamtąd przywożone, w Belwederze są tylko podgrzewane i odpowiednio doprawiane.

Prezydent jada skromnie. Do jego ulubionych potraw należą ryby, które często sam łowi. Oprócz codziennej godziny spędzanej na basenie, wypadają za miasto na ryby są dla Lecha Wałęsy jedyną formą relaksu. Dzień pracy w Belwederze zaczyna się około 9 rano, ale sam prezydent wstaje o 6. Po krótkiej mszy i śniadaniu spożywanym najczęściej w gronie 2 — 3 stałych współpracowników rozpoczyna urzędowanie. Choć słowo to nie bardzo pasuje do stylu pracy Lecha Wałęsy. „Zaden dzień nie ma tak do końca ustalonego planu — mówi rzecznik prezydenta Andrzej Drzycimski. Prezydent nie lubi się zamykać, odgradzać od ludzi: reaguje na listy z prośbą o interwencję na telefony z prośbą o spotkanie”. Belweder jest obiektem zabytkowym. „Kiedy tu weszliśmy — wspomina A. Drzycimski — zastaliśmy istne muzeum. Ani faxów, ani komputerów, nic. Muzeum”. Dziś wszystkie te urządzenia są już w Belwederze. Są też połączenia satelitarne umożliwiające prezydentowi rozmowę w każdej chwili z dowolnym miejscem na świecie. W spadku po poprzednich lokatorach w Belwederze pozostała także specjalna „gorąca linia”, łącząca bezpośrednio ze wszystkimi stolicami innych krajów „demokracji ludowej”. W najbliższym czasie zo-

stanie prawdopodobnie zlikwidowana. Prezydent nie używa jej zbyt często.

Nowy styl pracy prezydenta wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym... latać. „Na trawie” (jak mówią piloci obsługujący prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministrów) poszedł właśnie ostatni TU-154. Pozostało 12 małych samolotów Jak-40, z których 5 „idzie na trawę” w przyszłym roku. Pozostał też jeden duży TU-154, którym prezydent leciał m.in. do USA. Na całym świecie wymaga odpowiednich środków nie tylko technicznych. Niestety „latający holender” — jak sam o sobie mówił w czasie kampanii wyborczej Lech Wałęsa — nie ma czym

**MEDYCZNE**

**elka dent**

ZIELONA GÓRA  
ul. ZACISZE 16 II p.  
tel. 649-59 w. 266 do 15.00  
627-64 po 16.00

\* GABINET STOMATOLOGICZNY  
9-16.00

NAJNOWOCZESNIEJSZE METODY  
LECZENIA I PROTEZOWANIA

\* MATERIAŁY I SPRZĘT  
DENTYSTYCZNY

\* SOLARIUM, ul. Budziżyńska 28  
9-19.00

479-Z

**USG**

\* najnowocześniejsza  
diagnostyka komputerowa  
SERGA, jamy brzusznej i narządów  
rodnych, CIAŻY, tarczycy.

NOWOŚĆ - GASTROSKOPIA:  
badanie przełyku, żołądka, dwunastnicy.

Zielona Góra,  
al. Wojska Polskiego 46/3,  
rejestracja wyłącznie telefoniczna  
724-95.

Po 15.00 tel. 66-888

2122-Z

GABINET badań USG — dorosłych  
i dzieci, Zielona Góra, ul. Króśnien  
ska 17A/41, tel. 637-08. Rejestracja  
w godz. 13.00—18.00. Wykonujemy  
badania: tarczycy, jamy brzusznej,  
piersi, ginekologiczno-polożnicze, gru  
czołu krokowego, jąder. 643-Z

**MATRYMONIALNE**

Zespół Biur Matrymonialnych  
**HALSZKA**<sup>®</sup>

ZARY skrytka 12  
poleca wielkie ilości ofert krajowych,  
zagranicznych. Działamy 10 lat.  
Pomogliśmy tysiącom samotnych.  
114 - p

SAMOTNY przystojny pan lat 38  
poszukuje samotną panią prowadzącą  
zręczność. Oferty, ZGN, dla 630-Z  
630-Z

**ROZNE**

ZALUZE aluminiowe kolorowe.  
Głogów, tel. 33-51-35. 3264-C

WYTWÓRNIA fonograficzna EP —  
oferuje: szeroki asortyment kas  
set, magnetofonowych nagranych  
niemieckojęzycznych i anglojęzycz  
nych, bardzo dobra jakość, cena  
6.500 zł/szt. Z.G., tel. 293-40, ul. Tar  
panowa 46. 398-Z

HURTOWNIA muzyczna „INTER-  
MIX” oferuje bogaty wybór kas  
magnetofonowych nagranych. Na  
życzenie klienta przyjmujemy za  
mówienia na kasety foliowane. Za  
praszamy. Zielona Góra, ul. Wawów 1  
(budynek LOK wejście od podwór  
za). 638-Z

KOMPUTEROWE wycinanie liter  
w foliach, szyldy, reklamy, „M.A.R.  
BO”, Zielona Góra, Lisowskiego 1.  
639-Z

ANTENY satelitarne od 4.000.000 zł  
z montażem. Zielona Góra, Lisia  
51/64, tel. 65-900. 643-Z

MOTOROWERY i skutery simson  
oraz części zamienne do motorow  
rów simson i motocykli ETZ, „PRO-  
HAN”, Przylep, 22 Lipca 65, tel.  
Zielona Góra, 720-42 i 67-274.

PRZEWOZY mikrobusem — Norym  
berga, Monachium, Stuttgart, Gł  
gów, tel. 33-51-51. 3323-C

WOLNE miejsca RFN, Belgia, Z.G.,  
tel. 65-834. 662-Z

INSTALATORSTWO elektryczne.  
Zielona Góra, tel. 618-89. 633-Z

20.55 Kabaret Starszych Pa  
nów — „Czternastka i trzy czwar  
te”; 22 Studio Sport; 22.50 Wiado  
mości wieczorne; 23.10 Art — maga  
zyn Barbary Dykshńskiej; 23.30 „Dzie  
ciństwo Guldenburgów” — serial  
niemiecki (wersja oryginalna); 23.55  
BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.55—10.25 Telewizja  
śniadaniowa; 7.55 Powitanie, 8  
CNN — Headline News; 8.10 Język  
angielski (12); 8.40 „W labiryncie”  
— ser. TP; 9.35 Magazyn tv śniada  
niowej; 10 CNN — Headline News;  
10.15 Ameryka w moich oczach —  
rep; 16.45 Powitanie; 17 Magazyn  
ekologiczny — Czysta Europa; 17.30  
„Cudowne lata” — serial USA; 18  
Program lokalny; 18.30 „M.A.S.H.”  
— serial prod. USA; 19 Kadr — te  
leturniej filmowy; 19.20 Koncert mu  
zyki dawnej — London Baroque; 20  
Cały świat gra komedie; 20.40 Mo  
je książki — prof Henryk Markie  
wicz; 21 Comerata 2 przedstawia —  
Muzyka w Łodzi; 21.30 Panorama  
dnia; 21.45 Przegled sejmowy; 22  
„Dziwczyna z Mazur” (4) — serial  
TP; 22.50 Sport; 23.00 Telewizja noc  
ca; 23.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry —  
poranny magazyn rozmaitości; 9  
Wiadomości poranne; 9.10 Telefe  
rier; 9.35 Kino Tele  
fer; „Safari” — ser. czech; 10  
Przyjemne z pozytywizmem; 10.25  
„Lynastia” — ser. USA; 11.15 Ak  
tualności telegazety; 17 Studio La  
to; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio  
Głów; (8) — serial prod. niemieckiej;  
18.25 Studio Lato; 19.05 Polska z od  
dal — Jan Nowak — Jeziorański  
19.15 Dobranoc — „Makowy  
chłopiec”; 19.30 Wiadomości; 20.05  
„Dynastia” — serial prod. USA;

20.55 Kabaret Starszych Pa  
nów — „Czternastka i trzy czwar  
te”; 22 Studio Sport; 22.50 Wiado  
mości wieczorne; 23.10 Art — maga  
zyn Barbary Dykshńskiej; 23.30 „Dzie  
ciństwo Guldenburgów” — serial  
niemiecki (wersja oryginalna); 23.55  
BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.55—10.25 Telewizja  
śniadaniowa; 7.55 Powitanie, 8  
CNN — Headline News; 8.10 Język  
angielski (12); 8.40 „W labiryncie”  
— ser. TP; 9.35 Magazyn tv śniada  
niowej; 10 CNN — Headline News;  
10.15 Ameryka w moich oczach —  
rep; 16.45 Powitanie; 17 Magazyn  
ekologiczny — Czysta Europa; 17.30  
„Cudowne lata” — serial USA; 18  
Program lokalny; 18.30 „M.A.S.H.”  
— serial prod. USA; 19 Kadr — te  
leturniej filmowy; 19.20 Koncert mu  
zyki dawnej — London Baroque; 20  
Cały świat gra komedie; 20.40 Mo  
je książki — prof Henryk Markie  
wicz; 21 Comerata 2 przedstawia —  
Muzyka w Łodzi; 21.30 Panorama  
dnia; 21.45 Przegled sejmowy; 22  
„Dziwczyna z Mazur” (4) — serial  
TP; 22.50 Sport; 23.00 Telewizja noc  
ca; 23.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry —  
poranny magazyn rozmaitości; 9  
Wiadomości poranne; 9.10 Telefe  
rier; 9.35 Kino Tele  
fer; „Safari” — ser. czech; 10  
Przyjemne z pozytywizmem; 10.25  
„Lynastia” — ser. USA; 11.15 Ak  
tualności telegazety; 17 Studio La  
to; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio  
Głów; (8) — serial prod. niemieckiej;  
18.25 Studio Lato; 19.05 Polska z od  
dal — Jan Nowak — Jeziorański  
19.15 Dobranoc — „Makowy  
chłopiec”; 19.30 Wiadomości; 20.05  
„Dynastia” — serial prod. USA;

20.55 Kabaret Starszych Pa  
nów — „Czternastka i trzy czwar  
te”; 22 Studio Sport; 22.50 Wiado  
mości wieczorne; 23.10 Art — maga  
zyn Barbary Dykshńskiej; 23.30 „Dzie  
ciństwo Guldenburgów” — serial  
niemiecki (wersja oryginalna); 23.55  
BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.55—10.25 Telewizja  
śniadaniowa; 7.55 Powitanie, 8  
CNN — Headline News; 8.10 Język  
angielski (12); 8.40 „W labiryncie”  
— ser. TP; 9.35 Magazyn tv śniada  
niowej; 10 CNN — Headline News;  
10.15 Ameryka w moich oczach —  
rep; 16.45 Powitanie; 17 Magazyn  
ekologiczny — Czysta Europa; 17.30  
„Cudowne lata” — serial USA; 18  
Program lokalny; 18.30 „M.A.S.H.”  
— serial prod. USA; 19 Kadr — te  
leturniej filmowy; 19.20 Koncert mu  
zyki dawnej — London Baroque; 20  
Cały świat gra komedie; 20.40 Mo  
je książki — prof Henryk Markie  
wicz; 21 Comerata 2 przedstawia —  
Muzyka w Łodzi; 21.30 Panorama  
dnia; 21.45 Przegled sejmowy; 22  
„Dziwczyna z Mazur” (4) — serial  
TP; 22.50 Sport; 23.00 Telewizja noc  
ca; 23.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry —  
poranny magazyn rozmaitości; 9  
Wiadomości poranne; 9.10 Telefe  
rier; 9.35 Kino Tele  
fer; „Safari” — ser. czech; 10  
Przyjemne z pozytywizmem; 10.25  
„Lynastia” — ser. USA; 11.15 Ak  
tualności telegazety; 17 Studio La  
to; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio  
Głów; (8) — serial prod. niemieckiej;  
18.25 Studio Lato; 19.05 Polska z od  
dal — Jan Nowak — Jeziorański  
19.15 Dobranoc — „Makowy  
chłopiec”; 19.30 Wiadomości; 20.05  
„Dynastia” — serial prod. USA;

20.55 Kabaret Starszych Pa  
nów — „Czternastka i trzy czwar  
te”; 22 Studio Sport; 22.50 Wiado  
mości wieczorne; 23.10 Art — maga  
zyn Barbary Dykshńskiej; 23.30 „Dzie  
ciństwo Guldenburgów” — serial  
niemiecki (wersja oryginalna); 23.55  
BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.55—10.25 Telewizja  
śniadaniowa; 7.55 Powitanie, 8  
CNN — Headline News; 8.10 Język  
angielski (12); 8.40 „W labiryncie”  
— ser. TP; 9.35 Magazyn tv śniada  
niowej; 10 CNN — Headline News;  
10.15 Ameryka w moich oczach —  
rep; 16.45 Powitanie; 17 Magazyn  
ekologiczny — Czysta Europa; 17.30  
„Cudowne lata” — serial USA; 18  
Program lokalny; 18.30 „M.A.S.H.”  
— serial prod. USA; 19 Kadr — te  
leturniej filmowy; 19.20 Koncert mu  
zyki dawnej — London Baroque; 20  
Cały świat gra komedie; 20.40 Mo  
je książki — prof Henryk Markie  
wicz; 21 Comerata 2 przedstawia —  
Muzyka w Łodzi; 21.30 Panorama  
dnia; 21.45 Przegled sejmowy; 22  
„Dziwczyna z Mazur” (4) — serial  
TP; 22.50 Sport; 23.00 Telewizja noc  
ca; 23.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry —  
poranny magazyn rozmaitości; 9  
Wiadomości poranne; 9.10 Telefe  
rier; 9.35 Kino Tele  
fer; „Safari” — ser. czech; 10  
Przyjemne z pozytywizmem; 10.25  
„Lynastia” — ser. USA; 11.15 Ak  
tualności telegazety; 17 Studio La  
to; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio  
Głów; (8) — serial prod. niemieckiej;  
18.25 Studio Lato; 19.05 Polska z od  
dal — Jan Nowak — Jeziorański  
19.15 Dobranoc — „Makowy  
chłopiec”; 19.30 Wiadomości; 20.05  
„Dynastia” — serial prod. USA;

20.55 Kabaret Starszych Pa  
nów — „Czternastka i trzy czwar  
te”; 22 Studio Sport; 22.50 Wiado  
mości wieczorne; 23.10 Art — maga  
zyn Barbary Dykshńskiej; 23.30 „Dzie  
ciństwo Guldenburgów” — serial  
niemiecki (wersja oryginalna); 23.55  
BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.55—10.25 Telewizja  
śniadaniowa; 7.55 Powitanie, 8  
CNN — Headline News; 8.10 Język  
angielski (12); 8.40 „W labiryncie”  
— ser. TP; 9.35 Magazyn tv śniada  
niowej; 10 CNN — Headline News;  
10.15 Ameryka w moich oczach —  
rep; 16.45 Powitanie; 17 Magazyn  
ekologiczny — Czysta Europa; 17.30  
„Cudowne lata” — serial USA; 18  
Program lokalny; 18.30 „M.A.S.H.”  
— serial prod. USA; 19 Kadr — te  
leturniej filmowy; 19.20 Koncert mu  
zyki dawnej — London Baroque; 20  
Cały świat gra komedie; 20.40 Mo  
je książki — prof Henryk Markie  
wicz; 21 Comerata 2 przedstawia —  
Muzyka w Łodzi; 21.30 Panorama  
dnia; 21.45 Przegled sejmowy; 22  
„Dziwczyna z Mazur” (4) — serial  
TP; 22.50 Sport; 23.00 Telewizja noc  
ca; 23.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry —  
poranny magazyn rozmaitości; 9  
Wiadomości poranne; 9.10 Telefe  
rier; 9.35 Kino Tele  
fer; „Safari” — ser. czech; 10  
Przyjemne z pozytywizmem; 10.25  
„Lynastia” — ser. USA; 11.15 Ak  
tualności telegazety; 17 Studio La  
to; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio  
Głów; (8) — serial prod. niemieckiej;  
18.25 Studio Lato; 19.05 Polska z od  
dal — Jan Nowak — Jeziorański  
19.15 Dobranoc — „Makowy  
chłopiec”; 19.30 Wiadomości; 20.05  
„Dynastia” — serial prod. USA;

20.55 Kabaret Starszych Pa  
nów — „Czternastka i trzy czwar  
te”; 22 Studio Sport; 22.50 Wiado  
mości wieczorne; 23.10 Art — maga  
zyn Barbary Dykshńskiej; 23.30 „Dzie  
ciństwo Guldenburgów” — serial  
niemiecki (wersja oryginalna); 23.55  
BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.55—10.25 Telewizja  
śniadaniowa; 7.55 Powitanie, 8  
CNN — Headline News; 8.10 Język  
angielski (12); 8.40 „W labiryncie”  
— ser. TP; 9.35 Magazyn tv śniada  
niowej; 10 CNN — Headline News;  
10.15 Ameryka w moich oczach —  
rep; 16.45 Powitanie; 17 Magazyn  
ekologiczny — Czysta Europa; 17.30  
„Cudowne lata” — serial USA; 18  
Program lokalny; 18.30 „M.A.S.H.”  
— serial prod. USA; 19 Kadr — te  
leturniej filmowy; 19.20 Koncert mu  
zyki dawnej — London Baroque; 20  
Cały świat gra komedie; 20.40 Mo  
je książki — prof Henryk Markie  
wicz; 21 Comerata 2 przedstawia —  
Muzyka w Łodzi; 21.30 Panorama  
dnia; 21.45 Przegled sejmowy; 22  
„Dziwczyna z Mazur” (4) — serial  
TP; 22.50 Sport; 23.00 Telewizja noc  
ca; 23.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry —  
poranny magazyn rozmaitości; 9  
Wiadomości poranne; 9.10 Telefe  
rier; 9.35 Kino Tele  
fer; „Safari” — ser. czech; 10  
Przyjemne z pozytywizmem; 10.25  
„Lynastia” — ser. USA; 11.15 Ak  
tualności telegazety; 17 Studio La  
to; 17.15 Telexpress; 17.30 Studio  
Głów; (8) — serial prod. niemieckiej;  
18.25 Studio Lato; 19.05 Polska z od  
dal — Jan Nowak — Jeziorański  
19.15 Dobranoc — „Makowy  
chłopiec”; 19.30 Wiadomości; 20.05  
„Dynastia” — serial prod. USA;

**AUTO-MOTO**

SPRZEDAM fordą fiestę 1,6 D. rok  
produkcji 1984. Głogów, tel. 33-38-09.  
3356-C

FIATA 125p 1987 — sprzedam. Zie  
lona Góra, Krasickiego 43/1.  
683-Z

DURO skoda favorit — ciągle sprze  
daż, natychmiastowy odbiór, wybór  
kolorów, ugi podatkowe i celne,  
gwarancja. Eltar-Pol, Zielona Gó  
ra, al. Zjednoczenia 106, tel. 621-79,  
629-56, tlx 0433162, Szprotawa, ul.  
Przejazdowa 4, tel. 33-15, Sulęcín,  
ul. Dudka 15a, tel. 20-95. 995-AK

SPRZEDAM samochód audi 100,  
5 cylindrów, rok produkcji — listo  
pad 1989, przebieg 17 tys. km, super  
wyposażenie, cena: 34.000 DEM, od  
biór RFN. Informacja: II, Wilczyń  
ski, Głogów, tel. 335-291. 3349

SPRZEDAM do wynajęcia mieszka  
nie dwupokojowe w centrum Zie  
lonej Góry. Tel. 637-08 (12.00—13.00)  
N-71

MIESZKANIA w Zielonej Górze —  
do wynajęcia — poszukuję. Tel.  
603-26, 9.00—15.00, skrytka pocztowa  
189, 65-001 Zielona Góra. 674-T

FIRMA budowlana przyjmie zlec  
enia. Zielona Góra, Węgierska 17/28,  
tel. 613-26. 673-Z

PRZYJMĘ do pracy — sprzątanie.  
Zielona Góra, tel. 615-85. 670-Z

AGENCJA USŁUGOWA — przyjmuj  
je zgłoszenia o wolnych miejscach w  
samochodach wyjeżdżających za  
granicę lub chcących z nich skorzy  
stać. Zielona Góra, tel. 608-31 do  
22.00. 669-Z

DWÓCH murarzy podejmie pracę na  
Zachodzie. Prowizje od zarobku, Słu  
bice, ul. I Maja 23/4. GG-283

OKAZYJNIE tanio — sprzedam sil  
nik BMW 525 oraz volvo 340 po wy  
padku, silnik i cały osprzęt w sta  
nie idealnym. Gorzów, ul. Piecho  
ty 4. 663-Zb

HURTOWNIA „INTERIMEX” — za  
trudni: akwizytora z samochodem.  
Kalsk 91 (WOPR) k/Sulechowa, tel.  
20-91, wew. 259. 67d-Z

MERCEDESA ciężarowego 7,5 t, izo  
terma, podnośnik w bardzo dobrym  
stanie — sprzedam. Zielona Góra,  
tel. 65-733. 679-Z

DZIAŁKĘ 0,8 ha nad jeziorem w  
Sławie — sprzedam. Zielona Góra,  
tel. 228-39. 637-Z

SPRZEDAM automat do produkcji  
toreb papierowych. Leszno, tel.  
20-84-79. 3342-C

SPRZEDAM instrumenty: 2 sakso  
fony tenorowe, 3 klarnety, perkus  
ja. Lubin, tel. 44-38-75. 2839-L

SPRZEDAM działkę rekreacyjną z  
rozpoczętą budową i kompletnym  
materiałem „Wzgórza Lęgińskie”.  
Wschowa, ul. Tylna 8, tel. 21-34.  
3332

SPRZEDAM telewizor AKAI 28” —  
telegazeta, stereo, cyfrowy, na gwa  
rancji. Cena: 10.000.000 zł. Głogów,  
tel. 335-713. 3350-C

SPRZEDAM samochód dostawczy — VW  
BUS, przyczepę campingową — no  
wą, grubościówkę (rozstaw stołu 63  
cm) i frezarkę górnowrzecionową.  
Wiadomość: Zielona Góra, Łużycka  
46, lub tel. 640-19. 664-Z

WAGĘ uchylną sprzedam. Zielona  
Góra, ul. Staffa 8/21. 654-Z

SKLEJKĘ importowaną ZSRR —  
sprzedam. Gorzów, tel. 74-094.  
682-Zb

DZIAŁKI budowlane w Gorzowie  
przy ul. Sulecińskiej — sprzedam.  
Wiadomość: Gorzów, ul. Strażacka  
44. GG-287

SPRZEDAM sześcienne boksery z  
rodowodem. Żary, tel. 22-17.  
3345-C

SPRZEDAM instrumenty: 2 sakso  
fony tenorowe, 3 klarnety, perkus  
ja. Lubin, tel. 44-38-75. 2839-L

SPRZEDAM telewizor AKAI 28” —  
telegazeta, stereo, cyfrowy, na gwa  
rancji. Cena: 10.000.000 zł. Głogów,  
tel. 335-713. 3350-C

SPRZEDAM sześcienne boksery z  
rodowodem. Żary, tel. 22-17.  
3345-C

SPRZEDAM automat do produkcji  
toreb papierowych. Leszno, tel.  
20-84-79. 3342-C

SPRZEDAM instrumenty: 2 sakso  
fony tenorowe, 3 klarnety, perkus  
ja. Lubin, tel. 44-38-75. 2839-L

SPRZEDAM działkę rekreacyjną z  
rozpoczętą budową i kompletnym  
materiałem „Wzgórza Lęgińskie”.  
Wschowa, ul. Tylna 8, tel. 21-34.  
3332

SPRZEDAM telewizor AKAI 28” —  
telegazeta, stereo, cyfrowy, na gwa  
rancji. Cena: 10.000.000 zł. Głogów,  
tel. 335-713. 3350-C

SPRZEDAM samochód dostawczy — VW  
BUS, przyczepę campingową — no  
wą, grubościówkę (rozstaw stołu 63  
cm) i frezarkę górnowrzecionową.  
Wiadomość: Zielona Góra, Łużycka  
46, lub tel. 640-19. 664-Z

WAGĘ uchylną sprzedam. Zielona  
Góra, ul. Staffa 8/21. 654-Z

SKLEJKĘ importowaną ZSRR —  
sprzedam. Gorzów, tel. 74-094.  
682-Zb

DZIAŁKI budowlane w Gorzowie  
przy ul. Sulecińskiej — sprzedam.  
Wiadomość: Gorzów, ul. Strażacka  
44. GG-287

SPRZEDAM sześcienne boksery z  
rodowodem. Żary, tel. 22-17.  
3345-C

SPRZEDAM instrumenty: 2 sakso  
fony tenorowe, 3 klarnety, perkus  
ja. Lubin, tel. 44-38-75. 2839-L

SPRZEDAM działkę rekreacyjną z  
rozpoczętą budową i kompletnym  
materiałem „Wzgórza Lęgińskie”.  
Wschowa, ul. Tylna 8, tel. 21-34.  
3332

SPRZEDAM telewizor AKAI 28” —  
telegazeta, stereo, cyfrowy, na gwa  
rancji. Cena: 10.000.000 zł. Głogów,  
tel. 335-713. 3350-C

SPRZEDAM samochód dostawczy — VW  
BUS, przyczepę campingową — no  
wą, grubościówkę (rozstaw stołu 63  
cm) i frezarkę górnowrzecionową.  
Wiadomość: Zielona Góra, Łużycka  
46, lub tel. 640-19. 664-Z

WAGĘ uchylną sprzedam. Zielona  
Góra, ul. Staffa 8/21. 654-Z

SKLEJKĘ importowaną ZSRR —  
sprzedam. Gorzów, tel. 74-094.  
682-Zb

DZIAŁKI budowlane w Gorzowie  
przy ul. Sulecińskiej — sprzedam.  
Wiadomość: Gorzów, ul. Strażacka  
44. GG-287

SPRZEDAM sześcienne boksery z  
rodowodem. Żary, tel. 22-17.  
3345-C

**REWELACYJNY**

**OCZYSZCZACZ**

PRODUKCJI WŁOSKIEJ

100GRADI  
STEAMATIC



\* Znajduje zastosowanie przy  
czyszczeniu wszystkich rodzajów  
posadzek: płytki, marmur,  
linoleum, parkiet, płytki  
ceramiczne, itp.

\* idealny do odświeżania  
dywanów, wykładzin, tapicerki  
meblowej i samochodowej.

\* Usuwa zanieczyszczenia z  
tapet, boazerii, ścian oraz  
poleruje szkło okienne.

\* Służy również do prasowania  
ubrań.

\* Czyści odświeża kołory,  
likwiduje plamy oraz tłusta  
warstwę począwszy od  
piekarnika po silnik  
samochodowy



DO WSZYSTKICH CZYNNOSCI  
POTRZEBNE JEST JEDYNE  
1,5 LITRA CZYSTEJ WODY!

Urządzenie posiada również  
właściwości sterylizujące -  
wskutek wysokiej temperatury  
wody niszczy mikroby.

100GRADI RADOŚĆ,  
STEAMATIC WYGODA,  
NOWOCZESNOŚĆ!

**CZARNE I BIAŁE** NATURALNEJ WIELKOŚCI  
**OFERUJEMY GŁOWY CERAMICZNE**  
**DO EKSPOZYCJI NAKRYĆ GŁOWY I OKULARÓW**  
**DO SŁUCHAWEK**  
**DO OZDOBY**



ZAKŁAD CERAMICZNY  
WILKANOWO 71  
ul. Zielonej Góry 7.00-15.00

**NAPOJE 1,5 l**  
**5 GATUNKÓW - CENA 7.900,-**



wszystkie posiadają atest SANEPIDU  
**PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ KONTENEROWĄ**  
**"EPIKUR" s.c.** Zielona Góra,  
ul. Łużycka 22 C (z tyłu za barem)  
tel. 679-32, tlx 433 194.

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE "AROL"**  
informuje  
o otwarciu Magazynu Artykułów Spożywczych  
przy ul. Mickiewicza 22 w Gorzowie Wlkp. tel. 236-95  
**W LIPCU I SIERPNIU CENY PROMOCYJNE !!!**  
**Zapraszamy!**

**ITAL-POL TOUR**  
(sierpień-wrzesień)  
**Tanie wczasy we Włoszech**  
**Hotel, dojazd autokarem**  
**Zwiedzanie Neapolu,**  
**Rzymu i Wenecji**  
Sułchów, ul. Chopina 2a/12 tel. 21-17

**Restauracja i Kawiarnia w Głogowie**  
zatrudni:  
**szeffa kuchni "Swider"**  
**kucharki**  
**barmana**  
**kelnerów i kelnerki**  
**bramkarzy**  
Tel. 33-52-35, od 27.07.1991 po godz. 21.00  
Oferty składać w redakcji.

**WAGI**  
• Elektroniczne • Uchylne  
• Szalkowe • Dziesiętne  
• Odważniki  
**Nowa Sól, ul. Chrobrego 9, tel. 34-46**  
**czynne od 8.00 do 20.00**

**Pianista**  
**poszukuje wokalistki**  
**do Holandii i Belgii**  
**PRZESŁUCHANIE**  
**21 sierpnia 1991 r.**  
**godz. 17.00**  
**Miejaki Ośrodek Kultury**  
**w Głogowie sala nr 10**  
**Informacja: Zielona Góra tel. 64738**

**PPU "ASSA"**  
w Zielonej Górze  
ul. Żytnia 23, tel. 720-44 w  
godz. 8.00-15.00

poleca w cenach hurtowych:  
**CANON, CASIO,**  
**CITIZEN,**  
**Nowość!!!**  
• elektroniczny kieszonkowy  
tłumacz językowy: polsko-ang.  
franc.-niem.-włoski  
• kalkulatory z drukarką i bez  
(12,14,16 pozycjowe)  
• kasy sklepowe  
• wagi elektroniczne  
• metkownice 1 i 2 wierszowe  
• taśmy do metkownic  
• kasetki metalowe  
• kasetki metalowe z szyfrem  
• kserokopiarki CANON  
10/10 i 15/20  
• elektroniczne maszyny  
do pisania  
• bindownice do oprawiania  
dokumentów  
• laminarki-urządzenia do  
powlekania dokumentów folią  
(typ A-4 i A-3)  
• notesy menadżerskie  
• długopisy

AK-1009

**GALERIA ART**  
ZIELONA GÓRA, PLAC POLNY 13 TEL. 703 27  
malarski, graficzny, rzeźbiarski, ceramika, biżuteria, antyki

**Najznakomitsze piwo czeskie**  
**RADHOST** but. 0,5 l  
oferte: **Firma "TAHEX"**  
Sulechów, Brzeźle 75 (brzoń STW)  
tel. 20-83 telex 0432459

**HURTOWNIA "JAREX"**  
**POLEGA**  
**PAMPERSY, AKCESORIA**  
**I ODŻYWKI firmy**  
**Gerber**  
**odzież dziecięca itp.**  
Zielona Góra  
Górną 25  
tel. 38-99  
w godz. 9.00-15.00

**UWAGA !!! Nowość na polskim rynku. Urządzenia amerykańskiej firmy GBC**

**LAMINATORY**  
urządzenia do pokrywania  
folią jednostronnie  
lub dwustronnie papieru

**TERMOBINDERY**  
urządzenia do termicznego  
oprawiania w estetyczne okładki.

**BINDERY**  
urządzenia do oprawiania  
dokumentacji, planów, map itp.  
plastikowymi grzbietami.

**PAMIĘTAJ!**  
**NIE BĘDZIESZ MIAŁ DRUGIEJ**  
**TAKIEJ SZANSY ŻEBY ZROBIĆ**  
**DOBRE WRAŻENIE**  
**Pomożemy Ci w tym**

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE**  
**>> MIKROKOM <<**  
65-536 Zielona Góra  
ul. St. Wyszyńskiego 14  
tel. 63-996, telex 433626

*Pełny wybór materiałów eksploatacyjnych,  
folie do powlekania praw jazdy, klipsy do  
identyfikatorów, plastikowe grzbiety w 4 kolorach*

**CENTRUM TERAPII NATURALNEJ W TYCHACH**  
zaprasza na seanse rewelacyjnego  
uzdrowiciela-bioenergoterapeuty  
**TADEUSZA CEGLIŃSKIEGO**  
z Dortmundu (RFN)

**25 lipca w Żarach o godz. 10.00**  
w Żarskim Domu Kultury.  
**26 lipca w Zielonej Górze o godz. 10.00**  
w Domu Kultury "Lumel"

Karty wstępu do nabycia na dzień przed seansem.



**HURTOWNIA ROWERÓW**  
Wolsztyn, ul. Energetyczna 4  
**SPRZEDAŻ DETALICZNA**  
Niskie ceny - od 640 tys. - 990 tys.  
Atrakcyjne terminy płatności

tylko  
**W HURTOWNI**  
**alken**  
Zielona Góra  
ul. Batorego 100a  
czynna 9.00-17.00  
tel. 721-04

**Rewelacyjna chemia**  
**gospodarcza firmy**  
**Johnson**  
**ORAZ**  
**DURALEX**

**HURTOWNIA ODZIEŻY TAJLANDZKIEJ**  
informuje o nowej dostawie  
**atrakcyjnego towaru**  
Zielona Góra, DH "HERMES",  
wejście obok Cepelli od ul. Kupieckiej  
czynne 10.00-18.00  
w dniu 23.07 br (wtorek) do 9.08 br (piątek) od 9.00-20.00

**Agencja Handlu Nieruchomościami**  
**Mirostław Krawczak** Nr ew. 9351/91 Zielona Góra  
**ZGŁOSZENIE CHĘCI SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI**

.....  
imię, nazwisko (instytucja)  
.....  
miejsowość, ulica, nr domu  
.....  
kod poczt. ..... poczta

Wycięte z gazety i wypełnione zgłoszenie proszę przesać pocztą na adres:  
**Mirostław Krawczak, ul. Sucharskiego 28/15, 65-562 Zielona Góra**  
**Uwaga! Adres wyłącznie do korespondencji. Informacja - tel. 67-265**

### NA DEPTAKU

Jeszcze wczoraj rano z tarasu budynku na przeciwko ratusza, w którym mieści się posterunek Policji Lokalnej, dumnie powiewała biało-czerwona flaga. Zdziwieni przechodnie zastanawiali się, czy wywieszono ją na okoliczność kolejnej akcji protestacyjnej policjantów, czy też z powodu lipcowego przywyczerzenia. A może powody były dwa? (p)

### Zguby

W Biurze Ogłoszeń naszej gazety jest do odebrania plastikowa torba (reklamówka) zawierająca m.in. dokument na nazwisko Jurkiewicz.

Choć lato w pełni nie sposób uciec od jesiennych i zimowych tematów. A jednym z nich jest z pewnością odpłatność za miejskie żłobki i przedszkola. Podczas ostatniej przed wakacjami sesji Rady Miejskiej sprawie tej poświęcono wiele uwagi. Doszło nawet do burzliwej dyskusji między zwolennikami rozwiązań ogólnych i szczegółowych.

Ostatecznie rada podjęła uchwałę, która obowiązywać będzie od 1 września br. Pokróćce ją omówimy, by czytelnicy mogli dokonać wstępnej przybliżonej poważeń budżetów domowych.

Odpłatność za pobyt dziecka w miejskim żłobku lub przedszkolu składa się z dwóch składników: opłaty za wyżywienie oraz częściowej odpłatności za utrzymanie żłobka (przedszkola). „Częściowa” oznacza, że pozostałość płaci miasto.

Od 1 września odpłatność za trzy posiłki żłobkowego lub przedszkolnego malucha wyniesie będzie 7 tysięcy złotych dziennie. Jeśli placówka ma skrócony czas pracy i dziecko w związku z tym korzysta z dwóch posiłków, wówczas rodzice płacą 80 proc. tej kwoty, a w przypadku jednego posiłku — 50 proc.

## Siedem plus pięć

Podczas sesji przeciwnicy takiego kształtu uchwały proponowali, by jej tekst nie zawierał żadnych liczb, a tylko rozwiązania kierunkowe. Byli zdania, że to rodzice w każdym przedszkolu powinni mieć wpływ na wysokość dziennej stawki żywienia i takową wspólnie z dyrekcją ustalać. Ich projekt nie miał jednak zbyt wielu zwolenników, zwłaszcza, że — jak powiedział jeden z radnych — „nie ma jak

dotąd podziału na przedszkola dla dzieci biednych i bogatych rodziców”.

Dodać trzeba, że rada upoważniła Zarząd Miejski do „zmiany odpłatności za wyżywienie w przypadku zmiany cen artykułów spożywczych”. Przypuszczamy, że ten punkt uchwały budzi nasze wątpliwości, jako że minęły

już czasy, kiedy wszystkie ceny zmieniano z dnia na dzień rozporządzeniem ministra. Dziś w jednym sklepie chleb, wędliny czy masło są tańsze niż w innym. Gwałtownych skoków cenowych raczej już nie będzie, trudno więc przewidzieć, co stanowiliby podstawę generalnej zmiany odpłatności za posiłek przedszkolaka.

Dwa kolejne punkty uchwały dotyczą zwrotu pieniędzy za żywność w przypadku nieobecności dziecka. Przysługują one jedynie dopiero od trzeciego dnia nieobecności, jednak gdy absenc-

ja zostanie zgłoszona z tygodniowym wyprzedzeniem, wtedy rodzice otrzymują pieniądze za każdy jej dzień.

Drugim składnikiem żłobkowo-przedszkolnej opłaty jest kwota, którą przeznaczają się na utrzymanie tych placówek. Jak wspomnieliśmy, tylko w części pokrywa ona te wydatki. Odpłatność wynosi 5 tysięcy złotych dziennie za malucha. „W przypadku, gdy do żłobka lub przedszkola uczęszcza więcej niż jedno dziecko z danej rodziny, częściowa odpłatność za utrzymanie pobierana jest tylko za jedno dziecko” — czytamy dalej w uchwale.

Istotne jest także i to, że zwrot tej kwoty następuje tylko w przypadku usprawiedliwionej nieobecności, przekraczającej dwa tygodnie, a spowodowanej chorobą lub ważnymi sprawami rodzinnymi.

Oby jednak i chorób i „ważnych spraw rodzinnych” było jak najmniej, a dzieci zdrowe i pogodne, spędzają czas pożytecznie, nie przejmując się póki co sprawami finansowymi. (jp)



Jak pies z kotem.

Fot.: LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

### PROSTO Z RATUSZA

Wiedzieliśmy, że to będzie trudny rok. Jednak aż takiego „dolka” nikt się nie spodziewał. W pierwszym półroczu przydzieli mieszkańkomunalnych otrzymało niespełna 70 rodzin z blisko 800, znajdujących się na różnego rodzaju listach.

Powód był prosty: całkowite wyschnięcie dotychczasowych głównych źródeł uzysku lokali. Nie buduje miasto (brak funduszy), nie budują także spółdzielnie. W tym samym okresie roku ubiegłego do spółdzielczo „M” przeprowadziło się ponad 90 rodzin, teraz zaledwie 6. Praktycznie nie pozostają nam jedynie w spadku mieszkania po samotnych zmarłych. W wyniku dodatkowych nadzwyczajnych działań dysponowaliśmy też biurami, przekwalifikowaliśmy na mieszkania, mieszkaniami do remontu (dotychczas pozostawionymi własnemu losowi) oraz lokalami

odzyskanymi w wyniku postępowania administracyjnego (po stwierdzeniu nieprawidłowości w ich użytkowaniu). Dodać trzeba, że zwykle takie postępowanie trwa kilka miesięcy, a dotychczasowi najemcy bronią się jak lwy, z uporem godnym lepszej sprawy, że wykorzystują wszystkie furtki odwoławcze, z NSA włącznie.

Przewrotność ludzka nie zna granic. Jeden taki przypadek wzburzył mnie wyjątkowo. Ołóż otrzymaliśmy sygnał, iż przy ul. Jedności znajduje się puste mieszkanie, którego formalnie najemcy od lat przebywają w Poznaniu. Wezwana do Urzędu Miejskiego pani G., notabene pracownik naukowy jednej z poznańskich uczelni, fakty potwierdziła, wyjaśniając przy okazji, iż ma właśnie otrzymać spółdzielczo „M” w Poznaniu. Złożyła też pisemną deklarację, że żąda mieszkanie przy ul. Jedności do 30 czerwca. Kilka dni przed ową datą okazało się, że pani G. wystąpiła je jednocześnie do ZGKiM z wnioskiem o wykup lokalu. Wystana natych-

miast na miejsce komisja dokonała zaskakującego odkrycia: mieszkanie jest całkowicie opróżnione z mebli, wymontowano wszystkie urządzenia techniczne. Wypełniają je... materiały budowlane i kartony z lekami, stanowiące własność osoby, prowadzącej w tym samym budynku aptekę.

Postawmy kropkę nad „i” — owa osoba, to żona byłego dyrektora PGKiM, zwolnionego z pracy za nieprawidłowości w rozdziale lokalnych użytkowych. Między innymi sama pani dyrektorowa otrzymała przy ul. Jedności, bez przetargu, bez wiedzy i zgody Zarządu Miejskiego inny lokal, stanowiący formalnie mieszkanie pewnego obywatela.

Owsem teoretycznie można założyć, że to zwykły zbieg okoliczności, że pani G. pragnie wykupić mieszkanie dla własnych potrzeb.

Krew mnie zalewa, że podobne przypadki mogą mieć jeszcze miejsce. I gwarantuję, że nie będziemy ich tolerować.

Zastępca prezydenta Edward Mincer

## Tablica na ratuszu

Jutro, 25 bm. o godz. 15 odbędzie się uroczystość zawieszenia tablicy informacyjnej na zachodniej ścianie zielonogórskiego ratusza. Inicjatorem było Towarzystwo Miłośników Tradycji, a zwłaza jego prezes Zdzisław Piotrowski. W zaproszeniu, skierowanym także do nas, pisze m.in. „Tryb przeprowadzenia zmiany elewacji w 1989 roku zubożył ratusz o dotychczasową drewnianą tabliczkę, firmowaną przez PTTK i tę lukę (...) zapragnęliśmy wypeł-

nić owocem wspólnego zadziałania zielonogórczy, którym przychylnie uczucie do swojego miasta, swojej małej ojczyzny, pozostało jako pozytywny relikwitu dawnego wychowania w idei patriotyzmu lokalnego...”

W realizacji przedsięwzięcia i wykonaniu tablicy pomogło Z. Piotrowskiemu wiele osób. Był też i takie, które — jak sam pisze — przeskądzały...

Relację z uroczystości zamieścimy w poniedziałek (jp)

## Zamiast alfabetu

Pisać i mówić o wciąż większej Kisielińskiej Dzielnicy Mieszkańców, na określenie jej poszczególnych osiedli używa się na ogół wyrażenia „jednostka A, B, C, D lub E”. Czynnikiem tak projektanci, urzędnicy, radni, a za nimi, niestety, czasem i my w sprawozdaniach z sesji Rady Miejskiej.

Tymczasem osiedla te (zarówno istniejące jak i planowane) mają swoje bardzo ładne nazwy, uchwała kilka lat temu. Jednostka A — to najbardziej znane osiedle Pomorskie, B — osiedle Ślaskie, C — Kaszubskie, D — Mazurskie, E — Warmińskie.

Zdecydowanie bardziej od liter alfabetu podobały nam się te nazwy i właśnie je obiecujemy upowszechniać i lansować. (jp)



Te wspaniałe kobiety, ze swoimi wspaniałymi dziećmi (i pojazdami...)

Fot.: LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

## Po akcji

W ubiegłym tygodniu odbyła się, zapowiadana także i przez nas, akcja wyłapywania bezpańskich psów. Według informacji uzyskanych w szronisku przy ul. Szawajarskiej, którego pracownicy tym się zajmowali, złapano 20 czworonogów. Blisko połowa, jak się później okazało, miała swoich właścicieli. Zgłosili się bowiem do szroniska, zabierając psiki i zostawiając w kasie tej placówki 100 tysięcy złotych, tyle bowiem kosztowało wykupienie zwierzęcia.

Teraz z pewnością nie wypuszcza swoich ulubieńców bez kagańców. (jp)

## KALEJDOSKOP SPORTOWY

### M. KSIĄŻKIEWICZ NAJLEPSZA Z POLEK

W Bolonii odbywają się mistrzostwa Europy w strzelectwie. W zawodach tych występują także strzelcy Gwardii Zielona Góra. W konkurencji karabinka standard (80 strzałów leżąc) wygrała Wersela Leczcowa (Bułgaria) — 598 pkt., a najlepsza z Polek Malgorzata Książkiewicz (Gwardia Zielona Góra) zajęła dwunaste miejsce — 589 pkt. Drużynowo nasze reprezentantki zajęły piąte miejsce.

### UTRZYMAC SIĘ W LIDZE

18 sierpnia br. zainaugurowane zostaną rozgrywki piłkarskie w III lidze. Zielonogórska Lechia pod wodzą trenera Antoniego Konsewicz, przygotowana do nowego sezonu rozpoczęła 8 bm. A oto wyniki spotkań kontrolnych Lechii: z Miedzią Legnica w Zielonej Górze 1:1 (bramkę zdobył Janusz Błażejczyk z Pogonią w Skwierzy 5:0 (bramki — Andrzej Puchacz 2, Mariusz Garbula, Artur Białankiewicz i Robert Salama-

czyk), w Przytocznej ze Sjednoczonymi 1:2 (Lechia zdobyła gola ze strzału samobójczego), z Orłem Miedzyrzecz 2:2 (Puchacz i Jacek Gawlicki) — podczas zgrupowania w Skwierzy, z Budowlanymi Murzynowo 3:2 (Puchacz, Salamańczyk i Robert Kurzawa) i w rewanżu 11:3 (Puchacz — 6, Gawlicki 2, Piotr Czerniawski 2 i Robert Bzdyk — 1), z Pogonią w Swiebodzinie 2:1 (Puchacz i Czerniawski).

Inauguracyjny pojedynek w III lidze, zielonogórczanin rozegrała na własnym boisku z rezerwami Śląska Wrocław.

A oto skład kadry klubowej: bramkarze — Mariusz Horodyski i Ireneusz Rymaszewski, obrońcy — Robert Kurzawa, Mirosław Kędziora, Krzysztof Stacewicz, Jacek Gawlicki, Radosław Ogiela i Wojciech Sawicki, pomocnicy — Piotr Czerniawski, Krzysztof Gnatowicz, Robert Bzdyk, Tomasz Gruchociak, napastnicy — Andrzej Puchacz, Marcin Giertych, Janusz Błażejczyk, Mariusz Garbula.

Z Pogoni Swiebodzin pozyska no A. Puchacza, a ze Zrywu Z. Góra — T. Gruchociaka. Ubyli: Andrzej Nerga (Chemik Bydgoszcz), Robert Salamańczyk, podane bez wskazania klubu), Wojciech Gajewski, Robert Kuczyk, Sławomir Golik, Ireneusz Zięba, Mariusz Gumienny i Daniel Madej. W październiku br. służbę wojskową kończą K. Stacewicz i R. Bzdyk, którzy powrócą do Miedzi Legnica.

Zespół oparto więc na młodzieżowcach i jak stwierdził trener A. Konsewicz sukcesem będzie utrzymanie się w gronie III-ligowców.

### BYĆ PRZED... LECHIA

Piłkarze Dozametę Nowa Sól zainaugurują spotkania w III lidze meczem w Swidnicy z Polonią. W sparingowym spotkaniu w Czerwińsku, nowosolanie zremisowali z II-ligową Miedzią Legnica 1:1 (Bramkę uzyskał Tomasz Kakała). Kolejne spotkania kontrolne Dozametę rozegra w Nowym Miasteczku z Meblarzem i w Nowogrodzie z Fadomem.

28 bm. piłkarze Dozametę, trenowanymi przez Henryka Mazurkiewicza, wyjadą na zgrupowanie do

Witebska (ZSRR). A oto skład Dozametę, bramkarze — Bogdan Te refelko i Dariusz Prycz, zawodnicy grający w polu — Mirosław Liszka, Jacek Sławiński, Janusz Porębski, Robert Michalak, Marek Pawelczak, Artur Tarnawski, Dariusz Tomczak, Mariusz Warwów, Krzysztof Różycki, Bogdan Szkoziński, Jarosław Szablowski, Jacek Kazimierczak, Marek Safer, Jarosław Czabański, Marek Kasper, Jacek Trojan, Sławomir Cieśla, Daniel Nastalek, Tomasz Kakała, Marek Mlynarczyk i Artur Miller. Z zespołu ubył Mirosław Sulrzykiewicz i Dariusz Stankiewicz.

Gdy zapytałem o szanse Dozametę w nowym cyklu rozgrywek, sympatyczna pani z sekretariatu klubu, zażartowała, że nowosolanie zawsze chcą być „przed Lechią Zielona Góra. A jak będzie naprawdę przekonamy się wiosną 1992 roku.

### SUKCESY W BIEGACH NA ORIENTACJĘ

Coraz częściej informujemy o sukcesach biegaczy na orientację z LKO Zenit Kargowa. Warto przypomnieć, że Lidia Zak w 1990

roku zdobyła złoty medal na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. W krajowej czołówce są także Edyta i Mariusz Kramsey, Sławomir Ossowski, Renata Domagalaska, Cezary Kaczmerek i Dariusz Klemke. Udanie poczyna ją sobie także uczniowie SP, Beata i Paweł Tomczak, Andrzej Zagdański i Mikołaj Marcinjak.

W br. LKO w Kargowej będzie jeszcze organizatorem następujących imprez: 15 września Puchar Polski (Zielona Góra — amfiteatr). Współorganizatorem tej imprezy będzie RW Start w Zielonej Górze. 6 października jesienna impreza na orientację (kapiele Ochla) i 26 października XXII Zielonogórska Spartakiada Młodzieży (Kargowa-Liny). (M.S.)

### POZDROWIENIA OD PIŁKARZY LECHII

W redakcyjnej poczcie otrzymaliśmy ostatnio kartkę z pozdrowieniami od piłkarzy i trenerów Lechii Zielona Góra ze zgrupowania w Skwierzy. Serdecznie dziękujemy i życzymy udanych występów w sezonie 1991/92.

## KINA

„ESTRADA” — Hala Ludowa — 16.30 — Wiedźmy (USA bajka), 18 — Szybki jak błyskawica (USA 15 l.)  
„NEWA” — 17.30 Krokodyl Dundee II (austral. 12 l.), 19.30 Piętna kobieta (RFN 18 l.)  
„NYSA” — 11.30 Skarb Azteków (franc.-wl. b.o.), 13.30, 17.30 Malpia intryga (USA 15 l.), 19.30 Zbrodnia namietności (USA 18 l.)  
„WENUS” — 16.30, 19 Brasil (ang. 15 l. premiera)

BABIMOST — „Piast” — I skrypcze przestały grać (pol.-ang. 15 l.), Kickboxer (USA 15 l.)  
BYTOM — „Mieszko” — Joy (fr. 18 l.), Mów mi Rockefeller (pol. 12 l.)  
GOZDNICA — „Ceramika” — Rybka zwana Wandą (ang. 15 l.), Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 l.)

GUBIN — „Iskra” — Nietykali (USA 18 l.), Chora z miłości (fr. 15 l.), Szczęśliwa trzynastka (chiń. 12 l.)  
IŁOWA — „Słask” — Supergilina (USA 18 l.), Sami swoi (pol. b.o.)

KARGOWA — „Światowid” — Wirujący seks (USA 15 l.), Super glinka (USA 18 l.)  
KOZUCHÓW — „Uciecha” — przerwa urlopową.

KROSNO — „Wzgorze” — przerwa urlopową.  
LUBSKO — „Patria” — Gliniarz do wynajęcia (USA 15 l.), Zdrada i zemsta (chiń. 15 l.), Nocne gry (USA 18 l.)

NOWOGRÓD — „Bóbr” — Krawcy sport (USA 15 l.), Który jest mój mąż (niem. 12 l.)  
NOWA SÓL — „Odra” — Upiór w Operze (USA 15 l.), Dzieci gorszego Boga (USA 15 l.)

ŚLAWA — „Żeglarski” — Przygody rabioga Jacoba (fr. 12 l.), Magiczny warkocz (chiń. 15 l.)  
SZPOTAWA — „As” — Indiana Jones — ostatnia krucjata (USA 15 l.)

SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Osaczone (USA 15 l.)  
WOLSZTYN — „Tatry” — Old Shatterhand cz. I II (niem. b.o.), Czarownice z Eastwick (USA 18 l.)

ZBASZYNEK — „Muza” — Pół żartem, pół serio (USA 12 l.), Kaczor Howard (USA 15 l.)  
ZBASZYŃ — „Odra” — Pół żartem, pół serio (USA 12 l.)  
ZAGAN — „Meteo” — Uznany za niewinnego (USA 15 l.)  
ZARY — „Pionier” — Raj na ziemi (USA 18 l.)

## TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — przerwa urlopową.

## GALERIE

ART (czynna 10—17) — Malarstwo, grafika, szkło, srebro.  
BWA (czynne 11—17) — Plakaty Sławomira Janiaka i Witolda Michorzewskiego.

PSP (czynna 11—18) — Malarstwo Leszka Kurka.  
Klub MPIK (czynny 9—18) — Peł zażę Torzymia w malarstwie Zbigniewa Jaraczewskiego.

Galeria Żarskiego Domu Kultury w Żarach — Wystawy: Pokonkursowa Wystawa XIV Wojewódzkiego Konkursu Tkanin Artystycznych „Żary '91”. Klasyki Fotografii Art-Akt.

## APTEKI

### DIŻUR NOCNY PEŁNIA:

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście 31  
Nowa Sól, ul. Piłsudskiego  
Sulechów — dyżury zawieszono Swiebodzin — os. Łużyckie  
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego 18  
Zielona Góra, ul. Wiśniowa  
Zagań, ul. Śląska 21  
Zary, ul. Osadników Wojskowych

## TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997  
Straż Pożarna 998  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Energetyczne 991  
Pogotowie Ciepłownicze 993  
Pogotowie Wodn.-Kan. 994  
Pogotowie Gazownicze 221-81  
Informacja PKS 223-01  
Informacja PKP 38-38  
Szpital Wojewódzki centr. 42-81  
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23  
Bank Informacji Usługowej 293-43

## TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37  
ul. Podgórna 226-67  
— dworzec 250-60  
— багаżówki 228-25

# KOMENTARZE I OPINIE

## PILKARZE I II LIGI — ZAPRASZAJĄ

W środę 19 czerwca piłkarze I i II ligi zakończyli rozgrywki sezonu 1990/91. W najbliższą sobotę (lub niedzielę) futbolowa czołówka zainauguruje kolejny cykl mistrzostw. Pisząc „czołówka” czynię to nieco na wyrost, wszak rozbudowane najwyższe nasze ligi przeżyły zasadom ekonomicznym i nie sądzę by wpłynęły na podniesienie poziomu sportowego.

O drużynie Zagłębia Lubin pisaliśmy wczoraj i rozumiemy liczne niepokoje kierownika sekcji piłkarskiej i drużyny mistrza Polski, Michała Lulka. Znaczne zmiany w składzie i niepewność co do losów kilku transferów sprawiają, że łatwo nie będzie.

Drużyna Mariana Pułtyry zainauguruje sezon niedzielnym meczem u siebie z poznańskim Lechem. Lubinianie z reguły grają u siebie w sobotę, tym razem piłkarze muszą mieć jednak dodatkowy dzień odpoczynku, wszak czeka ich spotkanie o superpuchar ze zdobywcą Pucharu Polski — GKS Katowice. Superpuchar — to trofeum prestiżowe, cenne, i warto się pokusić by zdobyło klubową gablotę. Co jednak sędzić o szansach mistrza kraju po arcyłaniu w Łozannie? Jakkolwiek by na sprawę patrzeć, prestiż drużyny nadzarpnięto. Katowiczanie tworzą drużynę z charakterem i w dzisiejszym meczu we Włocławku (początek o godz. 17) oni będą faworytami. W meczach ligowych minionego sezonu te drużyny dwukrotnie zremisowały (0:0 w Lubinie i 1:1 w Katowicach).

Niedzielne spotkania z Lechem rozpocznie się o godz. 17.30. W sezonie 1990/91 Zagłębie wygrało u siebie 2:1, natomiast przegrało w Poznaniu 1:2. O szansach niewiele można dziś napisać. Jedno jest pewne: piłkarze Zagłębia uczestniczący w rozgrywkach Interoto najkrócej odpoczną, a właściwie odpoczynku wcale nie mieli. Miejmy natomiast nadzieję, że wyprawy na mecze rewanżowe przyniosły im pewne korzyści sportowe, nie tylko wrażeń turystyczne.

A oto zestawienie pozostałych par w meczach pierwszej kolejki (w nawiasach wyniki z minionego sezonu): Olimpia Poznań — Śląsk Wrocław (0:0 i 0:3), Legia Warszawa — Hutnik Kraków (0:1 i 2:1), Zagłębie Sosnowiec — LKS Łódź (0:2 i 3:2), Zawisza Bydgoszcz — Motor Lublin (3:2 i 0:3), Ruch Chorzów — GKS Katowice (1:1 i 0:1), Stal St. Wola — Stal Mielec (—), Widzew Łódź — Pogoń Głogów (—), Wisła Kraków — Górnik Zabrze (1:1 i 2:2).

36 drużyn II ligi podzielono na dwie grupy. W grupie I grają m.in. zespoły Stilonu Gorzów (w innym miejscu zamieszczamy przed sezonowy materiał o tej drużynie) i Chrobrego Głogów (o którym napiszemy w czwartkowym wydaniu „GN”). Własnym kibicom zaprezentują się gorzowianie, a ich rywalem będzie sasiad zza meczy — Pogoń Szczecin (2:2 i 0:0 w poprzednim sezonie). Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 18.

Również w sobotę grać będzie głogowski beniaminek, ale nie w meczu z Rakowem rozpocznie się o godz. 17. Trudny egzamin na początku, natomiast inauguracja drugoligowego sezonu w Głogowie nastąpi tydzień później, a rywalami piłkarzy Chrobrego będą szczecinianie.

Inne mecze najbliższej kolejki w grupie I: Szombierki Bytom — Naprzód Rydułtowy (—), Moto Jelez — Miedź Legnica (—), Warta Poznań — Bałtyk Gdynia (—), Zagłębie Wałbrzych — Górnik Wałbrzych (0:0 i 0:0), Lechia Gdańsk — Chemik Police (—), Śląsk Wrocław — Odra Wodzisław (—), Górnik Pszów — Polonia Bytom (—). (rs)

## ZNOW ZAWIÓDŁ SPRZĘT

Kolejny raz polscy żuźlowcy sprawili kibicom ogromny zawód. Ostatnie miejsce w finale Mistrzostw Świata Par w Poznaniu, utwierdziło nas w przekonaniu, że zaliczamy się do żuźlowców „kółnerów”. Tymczasem Ryszard Dolomistewicz, jakoby znów zawiódł sprzęt, jest po prostu śmieśnię. Wiadomo przecież, że nasi mieli do dyspozycji nie tylko klubowe „rumaki”, ale i motocykle Sparty-Aspro Wrocław. Wojciech Załuski startował np. na najnowszym motocyklu golden magnam. Cóż z tego, skoro na torze spisywał się nieczym adept szkółki żuźlowej. W jednym z wyścigów Załuski walczył tak zaciekle z „Dolkiem”, że tylko rozsądek tego drugiego zapobiegł upadkowi.

Mistrzami świata zostali Duńczycy. Jan O. Pedersen jest w znakomitej formie i będzie głównym kandydatem do zdobycia tytułu indywidualnego mistrza świata na torze Ullevi w Goeteborgu. Dzień nie sekundował mu Hans Nielsen, który przybył do Poznania z długoletnią sympatią Suzanne Pedersen. Z b. mistrzów świata był m.in. Nowozelandczyk Barry Briggs z synem Tony'm (startuje w Wąbrzeżu Gdańsk) i Ole Olsen, pełniący obowiązki komentatora duńskiej telewizji.

Organizatorzy poznańskiej imprezy zadbałi prawie o wszystko, może z wyjątkiem klucza do szatni zawodników. Szwed „Henka” Gustafsson, sforsował tę przeszkołę w stylu Bruce'a Lee... (M. S.)

# Zwycięska passa siatkarzy na Uniwersjadzie

Na Uniwersjadzie w Sheffield (W. Brytania) trwa zwycięska passa polskich siatkarzy. W spotkaniu półfinałowym, pokonali Algierię 3:0 (15:9, 15:2, 15:7) i w finale zmierzą się z drużyną USA. Amerykanie pokonali ZSRR 3:2.

W finale turnieju szpadzistów, Niemcy pokonali ZSRR 9:6. Brązowy medal zdobył Francuzi wygrywając z Włochami. Polacy przegrali w ćwierćfinale z Niemcami 3:9.

## Z TASYMY TELEXU

Włoch Gianni Bugno wygrał 17 alpejski etap 78 wyścigu kolarskiego Giro d'Italia prowadzący z Gap do L'Alpe d'Huez. Na finiszu wyprzedził lidera Miguela Induraina (Hiszpania) o 1 sek i Luca Leblanca (Francja) o 2 sek.

W klasyfikacji generalnej na czele wyścigu znajduje się Indurain.

Reprezentacja Polski kobiet zdobyła srebrny medal w konkurencji karabinka standard (3x20 strzałów) podczas strzeleckich mistrzostw Europy w Bolonii. Polki zgromadziły 172 pkt. Pierwsze miejsce zajęła Bułgaria — 174 pkt, a trzecie Niemcy 172 pkt. W konkurencji indywidualnej najlepiej z Polek spisała się Aneta Pochowska plasując się na ósmym miejscu — 663,2 pkt. Mistrzynią Europy została Nonka Malowa (Bułgaria) — 680,8 pkt.

Piękny sukces odniosły polskie tenisistki w drużynowych mistrzostwach świata — turnieju o Federał Cup w Nottingham. W pierwszym dniu turnieju głównego Polki pokonały niespodziewanie rozstawione z nr 6 Francuzki 2:1. Magdalena Mróz przegrała z Mary Pierce 4:6, 2:6. Katarzyna Nowak pokonała Nathalie Tauziat 4:6, 6:4, 6:4, a debiutantka, Katarzyna Teodorowicz rozstrzygnęła sprawę awansu do drugiej rundy zwyciężając parę Pierce, Tauziat 6:4, 6:4.

# Z aren OSM Srebro P. Krygiera

W Bytomiu w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży rywalizują licznie. Wśród juniorów młodszych na dystansie 70 i 90 metrów, udanie zaprezentował się zawodnik gorzowski Orłat, Piotr Krygier, który zdobył 537 pkt. (249 + 288) i zajął drugie miejsce. Zwycięzcą z takim samym rezultatem Tomasz Stulgowa (Kotwica Kołobrzeg), ale o złotym medalu zdecydowała większa ilość „10”. Trzecie miejsce zajął Arkadiusz Grzebieliucha (Kotwica) — 524 pkt.

Wśród juniorek młodszych: 60 i 70 m, zwyciężyła Agata Bulwa (Dąbrowa Tarnowska) — 567 pkt., przed Ewą Pzyk (Mazowiec Teresin) — 553 i Agatą Gruszczyńską (Obuwnik Prudnik) — 552. Czwarte miejsce zajęła Bianka Krysińska (Orleta) — 547 pkt.

W rywalizacji lekkoatletów w Zabrzu, z zawodników lubuskich, Anna Jankowska (AZS AWF Gorzów) była siódmą w skoku w dal — 5,51 m, na 100 m ppł., — szóste miejsce zajęła Danuta Jóźwiak (Lubusz Z. Góra) — 14,82 sek., w oszczepie juniorek — Małgorzata Salska (Lubusz Słubice) uzyskała 39,82 m i zajęła szósta lokatę. W rzucie młotem: 6. Ireneusz Jagiełło — 51,12 m, 9. Dariusz Mała czynna (obaj AZS AWF Gorzów) — 47,84 m.

Z zawodniczek Zagłębia Lubin najlepiej spisała się Renata Szykułska, która była czwartą w finale „B” na 100 m ppł., uzyskując czas 14,93 sek.

# Stal wygrała w Z. Górze

W Zielonej Górze odbył się turniej nr 3 młodzieżowych drużynowych MP na żuźlu. Wygrała Stal Gorzów 34 pkt. (M. Hućko i J. Łukasewski po 11, P. Paluch i R. Flis po 7) przed K.S. Morawski Zielona Góra 30 (A. Zarzecki 12, A. Pawlak 10, T. Kruk 8, i P. Protasiewicz 0). Trzecie miejsce zajęła Unia Leszno 17 (A. Łabędzki 7, S. Rypień 5, P. Przybyłek 3, W. Kalfus 2), a czwarte Polonia Bydgoszcz 14 (M. Sielski 6, R. Bonin i T. Kornaćki po 3, M. Paćyno 2). NCD uzyskał w 9 wyścigu Marek Hućko (Stal G.) — 67,0 sek. Sedziował Ryszard Bryła (Z. Góra), widzów ok. 300.

Czwórmezc dostarczył sporo emocji nielecnie zgromadzonej publiczności. Kon rywalizacji nadawali żuźlowcy K.S. Morawski i Stal Gorzów.

W 13 wyścigu upadek Andrzeja Zarzeckiego spowodował Robert Flis. W 15 wyścigu miał miejsce karambol z udziałem czwórki zawodników. Na szczęście nikt nie ucierpiał, a prezes Zbigniew Morawski oddarował każdego z uczestników tego wyścigu kwotą 100 DEM. W 16 wyścigu upadł Tomasz Kruk, który prowadził przez trzy okrążenia.

Po trzech turniejach w grupie II prowadził Stal 2 mecze 6 pkt (70 pkt) przed Polonia 3-4 (75), Unia 3-4 (70), K.S. Morawski 2-4 (55) i Startem Gniezno 2-0 (11).

# SPORTEL

## Stilon przed inauguracją II ligi Kłopotów nie brakuje, ale grać trzeba dalej

Wraz z inauguracją rozgrywek ekstraklasy, w najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się premiera rozgrywek sezonu 1991/92 w II lidze piłkarskiej. W Gorzowie nie minął jeszcze żal, że jedenastka Stilonu nie zdołała wejść do grona I-ligowców, klubowi przybywa kłopotów finansowych, ale grać trzeba dalej. Piłkarze i ich opiekunowie zapowiadają, że nadal walczyć będą ambitnie o jak najwyższe miejsce, ku radości własnej i licznych sympatyków Stilonu...

### STILON GORZÓW

Kadra zespołu: bramkarze — Jarosław Stróżyński (urodzony w 1969 roku), Bogusław Skupień (1966), Leszek Homik (1973), obrońcy — Zdzisław Dudziak (1958), Zbigniew Bisaga (1937), Jacek Krysiński (1967), Józef Ludniewski (1962), Franciszek Fialas (1961), Mariusz Kowalewski (1971), Arkadiusz Dragon (1962), pomocnicy i napastnicy — Robert Kowalewski (1966), Wiesław Osiecki (1969), Ryszard Drożdż (1963), Jarosław Jagodziński (1963), Andrzej Chudy (1969), Paweł Antczak (1972), Radosław Babij (1969), Robert Cieśliewicz (1958), Zenon Burzawa (1961), Dariusz Borowy (1973).

I trener — Mieczysław Broniszewski, II trener — Kazimierz Lisiewicz, asystent — Zbigniew Niewiarowski, kierownik d. użyteczności — Liwiusz Szardzik, lekarz — Stanisław Dejniewicz, masażysta — Ryszard Franczuk.

Przerwa w rozgrywkach po rundzie wiosennej, która Stilon kończył pod opieką trenera Kazimierza Lisiewicza (wcześniej na urlopie udął się trener Waldemar Stupieński), była niezwykle krótka. Już 8 lipca piłkarze gorzowscy zameldowali się na pierwszym treningu. Przygotowania do nowej edycji II-ligowych rozgrywek rozpoczęli pod wodzą nowego trenera — Mieczysława Broniszewskiego.

Mieczysław Broniszewski to postać doskonale znana w świecie piłkarskim. Odniósł wiele sukcesów podczas pracy z reprezentacją Polski juniorów. Znakomicie zapisał się też w historii Stilonu. Jego poprzedni pobyt w Gorzowie zaznaczył się nie tylko nowoczesnym stylem prowadzenia zajęć, ale również śmiałym „przemebłowaniem” składu drużyny — przede wszystkim w oparciu o własnych wychowanków Stilonu.

Krótką przerwą, a także trudną sytuacją finansową klubu, spowodowały, że piłkarze Stilonu okres

przygotowań spędzili na miejscu, w Gorzowie, przeplatając treningi meczami kontrolnymi. Stilonowcy, występując w różnych zestawieniach, często bardzo eksperymentalnych, rozegrali dotąd sześć spotkań sparingowych.

Oto rezultaty: z I-ligową Olimpią Poznań, w Czerwieńsku 0:0. W Gorzowie z III-ligową Pogonią Świebodzin 6:0 (bramki: Cieśliewicz 2 oraz Osiecki, Ludniewski, Kowalewski i Borowy), z kadra GOZPN Gorzów, złożoną z piłkarzy klubów III ligi, 3:0 (bramki — Burzawa, Cieśliewicz i Drożdż), w Bydgoszczy z I-ligowym Zawiszą 0:0. W Skwie rzyźnie z beniaminkiem II ligi Chrobrym Głogów 1:2 (bramka — Burzawa) i w Gorzowie z innym beniaminkiem II ligi Chemikiem Włetninem Bydgoszcz 2:4 (bramki — Cieśliewicz 2).

Dzisiaj piłkarze Stilonu rozegrają ostatnie spotkanie kontrolne z Wartą Gorzów. Derby odbędą się o godz. 17 na stadionie Warty przy ul. Dąbrowskiego.

W zespole nie nastąpiły żadne zmiany. Zaden z piłkarzy nie ubył. Wprawdzie Zenon Burzawa ma zgodę na grę za granicą, ale jeszcze nie doszło do sfinalizowania kontraktu. Kapitan Stilonu pozostaje więc z drużyną. Nikt też nie przybył, choć czyniono takie starania. Daleko zaawansowane były rozmowy z bramkarszym napastnikiem radzieckim, występującym w Olimpij Eiblag — Michaiłem Czernokowem. Był gotów przejść do Stilonu, ale sprawa upadła, gdy Olimpia — dość nieoczekiwanie dla samych eblażan — awansowała do II ligi. Nadal natomiast istnieje taka możliwość, że do Stilonu przyjdzie inny napastnik radziecki — Siergiej Zielenin, który do niedawna grał w Hutniku Warszawa, zdegradowany do III ligi. Rozmowy trwają.

Jaki będzie ten sezon dla piłkarzy Stilonu? Na pewno bardzo trudny i to z wielu powodów. Grupa zachodnia II ligi jest znacznie silniejsza od wschodniej. Wiele jest kandydatów do czołowych lokat. Ponadto, jak już wspomnieliśmy, nie

wesoło przedstawia się sytuacja materialna gorzowskiego klubu. Jak wiadomo, przed widmem bankructwa stanęło patronackie przedsiębiorstwo, które klubowi udzieliło nie tylko nazwy, ale również ograniczonej, wszechstronnej pomocy. To ma być jego odbicie w położeniu klubu. Nie da się więc ukryć, że ZKS Stilon pilnie potrzebuje sponsorów dla swoich sekcji sportowych.

Już w pierwszych dwóch meczach nowej edycji rozgrywek Stilon spotka się z zespołami, które w oczach fachowców zaliczają się do grona najpoważniejszych kandydatów do wejścia do I ligi — Pogonia Szczecin i Polonia Bytom. Co gorzej, nie wystąpią w nich ukaranci czerwonymi kartkami w poprzedniej rundzie, Zenon Burzawa i Józef Ludniewski. Ponadto zlamano palec u ręki ma bramkarz Jarosław Stróżyński i jego udział w pierwszych spotkaniach jest mocno wątpliwy.

W rundzie jesiennej bilety na mecze Stilonu w Gorzowie kosztować będą 15 tys. zł (normalne) i 10 tys. zł (ulgowie). Tracą ważność ulgowego rodzaju karnety i przepustki. Jedynie członkowie wspierającego klubu będą mieli prawo do nabycia biletu ulgowego.

Trudna sytuacja Stilonu zmusza klub do szukania różnych źródeł na działalność sekcji piłkarskiej. Stąd miejsca na siedzeniach kubelkowych na trybunie honorowej są sprzedawane w cenie 1 mln złotych. Nabywca takiego miejsca będzie w ten sposób sponsorem piłkarzy Stilonu, a jednocześnie jego numerowane miejsce będzie zawsze czekać na właściciela. Jest to oczywiście, oferta dla zamierzających sympatyków futbolu.

W związku z wymogami bezpieczeństwa i przepisami PZPN, klub musi od nowego sezonu ograniczyć ilość samochodów, wjeżdżających na stadion. Dotychczasowe karty wjazdu zostały anulowane, a osobom upoważnionym do wjazdu, zostaną wydane nowe.

W nieco innej atmosferze, niż w poprzednich latach, rozpoczyna się ten sezon dla piłkarzy Stilonu Gorzów. Oby był jednak udany.

KRZYSZTOF HOLYŃSKI

# Marek Cieślak o norweskich doświadczeniach Wychowanie przez sport

Dość niespodziewanie pojawił się w kraju znany szkoleniowiec lubuski zapasnik — Marek Cieślak, który od ubiegłego roku przebywał na kontraktie w Norwegii.

— Skąd ten nagły powrót, panie Marku? Rozmawialiśmy przed panem wyjazdem i wiem, że kontrakt opiewał na rok, z możliwością znacznego przedłużenia.

— Przyczyna powrotu była zupełnie prozaiczna. Po prostu okazało się, że jestem człowiekiem bardzo rodzinnym. Nie byłem w stanie żyć na dwa domy. Wiem, że w Norwegii zostawiłem wielu przyjaciół. Ich można jednak zastąpić, rodziny — nie. Jeżeli chodzi o sam kontrakt, to doszliśmy do porozumienia o jego skróceniu. W każdej chwili mogłem tam wrócić. Zresztą propozycji z innych stron również nie brakuje. Nie chciałbym się zrzekać, ale w moich planach, nie przewiduję już pracy w oddaleni od rodziny.

— Jakże zadania należały na pana norweskie pracodawcy?

— Byłem trenerem w dwóch klubach: IF Tonsberg Kameratene (czyli w dosłownym tłumaczeniu „kumpel z Tonsbergu”) oraz w pobliskim HOBK Horten. Otrzymałem zadanie dokonania właściwego naboru do zespołów. W ramach mojej pracy utrzymywałem kontakt ze szkołami, pro wadząc w nich zresztą sporo zajęć. Utkwiła mi w pamięci doskonała organizacja szkoły. Natomiast same norweskie dzieci... No cóż, są na pewno urocze, lecz chyba jeszcze bardziej niż polskie niedoświadczone.

Jedyną oceną mojej pracy była frekwencja na treningach. Było z tym zresztą różnie, gdyż młodzież norweska podchodzi do wielkością spraw na zupełnie innym poziomie. Właśnie dlatego, że ktoś zapytał bawka tego sportu. Właśnie dlatego, że ktoś trenował wiecej niż przewidują to rezultaty szkoleniowe i zdrowy rozsądek. Ale takich przypadków nie miałem zbyt dużo.

— Jak zorganizowany jest norwcki klub, kto go finansuje itp.?

— Podobnie, jak obecnie także w naszym kraju, pieniądze są przede wszystkim na sport młodzieżowy. Tzw. komuna, czyli coś na kształt naszego samorządu, utrzymuje obiek

ty sportowe zakupuje droższy sprzęt (np. maty), daje niewielkie dotacje. Reszta należy do członków klubu, który w norweskim wydaniu jest towarzystwem zaprzyjaźnionych osób. Sprzęt osobisty jest sprawą prywatną za zawodnika, natomiast środki na działalność zdobywa się różnymi sposobami. Trochę pomagają przepisy państwowe, dające klubom pewne przywileje. Np. popularna tam gra w bilgo, mają prawo prowadzić tylko organizacje społeczne. Inna gra ma jest tzw. „pelli larg”, czyli znoszenie do klubu niepotrzebnych leczy w dobrym stanie rzeczy, która są następnie odsprzedawane. Populiarne są oddzielne prace porządkowe, np. na ostedkach, gdzie zawodników wspomagają ich rodziny. Zdarzają się sponsory, którzy jednak raczej niechętnie szafują gotówką, stwarzając natomiast możliwość zarobku w niedzielę. Warto to zaznaczyć, że kluby mają znaczne ulgi podatkowe.

— Czy pobyt w Norwegii przyniósł panu jakieś nowe, istotne doświadczenia?

— Podpisując kontrakt z Norwegami, miałem na uwadze nie tylko materialną stronę zagadnienia, lecz również możliwość przypatrzenia się użnaniem za modelowy system sportu w tym kraju. Tam jest to wychowanie przez sport, u nas — wychowanie dla sportu. Przyznacie Państwo, że różnica jest istotna.

— Może jeszcze nare słów o norweskich poleniakach.

— W okolicach, gdzie mieszkalem, jest sporo Polonii ze wszystkich części kraju, okresów emigracyjnych. Chyba dużo Polak, które w ostatnim okresie powychodziły za granicę. Prawie cała Polonia z okolic, spotyka się co niedzielę w katolickim kościele w Tonsbergu, gdzie zbiorowcem jest popularny domini kanin Kieł Arid Pollestad. To niezwykle ciekawa postać, zna kilkanaście języków, ma swój stały program w telewizji. W czasie ubiegłorocznej wizyty papieża w tym

kraju, był głównym telewizyjnym sprawozdawcą.

Norwesci katolicyzm jest inaczej niż u nas, przede wszystkim znacznie mniej ortodoksyjny. Tradycja w Tonsbergu są każdorazowo sportowa, wszyscy wiedzą, że na meczach na lawie na plebanii.

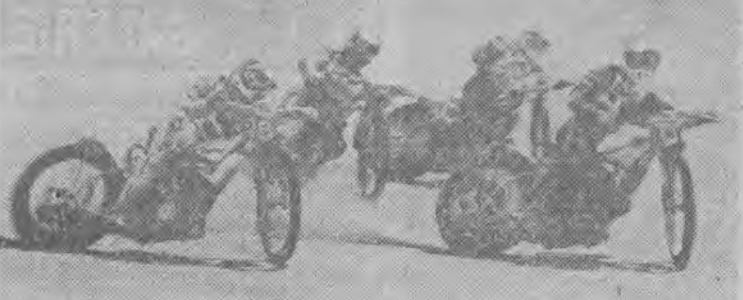
— Kończy pan dopiero 43 lata, wychowywał pan całą plejadę znakomych zapasników. Przed kilką laty prowadził pan (społecznie) kadre na rodową juniorów. Przed wyjazdem głono mówiło się, że jest pan najpoważniejszym kandydatem na następcę trenera kadry seniorów — Stanisława Krzesińskiego. Nasuwa się pytanie, co dalej z pana karierą zawodową?

— O tym, że byłem przynajmniej na stanowisko trenera kadry seniorów, na zasadzie plotki, też słyszałem. Oficjalnych rozmów w tym temat nie było.

Przypominając mój wiek i zapasnik na dodatek ze trenerem i pracującym zawodnikiem na meczach jestem bardzo długo, bo już 25 lat. To chyba wystarczy. Uważam, że lepiej odejść dużo wcześniej, niż trochę za późno.

Jeżeli chodzi o moje plany zawodowe, to przyjałem propozycję objęcia od 1 sierpnia br. kierownictwa Wojewódzkiego Zespołu Szkół Sportowo-Organizacyjnego, umiejscowionego przy WFS, lecz traktuję to jako interakcyjną, niemając obowiązków doświadczenia, niemając obowiązków z różnych państw, w których przebywałem. Świata mi w gospodarstwie kilka pomysłów, które chciałbym zrealizować. Chciałbym przede wszystkim namówić i przekonać trenerów, a zresztą wszystkich, do sportu do pracy od podstaw, w pełnym zachowaniu zasady wychowania przez sport, a nie dla sportu. A gdy zateknę się za zapasnik, wezmę sobie pod opiekę małą grupkę najmłodszych adeptów mojej ulubionej dyscypliny. Pracę z dziećmi, mi zawsze uważałem za najciekawszą.

— Dziękuję za rozmowę. Rozm. JERZY BONIEWICZ



Niedzielny turniej gwiazd żuźlowych w Zielonej Górze był bardzo udany dla Andrzeja Huszczy i Jarosława Szymkowiaka z KS „Morawski”, którzy w inauguracyjnym wyścigu jak równy z równym walczyli ze znakomitymi Duńczykami (zdjęcie u góry), a tak gratulowali sobie po udanym występie (zdjęcie w środku). Natomiast nie miał wesołej miny poszkodowany w wyścigu z Norwegami Gerd Riss (zdj. dolne).

Fot.: MAREK WOŹNIAK



# BUSINESS

GAZETA NOWA

30/1991

Redaguje: MACIEJ SZAFRAŃSKI

## Co tu zrobić z tym popiwkiem?

Rozmowa z Jerzym Oparą — dyrektorem Zakładów Przemysłu Obuwniczego „Carina” w Gubinie, działaczem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Maciej Szafrański — Generalne żądanie brzmi: znieść popiwki. Co by to według pana oznaczało?

Jerzy Opara — Będę mówił o swojej fabryce. Mając do czynienia z bariery popytu na rynku wewnętrznym, wiedząc o tym, że cena wyrobu jest głównym czynnikiem powodującym decyzję klienta, a także wiedząc o wielkiej masie butów napływającej różnymi kanałami z zagranicy — byłbym się znieść popiwki. Oznaczałoby to wzrost udziału plac i to diametralny, w kosztach produkcji butów. Wtedy nieuchronnie wypadłbym z rynku, bo nie mam żadnej możliwości, aby ten wzrost zrekomensować obniżeniem jednostkowego zysku, ponieważ ten zysk jest już doprowadzony do minimalnej sumy. Z drugiej jednak strony, gdybym miał swobodę placową, natychmiast rozpocząłbym racjonalizację plac, a więc co za tym idzie i zatrudnienia. Byłoby to totalne wręcz uderzenie w kierunku pozostawienia w fabryce ludzi najlepszych z bardzo dobrymi zarobkami. Uzyskałbym więc bardzo szybko efekty. Takiej racjonalizacji wszyscy się jednak panicznie boją. Popiwki potrzebne jest do jeszcze jednej rzeczy. Bojaźń przed jego zniesieniem dotyczy także indeksacji (ustawowej) w sferze budżetowej. Jeśli wzrasta wynagrodzenie w sferze produkcyjnej, automatycznie o ustawowy procent rośnie także w budżecie. Jaki budżet jest, każdy widzi i obserwując wydarzenia z Gubina, uważam, że deficyt będzie się powiększał. Te dwie sprawy: katastrofalne bezrobocie i prawa placowe wiążą ręce w sprawie popiwki politykom i ekonomistom.

M.S. — Gdzie jednak musi tkwić błąd, który spowodował, że ściągane z przedsiębiorstw pieniądze ani nie hamują wzrostu bezrobocia, ani też nie dają budżetowi wytchnienia?

J.O. — Moim zdaniem ten błąd już tradycyjnie jest popełniany przez urzędników. Rząd ustalił wspólną dla

siadacze małych plac dagonili tych, którzy wcześniej wypracowali sobie wyższe.

M.S. — Czy można to było zrobić inaczej?

J.O. — Oczywiście. Wystarczyło wszystkie nabyte bazy w zakładach skorygować np. o 15% w górę. Teraz mamy do czynienia z zamkniętym kręgiem, bo budżet znów podgonił placowo i przemysł, który to wypracowuje, znalazł się ni z tego ni z owego na przedostatnim miejscu. Ja nie mówię czy jest to dobra, czy też zła pozycja, bo w ekonomii nie ma miejsca na takie wartościowanie. Ja tylko chcę porównać placę dajmy na to resortu sprawiedliwości czy też administracji państwowej, gdzie już od dawna nie mamy do czynienia z żadną racjonalizacją. Po co to robić, skoro jest indeksacja?!

M.S. — Ale przemysł wcale w tym względzie nie jest lepszy.

J.O. — Bo obecny system zniechęca do takiej racjonalizacji. Najlepiej byłoby, abym mógł zatrudnić u siebie orkiestrę wojskową. Wanek jest tylko jeden. Żeby brali jak najniższe pobory i nie przeszkadzali produkować butów. Wtedy obniżają mi ową średnią zarobków i stwarzają możliwość manewru.

M.S. — Znakomite wyjście! Tyłem, że przecież koszty produkcji rosną.

J.O. — Tak i z tym właśnie mamy do czynienia już od dłuższego czasu. Sądzę więc, że rzeczywiście w Polsce nie ma już tak dużej groźby inflacji popytowej. Jest za to realna — kosztowej. Pobory wielkiej rzeszy lu-

dzi, w gruncie rzeczy potrzebnych tylko do tego, by dać od czasu do czasu możliwość podniesienia płacy najlepszym fachowcom, mają decydujący wpływ na sytuację gospodarczą państwa. Oczywiście twórcy popiwki zastanawiają się twierdzeniem, że daleko przecież możliwość bezkarnego wypłacenia półtoramiesięcznych poborów, w zamian za zachowanie odpowiedniej relacji kosztów plac do zysku. Ale w momencie, gdy rentowność polskiego przemysłu spadła katastrofalnie na skutek zubożenia społeczeństwa, wątpię czy znajdzie pan choć jeden zakład produkujący na rynku, który skorzystałby z tej możliwości.

M.S. — Stosując jednak taki a nie inny popiwki, uchroniliśmy się od katastrofy wielomilionowego bezrobocia.

J.O. — I moim zdaniem temu to właśnie miało służyć. Tylko, że osiągając dyskusyjny efekt w sprawie bezrobocia, bo przecież i tak jest ono bardzo duże, bardzo poważnie zachwialiśmy równowagę przemysłową całego państwa.

M.S. — Jakże zatem wyjście widzi człowiek kierujący zakładem w Gubinie?

J.O. — Moim zdaniem są dwa. Popiwki nie należy likwidować a odpowiednio korygować bazę opodatkowania. Chodzi o to, by zerwać z „urawniówką”. A więc ta korekta powinna się odbywać proporcjonalnie w każdej firmie do baz ubiegłorocznych. Jednocześnie natychmiast należy podjąć bolesny, ale niezbędny środek, czyli zlikwidować indeksację w sferze budżetowej.



Rys. Mirosław Hajnos

wszystkich bazę wolną od opodatkowania plac. Jeszcze niedawno, przed ostrymi rozmowami ze związkami zawodowymi, wynosiła ona 950 tysięcy złotych. Ci, co z różnych przyczyn przyczynili się do bardzo niskiej np. 700 tys. zł, poczuli się zniechęceni i dawali podwyżki, bo mieli z czego dawać je bezkarnie. Ci, którzy mieli bazę na pułapie 950 tysięcy — nie skorzystali nic i wpadli w protesty załóg. Znów doszło do „zabawy w starym stylu”, czyli po-



Podczas wakacyjnych wędrowek (przecież w interesach też należy się urlopić), red. B natknął się na konia, który być może stanie się patronem naszych cotygodniowych zmagani w interesach. Czasami rzeczywistość wynagradza one końskiego łba. Fot. Leszek Krutulski-Krechowiec

**LIPH** LUBUSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA  
ZIEŁONA GÓRA, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8A  
TEL. 726-01, 726-07, TLX 0433583

Tworzenie banku danych o skupionych w Izbie przedsiębiorcach, jest naszym statutowym obowiązkiem. Wymaga to jednak spełnienia dwóch przynajmniej warunków. Po pierwsze trochę to kosztuje, a po drugie trzeba przynajmniej minimalnego zaangażowania samych członków Izby. Najważniejsze jest zrozumienie, że bez sporządzenia oferty własnej firmy, jakiegokolwiek znalezienie partnera do współpracy ma małe szanse powodzenia. Utworzenie banku danych, z którego dopiero może wynikać oferta, już od dłuższego czasu zajmuje sporo miejsca w działaniach LIPH. Po dość długim poszukiwaniu jak najlepszej metody gromadzenia i opracowywania danych o firmach, osiągnęliśmy wreszcie to, o co nam chodziło. Zdobyliśmy obowiązujący w oficjalnej wymianie ofert współpracy polsko-niemieckiej kwestionariusz. Dlaczego jest to takie ważne i na ile powiększa możliwości?

Podczas rozmów z Niemcami, jakie od dłuższego czasu prowadzimy, nieustannie powracał problem unifikowania informacji o polskich przedsiębiorcach i o zalewaniu strony niemieckiej ofertami z Polski, pisanymi w naszym ojczystym języku i nie zawierającymi informacji szczegółowej. Ostatecznie ustalono, że opracowana przez Niemców ankieta będzie obowiązywać oraz, że powstanie ogólnoniemieckie centrum gromadzenia ofert z Polski. Powstał zatem system. Korzystanie z niego w znacznym stopniu powinno usprawnić poszukiwanie się partnerów. Oczywiście, każda inna droga jest także możliwa o ile przyniesie pożądany skutek.

Mając więc ustalone zasady „gry”, należy jak najszybciej przystąpić do tworzenia u siebie banku danych. Tu właśnie trafiamy na nierozumiały brak zainteresowania przedsiębiorców. Nie dostarczają oni do Izby danych o swych firmach. Przelamywanie tego oporu wymaga zbyt wiele wysiłku. Dziwne to, gdy słyszy się powszechne narzekania na niemożność sprzedania swego towaru. Jakbyśmy nie chcieli zrozumieć, że być może niewielki dodatkowy wysiłek może przynieść nam sukces w dziedzinie, której jeszcze nie znamy i nie umiemy się w niej poruszać. Jaki to wysiłek? Należy zjawieć się w siedzibie Izby i zapoznać się z tym, czym już dysponujemy. Następnie wpisać się do Banku danych i ewentualnie skorzystać z porady innego przedsiębiorcy na jednym z cotygodniowych spotkań. Tu nawet nie chodzi o wysiłek, a raczej o odrobinę wiary, że warto.

Krzysztof Chmielnik

## DEKALOG PRYWATYZACJI

### Pluralizm metod i obiuokratyzowanie prywatyzacji

Doświadczenia niemieckie i węgierskie przemawiają za wielotorową strategią prywatyzacji. Nie istnieje metoda uniwersalna. Opisanie metody mogą być tylko jednym w wielu.

Osobnym zagadnieniem jest konieczność prywatyzacji banków i towarzystw ubezpieczeniowych, których odziedziczone po PRL-u struktura staje się wąskim gardłem procesu urynkowania gospodarki.

Pilne jest rozważanie praw własności w zakresie gruntów, udoskonalenia wymagają prawa własności w sektorze

spółdzielczym. Zmiany własnościowe powinny opierać się na naśladownictwie udanych wzorów empirycznych. Ważne jest także to, aby „niewydajność” Ministerstwa Przekształceń Własnościowych nie limitowała tempa prywatyzacji w Polsce (stał się szczególny nacisk na nadanie specjalnych uprawnień Towarzystwom Wspólnych Inwestycji oraz uruchomienie regionalnych agencji prywatyzacyjnych).

(Przedruk z „L” — Biuletynem Kongresu Liberalno-Demokratycznego).

## Karta kredytowa w Polsce

Pewien biznesmen 40 lat temu poszedł do restauracji. Gdy przyszło do płacenia rachunku okazało się, że człowiek nie wziął z sobą portfela. Zastanowiwszy się nad swoją przygodą, doszedł do wniosku, że dobrze byłoby mieć możliwość zapłaty bez użycia gotówki. Od tamtej pory karty kredytowe i karty płatnicze zrobiły na świecie ogromną karierę. Bez karty trudno sobie wyobrazić podróż, zakupy, tankowanie, posiłek. Polska była do tej pory zupełnie odcięta od możliwości korzystania z plastikowych cudeniak. Czy coś się zmieni?

Istotną rewolucję w tej dziedzinie zapowiada na koniec roku biuro American Express w Warszawie. Ołóż zamierza ono wydawać swoje karty płatnicze, rozliczane w dolarach, wybranej grupie osób. Mają to być ludzie często podróżujący, posiadacze sporej zapewne ilości twardej waluty. Jest to więc dogodna metoda i ułatwienie dla tych najbardziej potrzebujących łatwego dokonywania płatności w świecie.

Jak można wykorzystać kartę American Express? Przede wszystkim trzeba wyjaśnić, że nie jest to karta kredytowa, ale płatnicza. Oznacza to, że właściciele każdego miesiąca muszą uregulować rachunki — w wypadku karty kredytowej płatności można odwlekać, ale wówczas doliczane są odsetki. Karta American Express nie ma ustalonego limitu wydatków, tak więc nie ma obaw o przekroczenie górnej granicy wydatków podczas urlopu, czy jakichś szalonych zakupów.

Kartę American Express uznają ponad 2 miliony firm. Można nią płacić w najlepszych hotelach i luksusowych restauracjach, korzystać z renomowanych linii lotniczych. Można zrobić zakupy w supermarketach niedaleko domu lub zatankować na stacji benzynowej... gdzieś w Afryce.

W 173 krajach świata można przedstawić kartę, potwierdzić na formularzu wydaną kwotę własnym podpisem i podróżować dalej. Bez niepokojów, że bank będzie zamknięty, gdy zechcemy podjąć gotówkę lub okradną nas z zaskórników. Plastikowa karta otwiera świat. Czy i w Polsce posiadacz karty będzie mógł liczyć na pełną obsługę? W biurze American Express, w stolicy — na pewno. Gorzej ze sklepami, hotelami. W naszym kraju zaledwie 500 placówek respektuje karty, przy czym niektóre z nich z oporami. Uplynie jeszcze sporo czasu, zanim hotelarze, właściciele sklepów zrozumieją, że z obrotu bezgotówkowego płynnie wiele pożytku.

Alicja Jędrzejczak

## Polacy o bezrobociu

31% respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej zgodziło się w sondażu z 14-17 czerwca br. z opinią, że bezrobocie jest koniecznym warunkiem przemian gospodarczych kraju, 63% — zaprzeczyło temu, a 6% nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania.

Wyraźnie wzrosło poczucie zagrożenia bezrobociem: 56% zapytanych (w kwietniu br. — 46%) liczy się z możliwością utraty pracy, podczas gdy 39% (dwa miesiące wcześniej — 47%) nie odczuwa takich obaw, a 6% nie miało co do tego sprecyzowanego poglądu.



Fot. Leszek Krutulski-Krechowiec

## Bank Morgan Stanley w Polsce

## Trudna przyszłość z nadzieją

Słynny amerykański bank inwestycyjny Morgan Stanley raz do roku opracowuje raporty dotyczące koniunktury gospodarczych w różnych regionach świata. Europa Środkowo-Wschodnia niedawno weszła w orbitę zainteresowań tego rodzaju prognostów. Ostatnią sporządził sam dyrektor wykonawczy tegoż banku David C. Roche. Nie świadczy to jeszcze o opracowaniu perspektyw rozwoju są dla wielu ewentualnych inwestorów i biznesmenów papierkiem lakmusowym. A bank, który udziela kredytów konkretnym przedsięwzięciom, uzyskuje w ten sposób wiarygodność ich powodzenia.

W ostatnim raporcie Roche Polskę, Węgry, Czechosłowację i byłą NRD nazywa „krajami szybko się rozwijającymi”, co może na pozór wydawać się pobożnym życzeniem.

Spostrzeżenia dotyczące aktualnych procesów są z pewnością dla nas mało odkrywcze, lecz warto wysłuchać tego, co inni mają do powiedzenia na temat przyszłości. Amerykański bankier obecny rok ocenia, jako ostatni, w którym w Polsce będziemy mieli do czynienia z recesją gospodarczą. Następny ma być przełomem, a sytuacja Polski jest postrzegana nader optymistycznie, bo ma nastąpić wzrost produkcji aż o 8%. Dla porównania dla byłej NRD przewiduje wzrost o 6%, a w Jugosławii prognozuje spadek o 12%. Roche jednak się zastrzega, że nie nastąpi to za sprawą inwestycji z kieszeni krajowych, lecz kapitału zachodniego. A ten będzie miał szansę napłynąć tylko wtedy, gdy będziemy oceniani jako kraj stabilny. Jednak cały czas podkreślany jest duży stopień ryzyka niepokoju społecznych, ewentualnie możliwości zmiany kursu zachodzących przekształceń. Ciągle postrzegani jesteśmy jako niezbyt wiarygodni.

Bankier z Wall Street pesymistycznie widzi stan zatrudnienia. Jeszcze przynajmniej przez dwa lata liczba bezrobotnych będzie wzrastać i dopiero w tak odległej perspektywie, ten bolesny proces społeczny ma szansę wyhamowania. Lecz cały czas standard życia będzie się podnosił. Tu warto zauważyć, jak ważną rolę mają do wypełnienia politycy. Nie tylko ci, którzy po wyborach parlamentarnych uzyskają cenzus posłowania, ale opozycja pozaparlamentarna — często w takich warunkach nadużywająca łatwych hasel.

Amerikanin podpowiada „filozofię” kierowania tymi trudnymi procesami przekształceń własności państwowej. Przede wszystkim w prywatyzacji widzi czynnik psychologiczny, który może społeczeństwo przekonać do wyrzeczeń, a te niewątpliwie jeszcze nastąpią. Właściciele akcji, jeżeli będzie ich wystarczająco dużo, nie są skłonni do sabotowania chwilowych trudności. Będą odpo-

wiedzialni za zachodzące zmiany. Gdyby się od nich odwrócili, zostaną uderzeni bezpośrednio po kieszeni. Roche jednak przestrzega przed „wolnoamerykanką” w gospodarce i handlu. Zbytnią liberalizacją nie jest według niego najszybszym rozwiązaniem. Wysoki kurs walut zagranicznych powinien odwrócić klienta od importowanych towarów, przy równoczesnym promowaniu własnego eksportu. A więc rola państwa cały czas powinna być jeszcze w tym procesie odpowiednio duża.

Wszystko ma szansę tak właśnie przebiegać, ale pod warunkiem, że kraje zachodnie będą w Polsce inwestować i otworzą swoje rynki na nasze towary. Czy rzeczywiście tak się stanie? Nie zależy to tylko od nas. Świat jest jednym zbiorowym organizmem. Szczególnie w Europie powinni o tym pamiętać nie tylko ci słabsi, jak kraje postkomunistyczne, ale i bogaci kreuzsi z EWG.

Waldemar Puchak

## noty literackie

### Czytając Herlinga-Grudzińskiego

Wreszcie, po długich latach nieobecności w kraju, powraca do nas ze swą bogatą i jakże interesującą twórczością Gustaw Herling-Grudziński, wybitny polski pisarz, zamieszkały od dawna w Neapolu, bliski współpracownik Jerzego Giedroycia. Odkrywamy autora "Innego świata" — jednej z najcenniejszych książek z obszaru literatury martyrologicznej, jako wybitnego noweliste ("Wieża i inne opowiadania"), jako twórcę "Dziennika pisanego nocą". Dostępne są też już trzy książki, poświęcone jego twórczości: Włodzimierza Boleckiego "Ciemny staw", Ryszarda Kazimierza Przybylskiego "Być i pisać" oraz praca zbiorowa pt. "Etos i artyzm", zawierająca rozprawy i eseje, wygłoszone na ogólnopolskiej sesji w Poznaniu w listopadzie ub. roku. Mamy tedy prawdziwy festiwal poświęcony Herlingowi-Grudzińskiemu, prezentujący jego różnorodną twórczość, opatrzoną obszernym, kompetentnym i wnikliwym komentarzem krytycznym.

Jestem świeżo po lekturze dwóch tomów "Dziennika pisanego nocą", obejmujących lata 1984-1988, wydanych przez warszawską "Plejadę". Nie wiem, czy autor prowadząc swój dziennik przez dwa dziesięciolecia, istotnie pisze go w nocy, ale lektura z pewnością wymaga nocnych długich godzin — godzin skupienia, spokoju i ciszy, izolacji od tumultu dnia powszedniego. W przeciwieństwie bowiem do dziennikowych zapisków wielu innych pisarzy, ten ma swoją specyficzną formę, wysoki poziom intelektualnych refleksji, wybraną polszczyznę przekazuje nam bogactwo doświadczeń i trafność wniosków, a rozległość zainteresowań może jedynie autentycznie imponować zwykłym czytelnikom. Słusznie napisał swego czasu Adam Michnik: "Nie jest to pamiętnik, a zapis codziennych duchowych zmagania z historią spuszczoną z łańcucha. Niespieszny neapolitański przechodzień pisze ten dziennik z perspektywą wieżni cywilizacji totalitarnej — jakby nie wyszedł do końca poza obozową zonę. Jego słowa, twarde i oszczędne, mają w sobie sekret ludzkiej mowy uformowanej na wieżniennych spacerniakach, w zasięgu strzału z wieżniackiej koncentracji obozów".

Ale jest to tylko jeden z obrazów charakteryzujących osobowość i styl wybitnego pisarza bo przecież w swoim Dzienniku prowadzi on nie tylko dialog z obydwojema totalitaryzmami, nie tylko skrajnie notuje to wszystko, co dzieje się współcześnie w Europie i na polskiej scenie politycznej, ale także — wplata w te bieżące relacje małe formy prozatorskie, tematycznie sięgające nieraz w głąb włoskiego średniowiecza. Jeśli jednak tak czynie, to z pewnością i w intencji przywołania wydarzeń paralelnie współbrzmiejących ze wszystkimi wydarzeniami.

Wiele uwagi pisarz poświęca oczywiście sytuacji, jaka wytworzyła się w Polsce po rozwiązaniu "Solidarności". Wskazuje na jej złożoność, sygnalizuje niebezpieczeństwa, z chłodną kalkulacją rozważa przewidywalne procesy społeczno-polityczne, czasami jednak nie potrafi ustrzec się ironii, drwiny i sceptycyzmu, gdy wsluchuje się w wypowiedzi ówczesnych decydentów politycznych, wygłaszane zwłaszcza w wywiadach dla zachodniej prasy. Nigdy jednak nie ponosi go temperament pisarski, nie poddaje się emocjom ani też myślom pesymistycznym. Oczywiście, nie skrywa swego uznania dla "Solidarności", ale też i nie ukrywa zaniepokojenia o dalszy los tego historycznego ruchu. Jeśli często popiera Michnika, zgadzając się z jego wypowiedziami, to zarazem nie unika też wobec niego polemicznych uwag. Bo Gustaw Herling-Grudziński jest po prostu wierny swoim poglądom, z dystansem nieraz lepiej widząc, co dzieje się w jego ojczyźnie. A widzieć lepiej, gdy się jest całkowicie niezależnym od społecznych układów, gier i gier, gdy ma się poczucie całkowitej, suwerennej wolności.

W ankiecie "Tygodnika Literackiego" (nr 21), zatytułowanej profesjonalnie "Za co winniśmy kochać Herlinga-Grudzińskiego?" Zbigniew Bienkowski słusznie odpowiada: "Ale Herling-Grudziński swoim piarstwem nie obsługuje (jak Gombrowicz) siebie, ani nie obsługuje (jak Miłosz) idei. Nad swoim dziełem nie zawiesił żadnego szyldu. Nie jest ani egoistą, ani antykonmunistą, ani katechetą, ani emigrantem nawet. Jest pisarzem i mówi w oczy światu to, co o nim myśli. Jest pisarzem i przemawia w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Nie stoi za nim ani góra ideologii, ani tłum aprobaty. Jest jednym z kilku, jednym z kilkunastu, jednym z kilkudziesięciu, którzy mają poczucie odpowiedzialności za myśl o świecie. To o nich Proust powiedział, że są solą ziemi. Herling-Grudziński w wątpliwym przywraca wiarę w użyteczność literatury".

Do identycznych wniosków doszedłem po lekturze "Dziennika pisanego nocą". Naprawdę, nie żał tych nocnych godzin spędzonych z tą mądrą, eseistyczną narracją, gęstą i wciągającą jak narkotyki.

Zenon Łukaszewicz

## Zapiski wędkarskie



### Szanowni Wędkarze!

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie pt.: "Moje nieprawdopodobne zdarzenie wędkarskie". Prace na ten temat (krótkie, maksimum 1 strona maszynopisu) prosimy przysłać pod adresem "Gazety Nowej" z dopiskiem "Ryba" do 6 września br. Najciekawsze relacje lub ich skróty opublikujemy na łamach "kącika", a autorom najlepszych prac przyznamy nagrody. Sponsory konkursu mile widziani.

### VI Spławikowe Mistrzostwa Polski Kobiet

27 i 28 lipca br. na rzece Warcie w Poznaniu odbędą się Spławikowe Mistrzostwa Polski Kobiet. W zawodach weźmie udział Irena Witczak — mistrzyni Okręgu PZW Zielona Góra.

### Roślinność wodna

jest nieodzowna i spełnia wiele funkcji

— wywiera wpływ na temperaturę wody i ilość zawartych w niej gazów (tlenu, dwutlenku węgla, siarkowodoru), dostarcza rybowi potrzebną ilość tlenu, do oddychania,  
— stanowi siedlisko larw owadów, mięczaków, skorupiaków, którymi następnie żywią się ryby,  
— jest miejscem składania i rozwoju ikry,

— zapewnia dla narybku naturalne schronienie i zabezpiecza ryby spokojnego żeru przed drapieżnikami,  
— pozwala rybowi schronić się przed nadmierną penetracją promieni słonecznych.  
Obecność poszczególnych gatunków roślin wodnych może być wskazówką w odnajdywaniu miejsc występowania ryb, np.:

— strzałka wodna (krąp, leszcz, wzdręga),  
— osoka aloesowata (karaś, karp, lin, szczupak),  
— moczarka kanadyjska (krąp, leszcz, płoc, wzdręga),  
— rdzestnica połyskująca (okoń, szczupak),  
— grzebień biały (karaś, karp, lin, okoń),  
— palka wąskolistna (wzdręga, lin, karaś, szczupak),  
— jaskier (okoń, szczupak).  
Pamiętajmy również o tym, że zbyt bujna roślinność może być zgubną dla danego akwenu. Rośliny po obumarciu

c.d. ze str. 1

Albo taki przypadek. Prokurator rejonowy w Międzyzdrojach oskarżył niedawno pewną kobietę za to, że bez wymaganego zezwolenia posiadała broń palną w postaci pistoletu. Broń ta przerobiona została z pistoletu startowego. Przesłuchana w charakterze podejrzanej kobieta wyjaśniła, że pistolet miał jej służyć do obrony przed byłym mężem i że nic nie wiedziała o obowiązku zgłaszania faktu jego posiadania.

Niewiedzą tłumaczył się również pewien młody mieszkaniec gminy Bierzwnik, gdy policjanci wykryli w jego mieszkaniu aż trzy pistolety. Posiadał je bez zezwolenia. Ekspertyza przeprowadzona w Centralnym Laboratorium Policji potwierdziła, iż te pistolety gazowe i startowe przystosowane zostały do odstrzeliwania naboju używanych w broni palnej. Umiejętności strzeleckie doskonale zaś strzelaniem z tych pistoletów do pustych butelek.

W Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie potwierdzają, że rośnie zainteresowanie gorzowian posiadaniem własnej broni. W ciągu pół roku prawie dwa tysiące mieszkańców województwa zwróciło się z wnioskiem o wydanie zezwolenia na broń palną krótką, myśliwską i gazową. Polowa ubiega się tylko o broń gazową.

Kto chce posiadać broń? Przede wszystkim członkowie straży rybacczej, leśnej i ochrony przyrody, pracownicy urzędów skarbowych i kuratorów sądów. To ludzie wykonujący czynności związane z ryzykiem zamachu na zdrowie lub nawet życie. Broń gazową chce mieć także coraz więcej ludzi interesu. Bywa, że przewożą poważną gotówkę i chcieliby się czuć w miarę bezpiecznie. W zeszłym roku na terenie województwa gorzowskiego wydano prawie tysiąc pozwoleń na broń gazową. Chodzi tu zarówno o pistolety gazowe, jak i o miotacze gazu bezwładniącego i łzawiącego.

Wydawanie zezwoleń na broń do dziś reguluje u nas ustawa z końca stycznia 1961 roku. Precyzuje ona, iż zezwolenie nie mogą otrzymać osoby poniżej 18 roku życia, chore psychicznie, narkomani, nałogowi alkoholicy i osoby, co do których istnieje podejrzenie, że użyją broni w celach sprzecznych z interesem bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego. A także — ludzie nie posiadający stałego źródła utrzymania. Źródłem tym może być zasiłek dla bezrobotnych, nawet w wysokości 570 tys. zł.

Przed wydaniem zezwolenia policjanci robią tzw. wywiad środowiskowy. Sprawdza się więc ewentualną karalność. Fakt karalności za przestępstwa przeciwko mieniu lub osobie stanowi okoliczność dyskwalifikującą do pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Policjanci interesują się też opinią o chcącym posiadać broń w miejscu zamieszkania i zakładzie pracy. W zdecydowanej większości, bo aż w 90% ubiegający otrzymują zezwolenie.

Zezwolenia na broń wydaje obecnie tylko Komendant Wojewódzki Policji. Na rozpatrzenie wniosku trzeba czekać do dwóch miesięcy. Opłaty skarbowe są niewielkie, rzędu kilku tysięcy złotych. Do wniosku dołącza się życiorys, zaświadczenie z miejsca pracy i zaświadczenie np. z urzędu skarbowego

potwierdzające konieczność posiadania broni. Za posiadanie jednej sztuki broń rocznie ponosi się opłatę w wysokości 12.000 zł., dwóch — 24.000 zł., a trzech — 42.000 zł. Policja nie wydaje przy tym zezwoleń na posiadanie kilku sztuk takiego samego rodzaju broni.

Zezwolenie, a właściwie zaświadczenie o uzyskaniu pozwolenia na broń upoważnia do zakupu jej w sklepach koncesjonowanych na terenie całego kraju. Kto chce pominąć tę formalną, choć niezbyt uciążliwą procedurę, może udać się na któryś z bazarów i tam kupić miotacz gazu lub pistolet tak, jak kupuje się kilo bananów. Miotacz gazu kosztuje od 60.000 zł., pistolet gazowy — od 800.000 zł., karabin maszynowy

siada w domu wyposażenie wojskowe wraz z bronią i amunicją. Mimo to przesłęstwa dokonane z bronią w ręku należą tu do rzadkości. Prawo posiadania broni krótkiej ograniczono do policjantów, strażników, wojskowych zawodowych, pracowników banków oraz zakładów jubilerskich.

Z kolei w Niemczech posiadanie broni myśliwskiej o długości powyżej 60 cm umożliwia legitymacja kółka łowieckiego. Osoby pełnoletnie mogą również bez pozwolenia nabywać broń gazową. Pozwoleń — wydawanych z dużymi ograniczeniami określonymi w przepisach — udziela policja na pistolety i długą broń typu wojskowego. I wreszcie — Izrael. Od powstania

strony zwierzęcia, chyba że ktoś szczepi psem człowieka. Wówczas obrona konieczna polega na unieszkodliwieniu psa. I wreszcie — zamach musi być bezpośredni, a więc taki, który aktualnie w chwili obrony zagraża. Jeżeli zamach jeszcze nie zagraża, lecz jest dopiero sygnalizowany przez napastnika, wówczas przepisy o obronie koniecznej nie mają zastosowania. Np. zapowiedzenie pobicia w okresie późniejszym nie uzasadnia wystąpienia obrony koniecznej, gdyż zamach aktualnie nie zagraża, nie jest zamachem bezpośrednim.

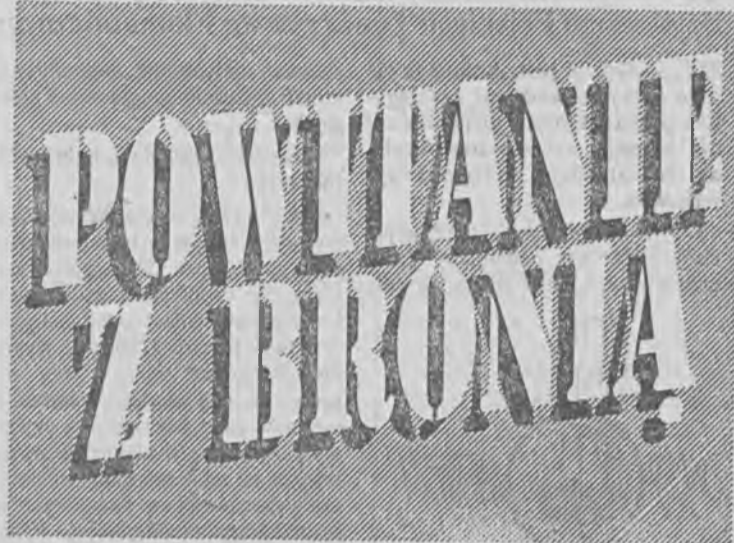
Co by o przydatności broni gazowej do obrony nie mówić, to prawda jest taka, że jej posiadacz przy spotkaniu z napastnikiem z reguły nie nadaje jej wyjątkowo nie mówiąc już o jej użyciu. Zazwyczaj zostaje bowiem zniechęcony, mocno uderzony, traci przytomność i przy okazji także broń. Broń gazowa nikogo nie uchroni też przed włamaniem do mieszkania. Włamania dokonywane są bowiem zazwyczaj podczas nieobecności lokatora. Prawdą natomiast jest, iż posiadacz broni gazowej czuje się z nią bezpieczniej aniżeli bez niej.

Policjanci zabezpieczają się przed posługiwaniem się kradzioną, ale zarejestrowaną bronią gazową. Otró każdy kto uzyska zezwolenie na posiadanie broni zaraz po jej zakupie zobowiązany jest do odstrzelenia trzech naboju, zabezpieczenia lusek i dostarczenia ich na komendę policji. Tam są one odpowiednio zdaktyloskopowane i odnotowane w rejestrze. Lufa odziska bowiem na lusec niepowtarzalne ślady indywidualne. Eksperti na podstawie rys, zadziarów i wgłębień na lusec potrafią odnaleźć lułę, z której strzelano. Pod warunkiem wszakże, iż znajduje się ona w kartotekach.

Od broni gazowej wiele groźniejsza jest broń palna, w tym krótka. Legalnie posiada ją — prócz policjantów i żandarmów — około pięćset gorzowian. Przeważnie są to pracownicy straży przemysłowej oraz firm detektywistycznych i ochrony mienia. Policja nie wydaje zezwoleń na posiadanie broni palnej tylko w celu ochrony osobistej.

Przestępstw z użyciem broni palnej dokonuje się jednak coraz więcej. W niemal wszystkich odnotowanych przypadkach użyto broni nieewidencjonowanej. A zatem — kradzionej lub z importu.

Gorzowscy policjanci zapewniają, że co pewien czas sprawdzają, czy posiadacze broni przechowują ją w warunkach określonych stosownymi przepisami. Odpowiadają więc ich w domach. Zdarza się, że ludzie trzymają broń w mieszkaniu bez należącego zabezpieczenia. Ich bezmyślność może być przyczyną nieszczęść. Oto niedawno w Warszawie pewien pan rozbrajał na części pistolet gazowy i zostawił go na stole. Czteroletni syn zaczął się nim bawić. Nastąpił wystrzał, w wyniku którego chłopiec przetrzeźwił sobie dłoń. Ojciec prawdopodobnie oskarżony zostanie o narazienie na utratę życia i ciężkie uszkodzenie ciała osoby, nad którą sprawuje opiekę. Grozi mu za to kara od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Wszak broń to "zabawka", z którą nie ma żartów...



### Andrzej Włodarczak

Kałasznikowa — ok. 1,5 mln. zł., tyle samo pistolet TT.

W Stanach Zjednoczonych zasady zakupu, przechowywania, noszenia lub przewożenia broni palnej regulowane są wieloma przepisami, federalnymi, stanowymi lub miejsowymi. Według prawa federalnego sprzedaż broni jest zabroniona przestępcom, osobom ubezwłasnowolnionym, narkomanom oraz cudzoziemcom żyjącym w USA nielegalnie. Przepisy miejscowe zawierają dodatkowe ograniczenia, np. zakaz posiadania broni strzeleckiej "bez ważnej potrzeby". W jednym z miasteczek na Florydzie przepisy nakazują z kolei... posiadanie broni przez każdego pełnoletniego obywatela.

Prawo federalne z 1968 roku nakłada na sprzedawców broni obowiązek uzyskiwania specjalnej koncesji, zabrania również handlu zagranicznym i wysyłkowym. Podczas transakcji kupna sprzedawcy odnotowują adresy klientów i numery sprzedawanej broni. Wiadomo jednak, że w rękach obywateli znajduje się kilka milionów sztuk broni palnej zakupionej przed rokiem 1968, która nie figuruje w żadnej ewidencji.

W Wielkiej Brytanii z kolei posiadanie broni jest wyjątkiem. Pozwolenie na strzelby lub pistolety wydaje szefowie miejscowej policji. Każda broń jest rejestrowana, a pozwolenia wydawane są po dokładnym sprawdzeniu, że składający wniosek nie popadł w konflikt z prawem, nie jest chory psychicznie, nie nadużywa alkoholu, a ponadto posiada warunki umożliwiające bezpieczne przechowywanie broni.

Każdy dorosły Szwajcar uznany za zdolnego do obrony ojczyzny po-

tego państwa posiadanie broni uznane jest za rzecz naturalną, gdyż służy zapewnieniu osobistego i zbiorowego bezpieczeństwa. Formalnie na broń palną wydawane są jednak pozwolenia. Karą za nielegalne posiadanie jest tylko konfiskata.

Wróćmy jednak na krajowe podwórko i do broni gazowej. Może być ona niebezpieczna dla zdrowia, a nawet życia w przypadku użycia niezgodnego z przeznaczeniem. Nie wolno więc używać jej wobec dzieci i osób po zawale. Gaz użyty z kilkudziesięciocentymetrowej odległości może spowodować groźne poparzenie lub ślepotę. A nawet — śmierć. Przypadek miał taki niedawno miejsce w Szczecinie, gdzie mąż strzelił żonie z pistoletu gazowego prosto w... usta.

Bez obawy popełnienia przestępstwa broń gazową można użyć w przypadku obrony koniecznej. Musi zatem zaistnieć sytuacja, kiedy napastnik narusza lub zagraża jakimkolwiek dobrom. A więc nie tylko gdy już uderza swą ofiarę, ale także wtedy, gdy zamierza uderzyć. Sąd Najwyższy wyraził niedawno pogląd, że "obrona konieczna zachodzi, gdy broniący się odiera bezpośredni bezprawny zamach na jakikolwiek dobro własne lub innej osoby. Dobrem tym mogą być nie tylko życie, zdrowie, majątek, lecz także jakikolwiek inne prawa osobiste, do których zaliczyć należy również wolność rozporządzania mieszkaniem zagrożoną i naruszoną oporem osób wzbierających się opuścić je na żądanie osoby uprawnionej".

Zamach musi wystąpić ze strony człowieka. Nie jest zamachem napad z

tworzą w wodzie warstwę organicznego mułu, powodującego deficyty tlenu, tworząc trujący gaz — siarkowodor, co z kolei prowadzi do zanku życia w wodzie. Co jest wobec tego przyczyną przyspieszonego wzrostu ponad miarę roślinności wodnej? Sprawcą jest przede wszystkim wzrost w wodzie składników odżywczych: azotu, fosforu — spływającego do jeziora (stawu) z pól, lasów, przedostającego się z atmosfery oraz zanieczyszczenia wód przez różnego rodzaju ścieki.

### Zanęta - uwagi podstawowe

Zanęta ma zwabić i utrzymać ryby na łowisku (stanowisku wędkarskim). Jest mieszaniną różnorodnych składników pochodzenia roślinnego i zwierzęcego z dodatkiem substancji klejących i zapachowych, tak dobranych co do składu, konsystencji, smaku i koloru aby nadmiernie nie przekarmiały ryby i prokowałyby je do wzięcia przynęty na którą łowi. Dobra zanęta to taka, która:

— dostosowana jest do specyfiki łowiska, rodzaju występujących ryb i metod wędkowania,  
— różnorodna jest ze względu na zastosowane składniki a jednocześnie ograniczona do niewielu smaków,  
— wykonana jest z dobrych jakościowo składników i świeża,  
— dostatecznie jest rozdrobniona i nasycona substancją wiążącą, tak aby utrzymywała się w odpowiednich partiach wody,

Zanętę można m.in. podzielić na:  
— denną (głębinową), utrzymującą się przez dłuższy czas na dnie, w pożądanym miejscu,  
— powierzchniową, utrzymującą się w górnych warstwach wody, ściągającą ryby na stanowisko wędkarskie i dalszych obszarów wody.

Po przystąpieniu do wędkowania (w pierwszej fazie) stosujemy zazwyczaj zanętę bardziej pożywną, składającą się np. oprócz zanęty zasadniczej, w większej części z białych robaków, larw ohotki, posiekanych czerwonych robaków — wrzucaną w niewielkich ilościach (kulki wielkości włoskiego orzecha). W trakcie łowienia, mając na uwadze, że zasadnicza zanęta leży jeszcze na dnie, niejemy zanętę bardziej ubogą, rozdrobnioną, smującą. W późniejszym okresie, dla podtrzymania ryb na łowisku niejemy zanętę, składającą się w większości ze składników naturalnych (ziemia, il, glina, piasek). W skład komponentów zanętowych mogą wchodzić różnorodne składniki, dobor których zależy od wielu czynników i warunków panujących na łowisku. Oczywiście znane są typowe receptury zanęt, prezentowane przez wielu autorów i zalecane do wykonania we własnym zakresie przez wędkarzy, które nie zawsze mogą okazać się skuteczne. Wędkarzom nieskłonny do eksperymentowania można polecić nabycie gotowych zanęt w sklepie. Należy zdać sobie sprawę z tego, że uniwersalnej zanęty nie ma. Wbrew pozorom przedstawione zagadnienie jest skompliko-

wane — skutecznie łowić oznacza ciągle dociekanie powodzeń i porażek.

### Kiedy żeruje leszcz?

Leszcz pomimo, że jest rybą ciepłolubną, żeruje również późną jesienią, w zimie i wczesną wiosną, gdy temperatura wody w strefie gdzie przebywa wynosi 5 st.C. Najintensywniejszy okres żerowania dużych osobników przypada na okres letni: rozpoczyna się po tarle od czerwca i trwa do początku września. Za optymalną temperaturę żerowania można przyjąć 17-23 st.C. a bardziej dokładnie temperaturę mieszczącą się w tym przedziale. Po odbyciu tarła (przeważnie w I-III dekadzie czerwca), stada dużych leszczy opuszczają strefę przybrzeżną i stopniowo przemieszczają się w głębsze partie wody. Głębokość, na której żerują zależy m.in. od temperatury wody, jej zasobności w tlen i przezroczystości. Nie wydaje się jednak uzasadnione poszukiwanie na początku lata żerowisk leszczy na wodach stojących, na głębokości większej niż 5m. Nieodzownym warunkiem udanego połowu jest nęcenie, zanętami nie różniącymi się zasadniczo od stosowanych przy połowie płoci. Obserwację zachowania się leszczy w środowisku wodnym oraz wyniki połowów dowiodły, że z równie dobrym skutkiem można je poławić rano, w południe i wieczorem, a także, jak niektórzy twierdzą, w nocy, przy pełni Księżyca.

Cykl dobowy żerowania leszcza można podzielić na:  
— wczesny świt, kiedy to żeruje w

głębszych partiach wody (daje niejednokrotnie oznaki splawianiem się),

— poranek — podchodzi do żerowisk przybrzeżnych,

— godziny przedpołudniowe np. 10.00-11.00,

— godziny popołudniowe np. od 17.00 do zmroku.

Różnie to jednak przebiega na konkretnym łowisku. Należy przy tym zaznaczyć, że ryba ta jest niezwykle wrażliwa na zmiany ciśnienia atmosferycznego, przy spadku (przed niepogodą) przestaje żerować. Spadek aktywności występuje także przy wietrze północnym i północno-wschodnim oraz przy raptownym przyborze wody.

### J. Riha — „1001 rad dla wędkarzy”

Podnosić czy nie podnosić głowy; i by nad wodę? (725)

„Podnoszenie głowy ryby nad wodę, aby nabrała ona powietrza, możemy stosować tylko w przypadku mniejszych okazów. Ryby średnie można podnosić w ten sposób tylko wtedy, gdy mamy odpowiednio mocną żyłkę i przystosowane do niej wędzisko. Dużych ryb nie unosimy: część korpusu, która wychodzi nad wodę, tak mocno obciąża żyłkę, że w tym momencie największą część dochodzi do jej zerwania. Właszcza szczupak w tej pozycji często trzęsie głową i w ten sposób pozbawia się haczyka lub się urywa” Alex.



# RODZINNA

## Łało w modzie

fot. Krzysztof Mężyński



# Otwartość w wyrażaniu uczuć

Pary, które po często powtarzających się nieporozumieniach szukają pomocy u psychologa twierdzą: — "Między nami coś się popsulo", "Nie umiemy porozumieć się", "Nie wiem o co mu chodzi". Przed ślubem wydawało się, że on i ona rozumieli się znakomicie, obiecywali sobie troskę, czułość i pomoc. Gdy oczarowanie po pewnym czasie przygasało okazało się, że on i ona różnią się w podstawowych dla związku kwestiach.

Jeśli między dwojgiem ludzi dochodzi do napięcia i powtarzających się nieporozumień, to niewątpliwie jedną z przyczyn takiej sytuacji jest brak otwartości w porozumiewaniu się. Dla każdego związku partnerskiego szczegól-

nie istotna jest zdolność — zarówno kobiety i mężczyzny — do prostego i otwartego wyrażania oczekiwań, myśli i uczuć w stosunku do partnera. Dotyczy to zwłaszcza nieukrywania przeżyć negatywnych, głównie żalu i pretensji. Mówienie wprost i konkretnie o aktualnych stanach sprzyja pogłębieniu wzajemnych więzi i unikaniu nieporozumień. Nie powoduje również "zalegania" przykrych uczuć, dzięki czemu przestają one być groźnymi i niszczącymi siłami. Być otwartym wobec bliskiej osoby znaczy ponadto umieć przyznać się do własnych słabości, lęku przed opuszczeniem, zazdrości i niepewności. Informując siebie o niepokojach, źródłach przyjemności, przykrości, ra-

dości i urazów, partnerzy budują klimat wzajemnego zrozumienia i akceptacji. W ten sposób potrafią ze sobą rozmawiać osoby otwarte i pozbawione lęku przed szczera wypowiedzią. Dzieje się tak, gdy kobieta i mężczyzna stwarzają wzajemnie klimat bezpieczeństwa i pohamowują skłonność do pochopnego ferowania ocen.

Otwarte wyrażanie uczuć uczymy się w dzieciństwie. Niestety, z tego okresu niektórzy wynoszą smutne doświadczenia, iż za okazywanie niezadowolienia lub złości można zostać boleśnie ukaranym. W dorosłym życiu "karą" najczęściej bywa odrzucenie uczuciowe przez partnera. W rezultacie do nierzadkich sytuacji małżeńskich należy ukrywanie swoich prawdziwych uczuć w stosunku do bliskiej osoby: irytacji, niezadowolienia czy złości. Ukrywając prawdziwy powód rozczarowania można latami zaprzepaszczać szansę na rozwiązanie konfliktu — nigdy jasno nie sformułowanego ani określonego.

Jeśli nasz partner należy do osób skrytych możemy mu pomóc naszą życzliwością oraz umiejętnością słuchania. Wymaga to skupienia uwagi, aby zwracając się nam osoba, nigdy nie poczuła się lekceważona. Najważniejsze jednak, aby partnerzy rozumieli się, że otwarte przekazywanie przeżytych emocji nie oznacza niekontrolowanego wybuchu pretensji i żalów.

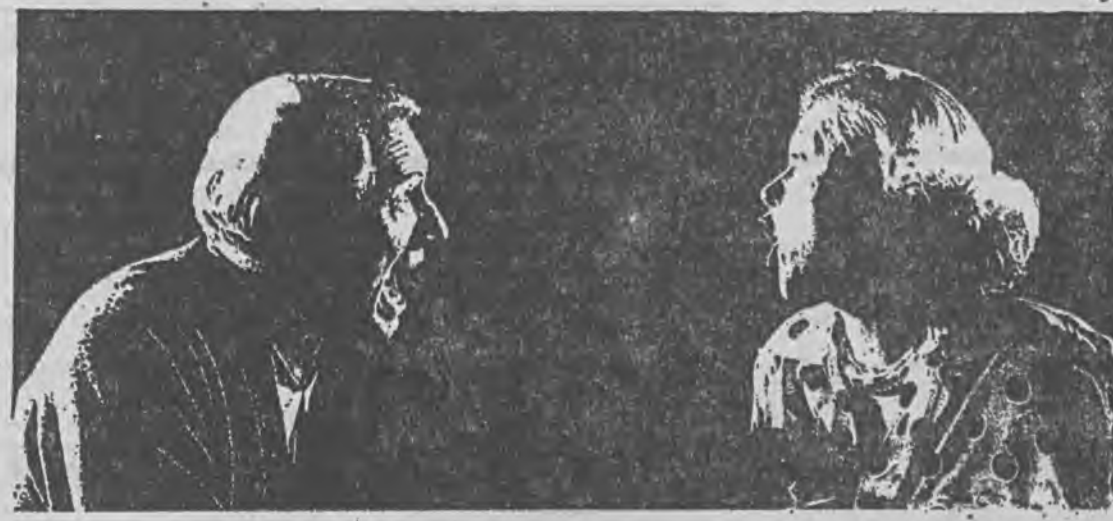
## Australijska wełna nie będzie się kurczyć

Wiadomo, że Australia jest największym producentem "prawdziwej owczej wełny", jak głosi reklama, a wokół owcy kręca się naukowcy i hodowcy, aby wełny było więcej i jeszcze lepszej.

Ostatni wynalazek naukowców Australijskich wskazuje, że rzeczywistość wełna australijska będzie jeszcze lepsza. Wiadomo, że wełna i wyroby z niej kurczą się w praniu. Obecnie wynaleziono wełnę, która kurczy się nie będzie.

Otóż owce otrzymywać będą wraz z pokarmem specjalną mieszankę składającą się z molibdenu, sulfamidów i związków azotowych oraz innych składników. Receptura otoczona jest jednak ścisłą tajemnicą. W każdym bądź razie wełna z owiec zających mieszankę nie kurczy się w praniu.

(PAP)



## Powstała Fundacja Szkoły Ekologicznej

Starania o utworzenie Fundacji Szkoły Ekologicznej w Zielonej Górze rozpoczęto jeszcze we wrześniu ub. roku. Niedawno dopełniono wszelkich formalności i przed miesiącem fundacja mogła rozpocząć swoją działalność. Wśród fundatorów znaleźli się m.in. Wojewoda Zielonogórski, Zarząd Regionu "Solidarności" oraz Parafia Świętego Ducha w Zielonej Górze. Pierwszych wpłat na rzecz fundacji dokonali: Kombinat Rolno-Przemysłowy w Przylepie oraz "Novita", która przekazała dary rzeczowe.

Gromadzone przez fundację pieniądze przeznaczone będą na rozwój i utrzymanie Ekologicznej Szkoły Podstawowej nr 22 w Zielonej Górze, która to szkoła utrzymywana jest w dużej mierze przez samorząd miejski. Fundacja Szkoły Ekologicznej zajmuje się ochroną i kształtowaniem środowiska przyrodniczego, w ramach swojej działalności statutowej wykonuje m.in. prace naukowo-badawcze, projekty i dokumentacje, pomiary i badania laboratoryjne w zakresie stref ochronnych, ochrony i regeneracji jezior, wysypisk i wylewisk, utylizacji ścieków i odpadów, rekultywacji gleb, technologii uzdatniania wody, badań radiologicznych, zanieczyszczeń powietrza, badań żywności, pomiarów natężenia hałasu i oświetlenia. Prace wykonywane są przez specjalistów w wysokiej klasy. Fundacja oferuje również usługi archiwistyczne, wysokościowe, remontowe, plastyczne, w zakresie doradztwa i wiele innych. Siedziba fundacji mieści się w Zielonej Górze przy ul. Kupieckiej 49, tel. 705-94.

## Co to jest akupresura ?

Akupresura jest metodą profilaktyczno-leczącą, wywodzącą się ze starej medycyny chińskiej. Stosowanie jej wymaga zaznajomienia się z topografią receptorów rozmieszczonych na ludzkim ciele. Akupresurze może poddać się każdy w okresie od niemowlęctwa do późnej starości. Przez masowanie określonych obszarów ciała — na tym polega ta metoda — otrzymuje się efekty lecznicze w innych odległych narządach.

Refleksoterapia, czyli akupresura rozwinęła się nie tylko w USA, gdzie zyskała dużą popularność, ale także w wielu krajach Europy. We Francji, Belgii, Anglii powstały nawet ośrodki szkoleniowe, kształcące odpowiednich specjalistów. W refleksoterapii wykorzystuje się zarówno podeszwy stóp, jak również ich boki i górną powierzchnię. Bardzo korzystne wyniki daje również łączenie akupresury z fitoterapią (leczenie ziołami) oraz sokoterapią (leczenie sokami ze świeżych warzyw i owoców), a także apiterapią (produkty pszczele).

Kiedy człowiek chodzi boso po nierównym terenie, automatycznie odbywa się masaż stref refleksyjnych, występujących na podeszwie stopy. Gdy jednak nosi buty i to często ciasne, ma to niekorzystny wpływ na krążenie krwi i bioenergię, aż do chorego organu, z którym dana strefa jest powiązana. Podczas masażu energia biochemiczna dociera bowiem łatwiej do chorego organu i po określonym czasie oraz po

pewnej ilości zabiegów, następuje wyraźna poprawa, aż do wyleczenia. Lepszy przepływ krwi ułatwia następujące, bardzo ważne dla organizmu czynniki, gdyż przenosi: wszystkie substancje budulcowe, tlen, hormony i enzymy, przeciwciała odpornościowe, produkty rozkładu, które są wydzielane z moczem.

Doświadczenia potwierdzają, że niedostateczny przepływ krwi przedłuża leczenie ran, eliminowanie zakłóceń w całym organizmie czyli w komórkach, tkankach i poszczególnych organach. W miejscu zakłócenego przepływu krwi tworzą się również zgrubiałe złoże, szkodliwe struktury kwasu moczowego i inne niekorzystne substancje balastowe.

Można więc powiedzieć, że między poszczególnymi organami, a odpowiednimi strefami refleksyjnymi powstaje sprzężenie zwrotne. Ucisk palca w odpowiednim punkcie skóry wyzwala energię życiową i aktywizuje siły vitalne, dzięki czemu akupresura pozwala leczyć schorzenia wielu organów wewnętrznych. Masowanie zaczynamy od receptorów nerek, moczowodu i pęcherza, potem wątroby, głowy, żołąd-

ka, jelita i trzustki, następnie węzłów limfatycznych, wreszcie pozostałych. Każdy receptor można masować bez obawy przez 2-3 minuty. W sumie obie stopy pół godziny dziennie. Masowanie należy rozpoczynać łagodnie, zwiększając stopniowo nacisk. Ponieważ z reguły w ludzkim organizmie osłabiony jest nie tylko jeden narząd, wskazany jest masaż wszystkich receptorów odpowiednich przyczyn. Można wykonywać go ręcznie lub mechanicznie przy pomocy odpowiednich przyrządów.

W okresie stosowania masażu stóp choroba szybciej lub wolniej ustępuje. Dzieje się tak w miarę polepszenia ukrwienia danych narządów i działania sił vitalnych organizmu, korygujących powstałą nierównowagę organizmu.

Refleksoterapia stosowana właściwie nie daje objawów ubocznych. Jednak przy rozległych skaleczeniach skóry, w czasie ciąży, przy ciężkich chorobach krążenia krwi lub chorobach z niewydolnością serca nie wolno jej stosować. W razie przykrych reakcji organizmu również trzeba przerwać masowanie. Zdarza się to na ogół bardzo rzadko.

Gazeta Nowa Rodzinna — redaguje Alicja Jędrzejczak. Listy, opinie, pytania proszę kierować pod adresem: Zielona Góra, al. Niepodległości 22.

Nie ma odwołania. Nie nie wykombinujemy, nie wykręcimy się z tego. Tego lata nadal modne jest mini. Modne są nogi. Oczywiście mini rozgrywa się na pewnej przestrzeni. Od odsłaniających kolana po superkrótkie. Spódniczki, sukienki kończące się nad kolanem, są już uważane za dość długie wręcz konserwatywne. No, ale jeszcze ujdą. Kto nie chce, nie może, nie powinien nosić rzeczy krótkich. Ma alternatywę — długość wyraźnie za pół tydki, za kostkę. No i są jeszcze spodnie. W tym sezonie modne są wąskie. Takie naprawdę obcisłe, przylegające do ciała. Jest to zasadnicza zmiana sylwetki, po tym co nosiło się zeszłego lata: spodnie tak szerokie, że trudno było się zorientować czy to spodnie czy spódnica. Możemy nadal nosić spodnie szerokie, często przezroczyste. Nie popełnimy błędów wkładając spodnie klasyczne. Jednak hitem lata są spodnie wąskie, najlepiej wyglądają, gdy sztyt są z elastiku. Tkaniny są gładkie, lub co jest nowością we wzory, aż do bardzo kolorowych, wzorzystych.

Bardzo wąskie spodnie typu rajtuzki czy kalesony nie są dla wszystkich. Nie musimy wyjaśniać dlaczego — każdy wie.

Widzi się już wiele osób w rajtuzach, a także w bardzo modnych obcisłych dżinsach. I nosi się ten fason na każde okazje — do pracy, na wycieczkę, na wieczorne przyjęcia.

aj

## Wypadek w pralni automatycznej

26-letnia mieszkanka Indjany omal nie utracić życia próbując wepchnąć odzież do automatu pralniczego, uruchamianego wrzuceniem monety, w momencie nabierania szybkości obrotowej przez bęben. Norma Lee Bass znalazła się w szpitalu gdzie w wyniku 9-godzinnej operacji przytwierdzono jej przedramię.

Świadkami wypadku była dwójka dzieci pani Bass.

(PAP)



## Żelazne zdrowie

Ten to ma żelazne zdrowie — mówimy z podziwem i z zazdrością o kimś, kto nie choruje i cieszy się doskonałym samopoczuciem. Niewielu z nas jednak wie, że świetną kondycję fizyczną i psychiczną zawdzięczamy w dużej mierze właśnie...żelazu.

Niedobór żelaza w organizmie człowieka powoduje poważne konsekwencje — przyczynia się do powstawania anemii, obniża zdolność do wysiłku fizycznego, zmniejsza możliwości intelektualne, wpływa negatywnie na rozwój psychomotoryczny, na przebieg ciąży, na rozrodczość, zmniejsza odporność na choroby.

W wyniku przeprowadzanych badań okazało się, że u osób z niedoborem żelaza, występują zaburzenia związane z niedostateczną ilością pewnego enzymu o nazwie alfa-glicero-fosforanoksydaza. W konsekwencji zaś prowadzi to do nadmiernego nagromadzenia się kwasu mlekowego i osłabienia organizmu. Stwierdzono również, że dużo lepsze wyniki testów rozwojowych osiągały dzieci, którym podawano żelazo. Niedobór tego pierwiastka wywołuje bowiem zaburzenia w funkcjonowaniu dwóch enzymów mózgowych. Najnowsze wyniki badań pozwalają na

przypuszczenie, że niedobór żelaza zwiększa ryzyko przedwczesnych porόδów oraz małej wagi u noworodków. A według światowej sławy specjalisty — profesora Chandra stan taki może wywołać zaburzenia odporności i spowodować zwiększenie podatności na zakażenie, ponieważ zmniejsza się wtedy liczba limfocytów chroniących nasz organizm przed infekcjami.

Zespół badaczy z Filadelfii przeprowadził biologiczne i kliniczne obserwacje, na podstawie których stwierdzono, że osoby cierpiące na niedobór żelaza są znacznie mniej odporne na zimno, gdyż gospodarka cieplna ich organizmu jest niewłaściwa.

Jedynym w swoim rodzaju badaniem podjął profesor Hussain. Otóż jednej grupie zbieraczy herbaty w Indonezji podawano preparaty żelaza, a drugiej substancje obojętne. Wyniki były jednoznaczne. Okazało się bowiem, że tylko te osoby, którym podawano żelazo zwiększyły znacznie wydajność pracy.

Niestety niedobór żelaza nęka wielu ludzi. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia dotkniętych jest nim aż 700 milionów osób. Są to więc najbardziej rozpowszechnione na świecie zaburzenia w odżywianiu. Paradoksalna

sytuacja, że tak często spotykane są w krajach uznawanych za bogate, jak choćby Francja czy USA. Przyczyną są błędy żywieniowe, np. dezorganizacja posiłków, zatrute środowisko i produkty, które spożywamy. Na domiar złego żelazo jest bardzo słabo przyswajalne przez organizm. Mimo więc, że nasze zapotrzebowanie na ten pierwiastek wynosi tylko 1-5 miligramów dziennie, nie zawsze nawet dostarczając duże jego ilości zapewniamy sobie wystarczającą dawkę. Na niedobór żelaza cierpią przede wszystkim dzieci w okresie silnego wzrostu, kobiety w ciąży.

Nie ma jeszcze na świecie opracowanych metod zapobiegania niedoborowi żelaza w ludzkim organizmie. Próbuje się różnych sposobów. Od podawania ludziom preparatów żelaza, po wzbogacanie tym pierwiastkiem żywności. Ta ostatnia metoda kryje jednak w sobie pewne niebezpieczeństwa, dlatego naukowcy przestrzegają przed "prze-dobrzaniem". Twierdzą, że najskuteczniejszym, profilaktycznym sposobem jest regularne i urozmaicone pożywienie. Warto o tym pamiętać przyządzając posiłki, tym bardziej że mamy bogaty wybór warzyw, owoców, zieleniny zawierających dużo żelaza.

28) ktoś szc...  
zas obrona...  
kodiwanin...  
a musi byś...  
tóry aktual...  
a. Jeżeli za...  
ecz jest do...  
napastnika...  
nie koniecz...  
Np. zapo...  
okresie...  
wystąpienia...  
amach aktu...  
zamachem

oni gazow...  
prawda że...  
spotkaniu z...  
nadają jej...  
uczyciu. Za...  
zmiennack...  
zytomność i...  
roń gazowa...  
przed włama...  
mania doko...  
czają podca...  
prawdą natio...  
oni gazowej...  
ejszy aniżeli

ją się przed...  
adzioną, ale...  
azową. Otóż...  
nie na posia...  
akupie zobo...  
a trzech na...  
sek i dostar...  
licji. Tam są...  
skopowani...  
Lufa odciska...  
strzałe ślady...  
na podstawie...  
na łusce po...  
rej strzelano...  
iz znajdują

graoźniejsza...  
ka. Legalia...  
antów i żół...  
gorzowian...  
wnicy straż...  
detektywisty...  
Policja nie...  
ładanie bron...  
ny osobistej...  
broni palnej...  
z więcej. W...  
dnotowanych...  
i niecwidenc...  
tradycyjnej lub

z pewnością...  
prawdają, cy...  
wują ją w w...  
ownymi prze...  
ec ich w do...  
dzie trzymają...  
należycie za...  
yśność może

E. Oto niedaw...  
pan rozetrzał...  
i zostawił go...  
zaczął się nim...  
al, w wyniku...  
strzelił sobie...  
obnie oskarżo...  
utrata życia...  
ła osoby, nad...  
grozi mu za to...  
pobawienia...  
"zabawka", z

(daje niejed...  
aniem się),...  
zi do żerowisk

ędpołudniowe

niowe np. od

objęga na kon...  
my z podziwem i z zazdrością o kimś, kto nie choruje i cieszy się doskonałym samopoczuciem. Niewielu z nas jednak wie, że świetną kondycję fizyczną i psychiczną zawdzięczamy w dużej mierze właśnie...żelazu.

01 rad...  
rzy"

osić głowy...

by nad wodę...  
urza, możemy...  
spadku mniej...  
pednie można...  
ko wtedy, gdy...  
ocną żytkę i...  
wędzisko. Du...  
żesz korpusu...  
ję, tak mocno...  
mencie naj...  
jej zerwania...  
jej pozycji czę...  
sposób pozby...  
ywa". Alex.



# OD ŚRODY DO NIEDZIELI



**24.07 ŚRODA**

8.35 Show — sklep  
9.00 Wiadomości  
9.10 Film  
11.25 Książki Murphy  
12.10 Wells Fargo  
13.10 Młotek  
13.35 California Clan  
14.25 Springfield Story  
15.10 Ruf des Herzens  
15.55 Chips  
16.45 Riskant  
17.10 Właściwa cena

18.00 Kobieta warta 7 mln dolarów  
19.25 Kryptonim: Foxfire  
20.15 Film  
22.00 Stern TV  
22.35 Ordynator dr Westphal  
23.25 Wiadomości  
23.35 Walka z mafią  
0.25 Anioł stróż z Nowego Jorku

16.45 Riskant  
17.10 Właściwa cena  
18.00 Kobieta warta 7 mln dolarów  
19.25 21 Jump Street  
20.15 Film  
22.10 Wiadomości  
22.20 Film  
0.05 Film

17.10 Właściwa cena  
18.00 Kobieta warta 7 mln dolarów  
19.15 Benny Hill  
19.30 Film  
21.15 Film  
22.40 Film  
0.15 Film  
1.50 Film  
3.10 Film  
22.30 Wiadomości  
4.50 TBA

11.00 Specjalisten Unterwegs  
11.50 Insiders  
12.35 Heman  
13.00 Bracia Mario  
13.25 Bohaterskie żotwie  
13.50 TBA  
14.10 Street Hawk  
13.50 TBA  
18.15 Immer wenn er Pillen Nahn  
18.45 Magazyn piłkarski  
19.30 Houston Knights  
20.15 Film  
22.00 Film  
23.20 Film  
0.50 Film  
2.30 Film  
3.50 Film  
5.25 Kapitan Power

6.20 Heman  
6.45 Jetsonowie  
7.10 Miś Yogi i Scooby Doo  
8.00 Li-La-Laune — sommerspaß  
9.15 Film  
11.00 Rodzina Tattingerów  
11.50 Romans bez końca  
12.35 Ps Giganten  
13.00 Junior Zeit  
13.30 TBA  
15.00 Sport  
18.45 Wiadomości  
19.20 Mord to twoje hobby  
20.15 Film  
21.50 Spiegel TV  
22.25 Prime Time  
22.40 Modelka i szpicel  
23.30 Sport  
23.55 Nocą, gdy krzepnie krew  
0.15 Strefa mroku  
1.05 A. Hitchcock przedstawia

**25.07 CZWARTEK**

8.35 Show — sklep  
9.00 Wiadomości  
9.20 Turniej tańca  
9.35 Film  
11.25 Książki Murphy  
12.10 Wells Fargo  
13.10 Młotek  
13.35 California Clan  
14.25 Springfield Story  
15.10 Ruf des Herzens  
15.55 Chips

**26.07 PIĄTEK**

8.35 Show — sklep  
9.00 Wiadomości  
9.25 Film  
11.25 Książki Murphy  
12.10 Wells Fargo  
13.10 Młotek  
13.35 California Clan  
14.25 Springfield Story  
15.10 Ruf des Herzens  
15.55 Chips  
16.45 Riskant

**27.07 SOBOTA**

6.00 Bajki z całego świata  
6.50 Transformers  
7.10 Im Land der Saurier  
7.35 Kochany wujek  
8.00 Konfetti  
9.25 Klack  
10.10 Jetsonowie  
10.35 Mr T.

**28.07 NIEDZIELA**

6.00 Mr T.



**24.07 ŚRODA**

7.00 Tom Sawyer  
9.00 Incredible journey  
11.00 Big Knife  
13.00 How to frame a figg  
15.00 La peau de Torpedo — film franc.

17.00 Tap  
19.00 Money mania — komedio-dramat  
21.00 Lady Beware  
23.00 Playboy late night 21 cz.2  
23.30 Kobieta  
1.00 Licence to kill  
3.00 La Cina e Vicina  
5.00 Sleep well, prof. Olivier — thriller

13.00 L'extravagante mission — komedia  
15.00 Buster  
17.00 Licence to kill  
19.00 Marie — dramat  
21.00 Smile  
23.00 Under fire — thriller  
1.15 Ran — "Król Lit" wg Kurosawy  
5.00 Trapped — thriller

13.00 Marie  
15.00 Hiding out — komedia  
17.00 Price of passion  
19.00 Midnight run — komedia sensacyjna  
21.00 Ten little Indian  
23.00 Toma  
1.00 Sisters — horror  
3.00 I'm gonna git you Sucka  
5.00 Return to Snowy River

13.00 Memories of me — komedio-dramat  
15.00 Heart of Dixie — dramat  
17.00 She knows too much  
19.00 Sweet hearts dance  
21.00 Love and death  
23.00 Keuzefilm  
1.00 Charnes 32  
1.30 Sweet young girls  
3.00 Night game  
5.00 Entertaining Mr Sloane

9.00 W. Disney przedstawia  
11.00 Star Trek 5  
13.00 Dixie — musical  
15.00 W. Disney przedstawia  
17.15 Gang Olsena i Harry-dymit — komedia  
19.00 Family Business — kryminał rodzinny  
21.00 Milargo beanfield war  
23.00 True confessions  
1.00 Mind Snatchers — horror  
3.00 Man on fire  
5.00 Missing link

**25.07 CZWARTEK**

7.00 King of jazz  
9.00 Money mania  
11.00 Gas-s-s

**26.07 PIĄTEK**

7.00 Smile  
9.00 Madame X  
11.00 Polly

**27.07 SOBOTA**

7.00 Hamlet  
9.00 W. Disney przedstawia  
11.00 Private lives of Elizabeth and

**28.07 NIEDZIELA**

7.00 Haunted Honeymoon — ko-



**24.07 ŚRODA**

8.35 Sąsiedzi  
9.00 Wiadomości  
9.05 Szpital  
9.50 Tele-sklep  
10.10 Piekło Okinawy  
12.05 Kolo szczęścia  
12.45 Tele-giela  
14.00 Zwarowana farma Olliego  
15.50 Kung-fu  
16.45 Stingray

17.50 Zakochany w wiedźmie  
18.15 Bingo  
18.45 Dobry wieczór Niemcy  
20.00 Hunter  
21.00 Maxie — USA 1985  
22.45 Wiadomości  
23.00 Erben des flachs  
23.50 Godzina filmowca  
0.05 Tenis

16.45 Makijaż i pistolety  
17.50 Zakochany w wiedźmie  
18.15 Bingo  
18.45 Dobry wieczór Niemcy  
20.00 Piękna i bestia  
21.00 Legenda o Tarzanie — USA 1983  
23.40 Maciste, syn Herkulesa — wł. 1961  
1.25 Tenis

14.00 Główna, główna  
15.50 High Chaparral  
16.45 Cannon  
17.50 Zakochany w wiedźmie  
18.15 Bingo  
18.45 Dobry wieczór Niemcy  
20.00 Zwei irre spassvoegel — niem. 1983  
21.40 Wiadomości  
22.00 Krieg im spiegel  
23.55 Dressierte frau  
1.35 Tenis

13.10 Hotel  
14.00 Ich und du  
15.45 Angasagt  
16.15 Zapp  
16.40 Ford Boyard  
17.35 Teleturniej  
17.40 Wiadomości  
17.50 Trzy dziewczyny i trzech chłopców  
18.50 Kwadyryga  
20.15 Schwarzwaldfahrt aus liebeskummer  
21.55 Tenis — półfinały  
22.15 Profis  
23.10 Naechte Herr, die selbe Dame  
0.45 Film

8.20 Fort Boyard  
9.10 Drops  
9.35 Zapp  
10.00 Samochód  
10.30 Czarodziej z gór  
11.10 Schwarzwaldfahrt aus liebeskummer  
12.45 Bingo  
13.10 Hotel  
14.05 Program video  
14.30 Hundstage — austr. 1944  
16.05 Strandpiraten  
17.05 Bitwa pod Maratonem  
18.45 Wiadomości  
18.50 Program sportowy  
19.30 Uwaga, kamera  
20.00 "Der stoff..." — cz. I USA  
21.50 "Der stoff..." — część II  
23.30 Powrót drakuli — bryt. 1968

**25.07 CZWARTEK**

8.35 Sąsiedzi  
9.00 Wiadomości  
9.05 Szpital  
9.50 Tele-sklep  
10.10 Maxie — film  
12.05 Kolo szczęścia  
12.45 Tele-giela  
14.00 Thundercats  
15.50 Duke kommt selten allein

**26.07 PIĄTEK**

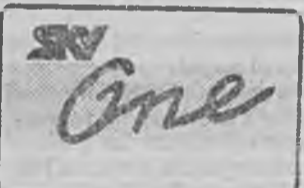
8.35 Sąsiedzi  
9.00 Wiadomości  
9.05 Szpital  
9.50 Tele-sklep  
10.10 Duke kommt selten allein  
11.05 Piękna i bestia  
12.05 Kolo szczęścia  
12.45 Tele-giela

**27.07 SOBOTA**

7.30 Program na dzień dobry  
8.30 High Chaparral  
9.30 Forum gospodarcze  
10.00 Zwei irre spassvoegel  
12.05 Kolo szczęścia  
12.45 Bingo

**28.07 NIEDZIELA**

7.30 Główna, główna  
7.55 Trzy dziewczyny i trzech



**24.07 ŚRODA**

7.00 Kot DJ  
9.40 Mrs Peppertop  
9.55 Playabout  
10.10 Kreskówki  
10.30 Mister Ed  
11.00 Lucy Show  
11.30 Młodzi lekarze  
12.00 Maude  
12.30 Młody i niecierpliw  
13.30 Sprzedaż stulecia  
14.00 Prawdziwe wyznania  
14.30 Inny świat

15.20 Santa Barbara  
15.45 Zona tygodnia  
16.15 Oczarowana  
18.00 Different Strokes  
18.30 McHale's Navy  
19.00 Więzy rodzinne  
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia  
20.30 Wszystko dla pieniędzy  
21.00 "V"  
22.00 Mądrala  
23.30 Autostopowicz  
24.00 Mike Hammer  
1.00 Zwrot w opowieści

11.30 Młodzi lekarze  
12.00 Maude  
12.30 Młody i niecierpliw  
13.30 Sprzedaż stulecia  
14.00 Prawdziwe wyznania  
14.30 Inny świat  
15.20 Santa Barbara  
15.45 Zona tygodnia  
16.15 Oczarowana  
18.00 Different Strokes  
18.30 McHale's Navy  
19.00 Więzy rodzinne  
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia  
20.30 In living color  
21.00 Full house  
21.30 M. Brown  
22.00 China Beach  
23.30 Projektantki  
24.00 St Elsew here  
1.00 Nocny sąd

**26.07 PIĄTEK**

7.00 Kot DJ  
9.40 Mrs Peppertop  
9.55 Playabout  
10.10 Kreskówki  
10.30 Mister Ed  
11.00 Lucy Show  
11.30 Młodzi lekarze  
12.00 Maude  
12.30 Młody i niecierpliw  
13.30 Sprzedaż stulecia  
14.00 Prawdziwe wyznania  
14.30 Inny świat  
15.20 Santa Barbara  
15.45 Zona tygodnia  
16.15 Oczarowana  
18.00 Different Strokes  
18.30 McHale's Navy  
19.00 Więzy rodzinne  
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia

20.30 Growing pains  
21.00 Riptide  
22.00 Hunter  
23.00 Zapasy  
24.00 Dziennik szaleńca — horror

**27.07 SOBOTA**

7.30 Latający kiwi  
8.00 Fabryka uciech  
12.00 Niebezpieczna zatoka  
12.30 Sha na na  
13.00 Po roku 2000  
14.00 Combat  
15.00 Zapasy  
16.00 Małpa  
17.00 Bearcats  
18.00 240 Robert  
19.00 P. Lewis nie może przegrać  
19.30 Rodzina Addamsów  
20.00 Tj Hooker  
21.00 Nie rozwiązane zagadki  
22.00 Cops

22.30 Gwiazdy zapasów  
23.30 Koszmary nocne Freddy'ego  
0.30 Last Laugh  
1.00 Coming — film TV

**28.07 NIEDZIELA**

7.30 Castaway  
8.00 Fabryka uciech  
12.00 Osiem wystarczy  
13.00 To nie do wiary  
14.00 Nowe przygody cudownych kobiet  
15.00 Gwiazdy zapasów  
16.00 Zadziwiająca zwierzęta  
17.00 Łódź miłości  
18.00 Male cudo  
18.30 Hart to hart  
19.30 Simpsonowie  
20.00 21 Jump Street  
21.00 King — serial  
23.00 Falcon Creast  
24.00 Rozrywka wieczorem



**24.07 ŚRODA**

7.00 Przebudzenie z Rebeką de Ruvo  
10.00 MTV w kinie  
10.30 Paul King  
15.00 Mieszanka popołudniowa

17.00 Coca Cola Report  
17.15 Wiadomości  
17.30 Przeboje  
18.30 MTV Prime  
19.30 Dial MTV  
20.00 Ray Cokes  
23.00 W sobotę wieczorem  
1.00 Kristiane Backer  
3.00 Wideo nocą

10.30 Paul King  
15.00 Mieszanka popołudniowa  
17.00 Coca Cola Report  
17.15 Wiadomości  
17.30 Przeboje  
18.30 MTV Prime  
19.30 Dial MTV  
20.00 Ray Cokes  
23.00 W sobotę wieczorem  
1.00 Kristiane Backer  
3.00 Wideo nocą

Ruvo  
10.00 MTV w kinie  
10.30 Paul King  
15.00 Mieszanka popołudniowa  
17.00 Coca Cola Report  
17.15 Wiadomości  
17.30 Przeboje  
18.30 MTV Prime  
19.30 Dial MTV  
20.00 Ray Cokes  
23.00 W sobotę wieczorem  
1.00 Kristiane Backer  
3.00 Wideo nocą

**27.07 SOBOTA**

8.00 Weekend z Paulem Kingiem  
11.30 Lista przebojów w USA  
13.30 XPO  
14.00 Weekend z Rayem Cokese  
17.00 Yo!  
18.00 Tydzień rocka  
18.30 Big picture  
19.00 Lista przebojów w Europie  
21.00 Partyzone  
23.30 Weekend z Kristiane Backer  
3.00 Wideo nocą

**28.07 NIEDZIELA**

8.00 Weekend z Paulem Kingiem  
11.30 Lista przebojów w Europie  
13.30 XPO  
14.00 Weekend z Rayem Cokese  
18.30 Tydzień rocka  
19.00 Lista przebojów z USA  
21.00 120 minut  
23.30 Headbangers Ball  
1.30 Weekend z Kristiane Backer  
3.00 Wideo nocą



**24.07 ŚRODA**

8.00 Kolarstwo z Niemiec  
8.30 Action auto  
9.00 Revs — kierowcy brytyjscy  
9.30 Boks  
11.00 Wyścigi łodzi motorowych  
12.00 Futbol amerykański w Europie  
13.00 Go'

14.00 Kregle  
15.15 Sport w Hiszpanii  
15.30 Enduro  
16.00 Żużel  
17.00 W. Brytania — ZSRR w l. a.  
18.00 Surfing zawodowców  
18.30 Skuterki wodne  
19.00 Golf z USA  
21.00 Formuła F3000 z Japonii  
22.00 Camel Grand Prix z Monterey  
23.00 Baseball

10.00 Boks zawodowy w USA  
11.00 Surfing zawod.  
12.00 Bilard  
14.00 Camel Grand Prix  
15.00 Baseball: Cincinnati — Pittsburg  
17.00 Regaty Newcastle — Pacyfik  
18.00 Stop karate  
19.00 Nascar Winston Cup z Poconna  
20.00 Indy Car z Toronto  
21.00 Tenis  
22.30 Action auto  
23.00 Kolarstwo z Filadelfii  
24.00 Golf z USA

9.00 Kregle z Missouri  
10.15 Sport z Hiszpanii  
10.30 Revs — kierowcy brytyjscy  
11.00 Stop karate  
12.00 Tenis  
13.30 Golf z Holandii  
16.30 Formuła F3000 z Japonii  
17.30 Action auto  
18.00 Ciężarówki — potwory  
19.00 World Sport Special  
19.30 Go!  
20.30 Bilard  
23.30 Boks zawodowy w USA  
1.00 Copa America — skrót gier play-off

**27.07 SOBOTA**

9.00 Baseball: Cincinnati — Pittsburg  
11.00 Wyścigi motocykli z Poconno  
12.00 Wyścigi Indy z Toronto  
13.00 Ciężarówki — potwory  
14.00 Golf z Leiden  
17.00 Sporty siłowe  
18.00 Wyścigi ciężarówek z Niemiec  
19.00 L. a. z Birmingham  
20.00 Najlepsi w boksie zawodowym  
22.00 Golf z USA  
24.00 Tenis

9.00 Wyścigi ciężarówek z Niemiec  
10.00 Formuła F3000 z Nishi Nippon  
11.00 World Sport Special  
11.30 Wyścigi samochodów turystycznych z Silverstone  
12.00 L. a. z Birmingham  
13.00 Stop karate  
14.00 Golf z Leiden  
17.00 Go! — motoryzacja w Holandii  
18.00 Action auto  
18.30 Revs — najlepsi kierowcy brytyjscy  
20.00 Film o formule 1  
20.45 Kregle zawodowe z Kansas  
22.00 Golf z USA  
24.00 Bilard  
1.00 Żużel

**25.07 CZWARTEK**

8.00 Film o Formule 1  
8.30 Formuła F3 z Silverstone  
9.00 Enduro  
9.30 Sport we Francji

**26.07 PIĄTEK**

8.00 Wyścigi samochod. z Silverstone  
8.30 Porsche Carrera Cup

**28.07 NIEDZIELA**

8.00 Zeglarstwo z Newcastle na film